

JAROCIN

RADNI ZMNIEJSZYLI DIETY.
NAJBARDZIEJ OPOZYCJI

Gazeta Jarocińska



Nr 14 (1590) 6 kwietnia 2021 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

WYPADEK



Ksiądz w śpiączce
po wypadku

CZY STRAŻACY POWINNI MIEĆ ALKOTESTY W REMIZACH?

Z PROMILEM NA AKCJĘ

RAPORT
GAZETY



- JAK JEST WYJAZD, TO WSZYSTKO DZIEJE SIĘ SZYBKO. NIE MA CZASU, ABY BADAĆ TRZEŻWOŚĆ. UFAMY DRUHOМ, ŻE SĄ ODPOWIEDZIALNI - OPOWIADA WIELOLETNI STRAŻAK. NIESTETY. PIJANY KIEROWCA WOZU BOJOWEGO DOPROWADZIŁ DO ZDERZENIA. DRUHA WYRZUCONO, A W SIECI ZAWRZAŁO. CZY TO JEDYNA TAKA SYTUACJA?

ŻERKÓW

300 zł
dofinansowania
na dziecko



Rzeczniczka
policji o swoich
pasjach

NAJGŁUPSZE
WPADKI
PRZESTĘPCÓW

KOTLIN

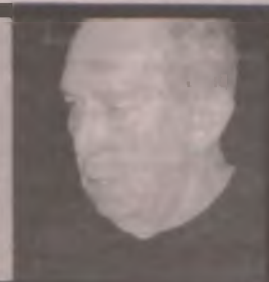
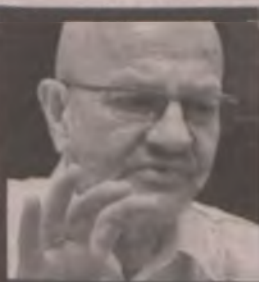
Kto robi
bałagan przed
cmentarzem?

JARACZEWO

KOMENDA
WOJEWÓDZKA
POSZUKIWAŁA
SZCZĄTEK
ZAGINIONEJ
DZIEWCZYN

W CIĄGU TYGODNIA JAROCIN
STRACIŁ DWÓCH ARTYSTÓW

WSPOMNIENIA O BOGDANIE OSUCHU I WOJCIECHU
PIETRZAKU CZYTAJ NA STR. 17



Straż pożarna jest grupą zawodową, która cieszy się największym zaufaniem społecznym. Dotyczy to również ochotników. Mają coraz więcej nowoczesnego sprzętu. Są chwaleni za profesjonalizm i zaangażowanie. Ostatnie wydarzenia z Kłęki (gm. Nowe Miasto) zapewne nie przyniosą chwały tej formacji – a zwłaszcza strażakom ochotnikom. W przedświąteczny wtorek o godzinie 17.08 dyżurny PSP w Środzie Wlkp. zaalarmował do usunięcia skutków kolizji w Nowym Mieście miejscowych strażaków i zastęp OSP Kłęka. Do remizy przybiegło czterech mężczyzn. Za kierownicą forda usiadł 57-letni Paweł K., ochotnik z kilkunastoletnim doświadczeniem. Po paru minutach ruszyli na sygnał. Przejechali zaledwie... 300 metrów.

– Mieliliśmy czerwone światło, zjechaliśmy na środkowy pas. Jechaliśmy z prędkością około 40 km/h. Już byliśmy na skrzyżowaniu i kolega zaczął krzyżeć: „Uważaj, uważaj”. Nagle był trzask i zderzyliśmy się. Seat pojawił się w ostatniej chwili. Jechał od strony Chocicz i podejrzewam, że przejechał na czerwonym lub tzw. długim pomarańczowym świetle – relacjonuje Damian Janiszewski, prezes OSP Kłęka.

NIKT Z KOLEGÓW NIE WIDZIAŁ, JAK UCIEKA

Strażacki bus uderzył w tył seata, a ten staranował znak drogowy i zatrzymał się niepełną pół metra przed słupem sygnalizacji drogowej. – Pobiegliśmy do osób, które podróżowały seatem. Kierowcy naszego auta powiedzieliśmy, że ma stać przy samochodzie i oczekiwać na przyjazd policji. Pasażerze seata podaliśmy tlen. Kobieta dostała drgawek. Zaopiekowaliśmy się nią. Po dwóch minutach wróciłem do naszego pojazdu. Nie było naszego kierowcy – relacjonuje szef jednostki. Podkreśla, że nikt z ochotników, którzy jechali, nie widział, jak Paweł K. uciekał.

Po chwili na miejsce dojechały wozy bojowe z JRG Środa Wielkopolska, OSP Nowe Miasto oraz pogotowie i policja. – Funkcjonariusze ustalili, że kierowca busa należącego do Ochotniczej Straży Pożarnej w Kłęce na czerwonym świetle,

jadąc na sygnałach, zderzył się z seatem, którym podróżowały trzy osoby – informuje asp. Edyta Kwietniewska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. – Mężczyzna, który kierował samochodem strażackim, oddalił się z miejsca zdarzenia. Został odnaleziony przez policjantów. W momencie badania miał 0,9 promila alkoholu w organizmie. Kierowcy i dwóm pasażerom, które jechały osobówką, ratownicy udzielili doraźnej pomocy medycznej.

57-latek trafił do policyjnego aresztu. W środę usłyszał zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i spowodowania kolizji. – Podejrzany przyznał się do winy. Wyraził skruchę – zaznacza policjantka. Grozi mu do 2 lat więzienia. W ocenie policji to zachowanie kierowcy strażackiego forda przyczyniło się do zaistnienia zdarzenia. – Winę zawsze ponosi ten, kto nie ustępuje pierwszeństwa przejazdu. Kierowca pojazdu uprzywilejowanego bierze na siebie ciężar zachowania szczególnej ostrożności. Mamy prawo jako kierowcy pojazdów uprzywilejowanych przejechać na czerwonym świetle, ale kiedy dojdzie do zderzenia, to ponosimy za to winę. Tak też było w tym przypadku – odpowiada funkcjonariuszka na zarzuty ochotników, że to kierowca seata może być współwinnym kraksy.

Informacja o pijanym kierowcy strażackiego samochodu obiegła niemal cały kraj. Była bardzo szeroko komentowana w mediach społecznościowych. Na ochotników z Kłęki wylało się sporo krytyki. – Wcześniej również zdarzały się takie wypadki. Notorycznie piją w remizie i czekają aż zabuczy syrena... To musiało się kiedyś tak skończyć. Oni mają ratować ludzi, a nie wiele brakowało, że przez głupotę, sami potrzebowaliby pomocy – mówi jeden z naszych rozmówców.

TO JEST NIEDOPUSZCZALNE

Jednostki OSP dysponowane są do zdarzeń przez Państwową Staż Pożarną. W pierwszej kolejności wyjeżdżają te, które są w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, a taką jest OSP Kłęka. Zawo-

JECHAŁ NA AKCJĘ PO ALKOHOLU R WÓZ STRAŻACKI

- JAK JEST WYJAZD, TO WSZYSTKO DZIEJE SIĘ BARDZO SZYBKO. NIE MA WÓJ. UFAMY DRUHAM, ŻE SĄ ODPOWIEDZIALNI - opowiada strażak. Pijany kierowca wozu bojowego doprowadził do zderzenia. Ochotnicy w remizach powinny być alkotesty?



Tak wyglądał seat po zderzeniu z wozem OSP Kłęka



20,40 zł

TYLE OTRZYMUJĄ STRAŻACY OCHOTNICZY ZA GODZINĘ UDZIAŁU W AKCJI RATOWNICZEJ W GMINIE NOWE MIASTO

400 zł

OTRZYMUJE NA MIESIĄC KIEROWCA WOZU BOJOWEGO

Gazeta Jarocińska

ISSN 1230-851X
nakład: 8000 egz.

12 MA WYDAWCÓW PRASY

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-15-31 fax (62) 747-37-80
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Bartosz Nawrocki, b.nawrocki@jarocinska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Lechowicz, a.lechowicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAKCYJNE ZESPÓŁY:
Anna Koneczna, Karolina Piszczek, Beata Frąckowiak, Piotr Wójcik,
Aleksandra Płaczek, Piotr Piotrowski, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Solomucha

WSPÓŁPRACUJĄCY:
Dawid Borucki, Jakub Nowiada, Anna Malinowski, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SZKIC I KAMERIE
(62) 748-88-48
Barbara Olszewska, b.olszewska@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak, B.Frąckowiak@jarocinska.pl
Błażej Ciesielski, b.ciesielski@jarocinska.pl

BIZNES REKLAMY
tel. (62) 747-47-43
Artur Antczak (506/508-9221)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (508/082-7721)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl

SKRYTKA (07) 700 561 500/191-014

PRINTY PRZYJĘCIOWANIA OGRÓDZEN
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-15-31
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-15-31
Kotlin, Składowa Przemysłowa, M. Łyskowska, ul. Rybacka 16

ADMINISTRACJA: Justyna Kurczawa, tel. (62) 748-88-40

KOLPORTAŻ: Jarocin, ul. Jerzyński, tel. (62) 748-88-40

DRUK: Polska Firma Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, ul. Pałowa 15B, 60-176 Poznań

WYDAWCA
Poludniowa Olszyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAMNICTWA
Piotr Piotrowski

SEKRETARIAT
Karolina Piszczek (62) 747-15-31
k.piszczek@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publikacyjnych wymaga zgody wydawcy.

PREMIERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wierszu (pogrubione) można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną – do 20 grudnia i 20 czerwca, roczną – do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: biuro@jarocinska.pl

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

ZBIŁ

**ZASU, ABY BADAĆ TRZEŻ-
16-letnim stażem. Niestety.
przycięto z jednostki. Czy**



166 razy
wyjeżdżali w ubiegłym roku
strażacy ochotnicy ze wszystkich
jednostek OSP w gm. Nowe Miasto

57 razy
dysponowano w ubiegłym roku
OSP Kłęka

713 razy
w 2020 roku interweniowały wszystkie
jednostki OSP z powiatu średzkiego

dowi strażacy ze Środy Wielkopolskiej są porażeni tym, co się stało. – W mojej 16-letniej pracy na terenie powiatu średzkiego jest to pierwszy przypadek wyjazdu druha do akcji pod wpływem alkoholu. Takie zachowanie jest niedopuszczalne i nagane – mówi kpt. Daniel Pawłowski, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Śro-

dzie Wielkopolskiej. – Pracę ochotników z powiatu średzkiego, w tym z Kłęki, oceniam bardzo dobrze. Mają bardzo dużo wyjazdów w ciągu roku, posiadają dużo wyszkolonych druhów, jak i dobry sprzęt. Nie mogę powiedzieć, żeby były jakieś sytuacje, które sygnalizowały nam, że w tej jednostce jest jakiś problem – dodaje oficer średzkiej straży.

DRUH USUNIĘTY Z JEDNOSTKI

Na jazdę po pijanemu zdecydował się 57-letni Paweł K. W straży działa od blisko 20 lat, jest jednym z sześciu kierowców w jednostce. Bardzo często wyjeżdża do zdarzeń. „Gazecie” udało się do niego dotrzeć, ale nie był skory do rozmowy. Dlaczego wsiadł po alkoholu za kierownicę forda? – Trudno powiedzieć – odpowiada wyraźnie załamany. Ile pan wypił? – indagujemy. – Nie będę tego opowiadał. Przepraszam. Jest mi bardzo przykro. Żałuję tego, co się stało – odparł bardzo cicho, po czym rozłączył się. Większość służby podejrzanego kierowcy przypadło na okres, kiedy jednostką zarządzał Grzegorz Gogulski. – Pan Paweł jest gospodarzem remizy, dba o sprzęt, żeby był gotowy do wyjazdu, sprawny. Zawsze chętnie pomagał, angażował się w działalność jednostki – ocenia Gogulski, który miejscowemu OSP przesował przez 22 lata, a zarządzał nią do 2019 roku. I od razu dodaje. – Takie zachowanie jest niedopuszczalne. Zaznacza, że nigdy wcześniej druhowie nie jeździli na akcję po alkoholu. – Nie było nawet takiej sytuacji, że ktoś chciał jechać na siłę. Jak jest wyjazd, to wszystko dzieje się bardzo szybko. Nie ma czasu, aby badać trzeźwość. Ufamy strażakom, że do służby podchodzą odpowiedzialnie i nie przybiegają do remizy, aby wyjechać na akcję pod wpływem alkoholu – tłumaczy.

Zarząd OSP Kłęka już wyciągnął konsekwencje wobec strażaka, który jechał po alkoholu. W środę usunął go ze swoich szeregów. Zapowiedziano, że będzie musiał pokryć koszty naprawy auta.

WSZYSTKIEMU WINNY DOWÓDCA?

Zdarzenie z naszego terenu szeroko komentowano w sieci, szczególnie na portalu poświęconym straży pożarnej. Często pojawiały się sugestie, że przypadki wyjazdu na akcję po alkoholu mogą nie być incydentalne. Nie przebiegano w słowach, a oburzenia nie kryli też sami ochotnicy. Na Ziemi Jarocińskiej do tej pory oficjalnie nie odnotowano takiego zdarzenia. Ale w mediach

ogólnopolskich od czasu do czasu słyszymy o ochotnikach, którzy do działań jadą na podwójnym gazie. Teoretycznie nietrzeźwy strażak nie powinien w ogóle wsiąść do wozu bojowego. Zgodnie z przepisami o wszystkim decyduje dowódca zastępu. – Moim zdaniem w tym przypadku najbardziej winny jest dowódca, że pozwolił wyjechać osobie pod wpływem alkoholu. Każdy kto bierze na siebie odpowiedzialność wyjazdu, jakimkolwiek wozem uprzywilejowanym po alkoholu, to jest samobójcą – mówi Eugeniusz Tyrakowski, prezes zarządu powiatowego OSP w Jarocinie i członek prezydium zarządu wojewódzkiego OSP. – Na podstawie jednego przypadku nie możemy powiedzieć, że strażacy ochotnicy nadużywają alkoholu i wyjeżdżają do akcji. Druhowie nie są jednak badani, bo nawet nie ma takiej możliwości. Dodatkowo szef strażaków z Kłęki twierdzi, że podczas feralnego wyjazdu zastęp nie miał dowódcy (zobacz rozmowa). Kpt. Daniel Pawłowski tłumaczy, że zastęp nie może wyjechać do zdarzenia bez dowódcy, ale tylko wtedy, gdyby samodzielnie miał prowadzić działania ratunkowe.

– Dysponując auto do działań, musi być w nim dowódca. Jednak w tej sytuacji na miejscu akcji było już OSP Nowe Miasto i był już z pełnymi uprawnieniami kierujący działaniami ratowniczymi. A zastęp OSP Kłęka był kolejnym potrzebnym na miejscu zdarzenia, ale żaden z druhów tego zastępu nie przejmowałby działań na miejscu akcji – precyzuje kpt. Daniel Pawłowski.

ALKOTESTY W REMIZACH

– Byłbym za tym, aby w jednostkach były najprostsze alkotesty, należy się ich domagać tak, jak żądaliśmy defibrylatorów, aby ratować życie ludzkie, abyśmy sami mogli się sprawdzić przed wyjazdem, a w szczególności tego powinien pilnować trzeźwy dowódca, który bierze odpowiedzialność za całość akcji i siedzi obok kierowcy – ocenia Eugeniusz Tyrakowski. Nie wszyscy jednak są tego zdania, bo twierdzą, że służba w OSP to odpowiedzialność i wzajemne zaufanie, a od badania alkohomatami jest policja.

Przepisy nie nakazują badania na zawartość alkoholu ochotników wyjeżdżających do zdarzenia, ale coraz więcej osób uważa, że taki wymóg należałoby wprowadzić. – Każdy pomysł, który wpłynie na poprawę bezpieczeństwa i przeciwdziałanie takim sytuacjom jest dobrym pomysłem. Należałoby sprawę uregulować systemowo – przyznaje kpt. Daniel Pawłowski.

ELŻBIETA RZEPCHYK

Kierowca jest załamany

Rozmowa z DAMIANEM JANISZEWSKIM - prezesem OSP Kłęka

Pan jechał na tę feralną akcję i nie zauważył, że kolega jest pijany?

Prawdopodobnie alkohol był spożywany chwilę przed alarmem. W pierwszej chwili nie było to zauważalne. Kierowca przybiegł normalnie do remizy. Jego zachowanie nie wzbudziło żadnych podejrzeń. Nie było też czuć od niego alkoholu.

A kto był dowódcą?

Nie mieliśmy dowódcy.

Kiedy pan się dowiedział, że kierowca był pijany?

Po tym, jak policja przeprowadziła badanie.

Jakie działania zamierza pan podjąć w związku z tym zdarzeniem?

Zwołaliśmy zebranie nadzwyczajne zarządu. Kierowca, który popełnił przestępstwo, został pozbawiony wszelkich praw w naszej jednostce. Został zobowiązany do pokrycia kosztów naprawy auta. W imieniu naszej OSP przepraszam wszystkich mieszkańców gminy Nowe Miasto. Musimy się zebrać i nadal aktywnie działać, aby odbudować zaufanie. Liczymy się z tym, że w naszą stronę będą kierowane różne oskarżenia. Będziemy napiętnowani. Ale taka jest kolej rzeczy. Musimy się z tym zmierzyć. Jednym, co prawda bardzo nagannym czynem, nie możemy przekreślić dorobku całej jednostki. Dołożę wszelkich starań, aby

w przyszłości takie sytuacje nie miały miejsca.

Wśród tych czterech osób, które przybiegły do remizy, nie było kierowcy z uprawnieniami do prowadzenia pojazdu uprzywilejowanego? Był, ale pan Paweł wsiadł za kierownicę. Gdybyśmy zauważyli, że może być pod wpływem alkoholu, to na pewno nie pozwoliłbym na to, żeby prowadził auto. Niestety wydarzyło się... Apeluję, aby nie rzucić oskarżeń w stronę pana Pawła. Jest załamany. Ta sytuacja źle wpłynęła na jego psychikę. Będę starał mu się jakoś pomóc.

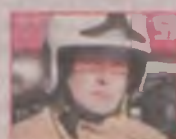
Co pięć lat jest odnawiane powołanie do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Nie obawiacie się, że przez to zdarzenie możecie go nie otrzymać?

Zdaję sobie sprawę, że możemy być wycofani z KSRG.

W sieci pojawiły się informacje, że już wcześniej zdarzały się wypadki strażaków pod wpływem alkoholu, że notorycznie spożywacie alkohol w remizie.

Tak nie jest. Mamy remizę na terenie zakładu Phytopharm. Zawsze portier nas kontroluje, po co wchodzimy do remizy, z czym wchodzimy. Każdy świadomy kierowca wie, że nie jeździ się pod wpływem alkoholu. Niestety naszemu koledze tej świadomości zabrakło.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPCHYK



SZYMON KLARZYŃSKI

strażak - ratownik OSP KSRG Witaszyce

Oczywiście dowódca odpowiada za cały zastęp od momentu zgłoszenia wyjazdu z remizy. Ale trzeba pamiętać, że podczas jazdy nie ma prawa rządzić kierowcy, jak ma jechać, szybciej czy np. ignorować przepisy ruchu drogowego. Ma jedynie władzę nad tym, aby polecić jechać wolniej czy kazać zatrzymać pojazd lub zawrócić do remizy, jeśli zauważy, że coś jest nie tak np. wyczuje woń alkoholu od kogoś z załogi. To na kierowcy spoczywa odpowiedzialność za jazdę, dowieszenie ratowników na miejsce i bezpieczny powrót do bazy. Po wezwaniu, w trakcie przebiegania się w remizie, nie jesteśmy w stanie ocenić, czy ktoś jest pod wpływem, jeśli nie ma jakichś ewidentnych symptomów, czy zwyczajnie nie czuć od danej osoby alkoholu. Musimy sobie ufać, bo OSP to nie jest zakład pracy, że siedzimy w remizie i przez całą służbę jesteśmy ze sobą. Wszyscy wspólnie pracujemy na dobre imię jednostki. Jeśli mamy informację, że komuś zdarza się nadużywać, to z taką osobą nie współpracujemy i nie dopuszczamy do działań ratowniczych. Kierowcą w straży nie zostaje pierwsza lepsza osoba z prawem jazdy. To musi być ktoś sumienny, odpowiedzialny, w końcu dostaje w ręce sprzęt warty nierzadko kilkaset tysięcy złotych. Osobną sprawą jest odpowiedzialność za ratowników i innych uczestników ruchu drogowego. Jedyne, co pozostaje, to zaufanie.

GEORADAREM PRZESZUKIWANO TEREN PARKU W GÓRZE (GM. JARACZEWO). W ten sposób śledczy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu próbowali namierzyć miejsce, gdzie mogą się znajdować szczątki zaginionej ponad 20 lat temu Joanny Wesołek z Jarocina.

Policja stosuje coraz nowsze technologie w swojej pracy. Jedną z nich jest georadar – niewielkie urządzenie, składające się z radaru, który przesłuchuje się po ziemi oraz sterującego komputera ze specjalistycznym oprogramowaniem. Jest on wykorzystywany do poszukiwania zakopanych lub zabetonowanych ciał. Funkcjonariusze uzbrojeni w taki sprzęt pojawili się kilka dni temu na terenie parku przy Domu Dziecka w Górze (gm. Jaraczewo).

SZUKALI ZWŁOK JOANNY WESOŁEK

Dodatkowo do parku wjechała jeszcze koparka. Dlaczego śledczy z KWP w Poznaniu „prześwietlali” akurat ten teren? Ich czynności miały związek z prowadzonym śledztwem w sprawie zaginięcia ponad

Policja poszukiwała szczątek zaginionej dziewczyny

20 lat temu Joanny Wesołek z Jarocina. Szukano szczątek zwłok 17-latk.

Asia wyszła z domu 30 lipca 2000 roku i zniknęła. Przez dwie dekady nie rozwiązano sprawy. Latem ubiegłego roku do tajemniczego zaginięcia wrócił Jacek Dryjański. Były policjant, a jednocześnie właściciel firmy z Poznania, która doradza i pomaga w poszukiwaniu osób zaginionych, zgromadził wokół siebie grupę ludzi, która postawiła sobie za cel wyjaśnić, co się stało z młodą jarocinianką. Ich ustalenia były szokujące. Wynikało z nich, że zaginięcie Joanny Wesołek może mieć związek z przestępstwem. Pełnomocnik matki zaginionej złożyła do Prokuratury Krajowej zawiadomienie związane z uprowadzeniem, a następnie zabójstwem 17-latk. O sprawie pisaliśmy obszernie w 49.



WRACAMY DO TEMATU

numerze „Gazety” z 2020 roku w artykule pt. „Mamuś, nie denerwuj się. Ja wrócę”. W Ekspresie Reporterów w TVP1 wyemitowano reportaż Pawła Kaźmierczaka pt. „Zaginiona”. Po tych publikacjach sprawą zajęli się śledczy z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWP w Poznaniu.

MIEJSCE WSKAZAŁ JASNOWIDZ

Dlaczego zdecydowali się na szukanie zwłok w Górze? – Taką informację otrzymaliśmy od osoby, a ta z kolei pozyskała ją od jasnowidza – wyjaśnia inspektor Andrzej Borowiak, oficer prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu. – Bardzo dokładnie ten teren został sprawdzony przy pomocy georadar i koparki. Nic nie znaleziono – dodaje. Czy

są wytypowane inne miejsca? – Jeżeli tak będzie, to w stosownym czasie poinformujemy – odpowiada zachowawczo oficer prasowy.

Czy policja w prowadzonych śledztwach korzysta z pomocy jasnowidzów? – My w ogóle nie korzystamy ze wskazań tych osób. Natomiast jeżeli rodzina lub inne osoby zwracają się do jasnowidzów, przekazują nam takie informacje, to przede wszystkim dla rodziny i ich spokoju sprawdzamy je. I tak też było w tym przypadku – mówi inspektor Andrzej Borowiak.

W ilu procentach potwierdzają się wskazanie przez jasnowidzów miejsca ukrycia zwłok? Oficer przyznaje, że nie ma analiz, które mówią o tym. Zapewnia, że policjanci pracują nad sprawą, mają zaplanowane kolejne czynności. Wszystko wskazuje na to że jeszcze wielokrotnie będziemy wracali do tematu na naszych łamach.

ELŻBIETA RZEPCHYK

PRZEKAZAŁA OSZUSTOM 90 TYS. ZŁ. MYŚLAŁA, ŻE RATUJE CÓRKĘ PRZED WIĘZIENIEM

OSZUSTKA PODSZYŁA SIĘ POD CÓRKĘ JAROCINIANKI. TWIERDZIŁA, ŻE SPOWODOWAŁA WYPADEK ZA GRANICĄ. GROZI JEJ ARESZT. Ostatnią deską ratunku była wpłata kaucji. 69-latka straciła oszczędności życia.

Przestępcy nie mają skrupułów. Nie ma dla nich znaczenia, czy ich ofiarą będzie osoba starsza, czy schorowana. Najważniejsze jest osiągnięcie celu. A tym są przeważnie pieniądze. Próbuje wykorzystać sytuację osobistą ofiar, a nawet epidemię. Tak było i w tym przypadku. Naciągacze grasowali w powiecie jarocińskim w piątek 26 marca. Ich ofiarą padła 69-letnia mieszkanka Jarocina. – Zadzwoniła kobieta podająca się za córkę pokrzywdzonej. Powiedziała, że spowodowała wypadek samochodowy w Wielkiej Brytanii. Pilnie były potrzebne pieniądze na kaucję – relacjonuje st. asp. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W przypadku braku przekazania gotówki córka jarocinianki miała trafić do aresztu. Zdenierwowana matka straciła czujność i uległa namowom telefonującej. – Oszustka poinformowała, że po pieniądze przyjdzie osoba wysłana przez prokuraturę – dodaje policjantka. Po pewnym czasie w domu kobiety pojawił się nieznany jej mężczyzna. Zdezorientowana jarocinianka przekazała mu gotówkę. Po pewnym czasie kobieta się zorientowała, że chyba padła ofiarą oszustwa. Zadzwoniła do córki i okazało się, że ta nie miała żadnego wypadku.

Kobieta straciła ponad 90 tys. zł. Póki co, policji nie udało się zatrzymać sprawców.

(era)

■ „NA POLICJANTA, OFICERA CBŚ”

Dzwoni mężczyzna podający się za policjanta lub oficera Centralnego Biura Śledczego. Mówi, że syn czy córka spowodowali wypadek i są potrzebne pieniądze na leczenie, uniknięcie kary więzienia itp. Po czym ktoś przyjeżdża po gotówkę. Ostatnio ta metoda została trochę zmodyfikowana. Policja odnotowała przypadki, że nieznany mężczyzna przedstawiał się jako policjant prowadzący sprawę oszustw na starszych ludziach. Informował, że być może po nim zadzwoni przestępca i będzie próbował dokonać oszustwa, a że jest prowadzone śledztwo, to należy mu wydać pieniądze, a on w tym czasie zostanie zatrzymany. Cała kwota ma być oczywiście zwrócona tuż po akcji. – Policjant nie przychodzi nigdy do domu po pieniądze – ostrzega asp. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy jarocińskiej policji.

■ „NA SZCZEPIONKĘ”

Oszuści już opracowali metody, jak do zdobycia pieniędzy wykorzystać pandemię. Najczęściej do seniorów dzwonią osoby, które przedstawiają się jako członkowie rodziny. Mówią, że wnuk, córka itp. jest zakażony groźnym wirusem i potrzebuje natychmiast pieniędzy na opłacenie szczepionki oraz dalsze leczenie. Po chwili do rozmowy włącza się inna osoba, która przedstawia się jako lekarz. Potwierdza, że pieniądze są potrzebne na zakup bardzo drogiej szczepionki.

■ „NA KOC”

Złodzieje wchodzą do domu pod pretekstem sprzedaży towarów. Gdy ktoś otworzy drzwi i wpuści oszusta, ten udaje, że sprzedaje koce i umiejętnie rozwija jeden z nich przed domownikiem. W tym samym czasie druga osoba przemyka za kocem do mieszkania i zaczyna rabunek.



JAK DZIAŁAJĄ OSZUŚCI?

■ „NA KUFEREK LUB KASETKĘ”

Oszuści pukają do mieszkania, ale też zaczepiają na ulicy. Twierdzą, że zdarzył się wypadek, a osoba bliska przebywa w szpitalu i potrzebuje pieniędzy. Utrzymują, że przy sobie mają tylko obcą

walutę. Dla uwiarygodnienia używają łamanej polszczyzny. Proszą o pożyczkę, a w zamian zostawiają kuferek np. z dolarami. Gdy wychodzą, okazuje się, że kuferek jest pusty lub są w nim gazety.

■ „NA INSTYTUCJĘ”

Narodowy Fundusz Zdrowia, Polski Czerwony Krzyż, pomoc społeczną – oszuści proponują dodatek do emerytury. Proszą starsze osoby o wypełnienie wniosku za opłatą. Dzięki temu dowiadują się, gdzie trzymają pieniądze.

■ „NA PIENIĄŻKA”

Emeryt dowiaduje się, że wygrał nagrodę, ale trzeba opłacić przesyłkę. Osoba szuka pieniędzy, wskazuje miejsce, gdzie ma oszczędności. Wtedy oszust prosi o szklankę wody, gdy lokator udaje się do kuchni, złodziej kradnie pieniądze.

■ „NA SPÓŁDZIELNIĘ”

Osoby podszywające się pod pracowników spółdzielni informują, że będą wymieniać okna czy junkersy. Proszą o zaliczkę i tym samym lokatorzy wskazują, gdzie trzymają pieniądze.

■ „NA WĘGIEL”

Obwoźni handlowcy oferują tańszy węgiel, proponują jego wniesienie do piwnicy czy pomieszczenia gospodarczego, po czym okazuje się, że zamiast dwóch ton, za które wzięli pieniądze, jest pół tony.

MANDAT ZA BRAK MASECZKI LEGALNY

KONIEC Z WĄTPLIWYM PRAWEM NAKAZUJĄCYM NOSZENIE MASECZEK OCHRONNYCH. Obowiązek zasłaniania ust i nosa wynika już z ustawy. Niewykluczone, że niedługo kara za łamanie tego przepisu sięgnie 1.000 zł.

„Dostałem w październiku mandat za brak maseczki, odmówiłem jego przyjęcia i kary nie zapłaciłem, a sąd sprawę umorzył” – napisał do nas czytelnik. Prawda jest, że wielu prawników uznawało obowiązek noszenia maseczek za niezgodny z prawem. Od marca do grudnia ubiegłego roku wydane zostały przez sądy administracyjne wyroki, w których podkreślano, że rozporządzenie poszło dalej niż pozwalała na to ustawa. W efekcie przepis dotyczący obowiązkowego zasłaniania twarzy był sprzeczny z prawem.

Sytuacja uległa diametralnej zmianie 2 grudnia ubiegłego roku, kiedy to w życie weszły przepisy nowelizujące ustawę o przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19, uchwaloną 28 października 2020 r. Wejście w życie tych przepisów powinno zakończyć wszelkie dyskusje, choć nie brakuje tych, którzy nadal twierdzą, że nakaz noszenia maseczek jest bezprawny. – Nie będę nosić maseczki, a jak mnie złapią, to mandatu nie przyjmę – zapewnia Krzysztof z Jarocina.

W sprawie obowiązujących od grudnia przepisów głos zabrało Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia. Dotąd kwestionowało obowiązek noszenia maseczek. Obecnie wydało zgoda odmienną opinię. „Do grudnia 2020 podstawa prawna obowiązku noszenia maseczek była wadliwa, ale od 2 grudnia 2020 jest uregulowana poprawnie. Obowiązek wynika już z ustawy. Mandat za brak maseczki będzie wystawiony legalnie” – podkreślają sędziowie ze stowarzyszenia.

W świetle nowych przepisów rząd może przymusić obywateli do zakrywania ust i nosów w miejscach publicznych. To nie wszystko, rządzący zamierzają skuteczniej walczyć z tymi, dla których cała ta pandemia to tylko wymysł, a noszenie maseczek zwyczajnie, jak twierdzą odbiera im wolność. Tymczasem planuje jeszcze bardziej dotkliwie karać za brak maseczki ochronnej. Mandat po zapowiadanych zmianach nie wyniesie już 500 zł, a dwa razy więcej – 1.000 zł.

Obecnie antycovidowcy chodzący w miejscach publicznych, powinni wypatrywać nie tylko policjantów. Mandat za brak maseczki może wlepić strażnik miejski czy funkcjonariusz Straży Ochrony Kolei. Oczywiście dalej będzie można odmówić przyjęcia mandatu, jednak prawo zezwala mundurowym na skierowanie sprawy do sądu. A tutaj maksymalna grzywna może być znacznie wyższa niż mandat za brak maseczki i wynieść nawet 5.000 zł. Jeszcze gorzej będzie w sytuacji, kiedy sprawa nie trafi do sądu, lecz do sanepidu. Służby sanitarne mogą nakładać kary administracyjne, a te z kolei sięgają od 5.000 do nawet 30.000 zł.

(kar)



MASECZKI OCHRONNE - GDZIE TRZEBA NOSIĆ?

Nakaz noszenia maseczek ochronnych obowiązuje:

- na drogach i placach
- na terenie cmentarzy, promenadach i bulwarach
- miejscach postoju pojazdów i parkingach leśnych
- na terenie nieruchomości wspólnych (np. klatki schodowe, windy)
- w zakładach pracy, jeśli w pomieszczeniu przebywa więcej niż jedna osoba
- w budynkach użyteczności publicznej przeznaczonych na potrzeby: administracji publicznej, wymiaru sprawiedliwości, kultury, kultu religijnego, oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki, wychowania, opieki zdrowotnej, społecznej lub socjalnej, obsługi bankowej, handlu, gastronomii, usług, w tym usług pocztowych lub telekomunikacyjnych, turystyki, sportu
- do obsługi pasażerów w transporcie kolejowym, drogowym, lotniczym, morskim lub wodnym śródlądowym
- w obiektach handlowych lub usługowych, placówkach handlowych lub usługowych i na targowiskach (straganach)
- w trakcie sprawowania kultu religijnego, w tym czynności lub obrzędów religijnych, w budynku użyteczności publicznej przeznaczonym na potrzeby kultu religijnego oraz na cmentarzu.

MASECZKI OCHRONNE - KTO JEST ZWOLNIONY

Z OBOWIĄZKU ICH NOSZENIA?

Z obowiązku zwolnione są jedynie dzieci do 5. roku życia i osoby, które posiadają zaświadczenie lekarskie lub dokument, który potwierdza:

- całościowe zaburzenia rozwoju
- zaburzenia psychiczne
- niepełnosprawność intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym lub głębokim
- trudności w samodzielnym odkryciu lub zakryciu ust lub nosa
- neurologicznymi
- układu oddechowego
- układu krążenia
- przebiegającymi z niewydolnością oddechową lub krążenia.

Dodatkowe zwolnienia z obowiązku noszenia maseczki

- osoby przebywające na terenie: lasu, parku, plaży, zieleńca, ogrodu botanicznego lub zabytkowego, własnego ogrodu lub rodzinnego ogródka działkowego
- osoby zdające egzaminy, sprawdziany (przy zachowaniu odstępu 1,5 m) oraz członkowie komisji egzaminacyjnych
- osoby kontrolowane przez funkcjonariuszy w trakcie sprawdzania ich tożsamości
- kierowcy prywatnych pojazdów (w tym m.in. motocykli i motorowerów, którzy mają kask), kierowcy zawodowi i kierujący środkami transportu publicznego lub statkami
- żołnierze Sił Zbrojonych RP i wojsk sojuszniczych oraz funkcjonariusze Wywiadu i Kontrwywiadu Wojskowego w trakcie zadań służbowych
- księża, duchowni oraz osoby sprawujące kult religijny
- nowożeńcy, osoby zawierające związek małżeński przed przedstawicielem Urzędu Stanu Cywilnego lub osobą duchowną
- mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej i ośrodków wychowawczych
- trenerzy sportowi, sędziowie oraz osoby uprawiające sport w ramach współzawodnictwa sportowego, zajęć sportowych lub wydarzeń sportowych
- pracownicy (na czas spożywania posiłków w miejscu pracy)
- pasażerowie pociągów po zajęciu miejsca siedzącego w pojazdach objętych całkowitą rezerwacją
- osoby jeżdżące konno
- personel lotniczy przebywający w kabinie pilota
- osoby wykonujące czynności służbowe, zawodowe lub zarobkowe w budynkach użyteczności publicznej (za wyjątkiem osób bezpośrednio obsługujących interesantów lub klientów), chyba że zarządzający takim budynkiem postanowi inaczej.

Rozpoczęły się szczepienia policjantów i strażaków

PANDEMIA NIE ODPUSZCZA. ZACHOWAŃ JEST BARDZO DUŻO. Od końca grudnia ubiegłego roku trwają szczepienia przeciwko Covid-19. Szczepionkę podano już medykom, nauczycielom, seniorom.

W naszym powiecie, podobnie jak w całym województwie wielkopolskim, ruszyły szczepienia służb mundurowych. Prócz pracowników ochrony zdrowia z wirusem

z Chin walczą również policjanci, którzy kontrolują osoby na kwarantannie oraz strażacy. Pożarnicy sprawdzają namioty przy szpitalu, dowożą posiłki do osób, które są w izolacji domowej. Ostatnio dwu razy byli wezwani do rozładunku tlenu, który został dostarczony do jarocińskiego szpitala.

Zarówno strażacy, jak i policjanci w każdej chwili na akcji ratunkowej mogą

spotkać osobę zakażoną. Dlatego też zaczęła się akcja szczepień służb mundurowych. – Z naszego powiatu na szczepienia zapisało się około 150 osób strażaków zawodowych i ochotników. Wczoraj (30 marca) do szczepienia została skierowana pierwsza grupa – 45 strażaków. Jesteśmy szczepieni AstrąZenecą. Nasze szczepienia odbywają się w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kaliszu – mówi mł. kp. Mariusz Banaszak, rzecznik pra-

sowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Czy oficer prasowy zamierza się szczepić? – Tak. Zgłosiłem się do szczepień.

W kaliskim szpitalu są również szczepieni jarocińscy policjanci. – W pierwszej kolejności są szczepieni policjanci ogniwa patrolowo-internecyjnego oraz ruchu drogowego – informuje st. asp. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy KPP w Jarocinie.

(era)

SETKI WYPALONYCH WKŁADÓW DO ZNICZY, WIĄZANKI, KWIATY ZAŁĘGAJĄ NA HAŁDZIE ODPADÓW PRZED CMENTARZEM W KOTLINIE.

Parafianie skarżą się na bałagan. - Wstyd - mówią. Proboszcz odpowiada: Ludzie są nieodpowiedzialni.

Parafianie z Kotliny porządkowali groby przed Świętami Wielkanocnymi. Z każdym dniem rosta sarta śmieci przed cmentarzem. Mieszkańcy Kotliny na nieporządek przed nekropolią skarżą się od kilku miesięcy. W ubiegłym roku nie było kontenera na śmieci. Ludzie zostawiali je przy płocie. Na hałdzie załęgały kwiaty, wiązanki, znicze i wkłady. Odpady poprzerastały już chwastami.

Po interwencji władz gminy proboszcz zlecił uporządkowanie terenu. Zgodnie z jego obietnicami pojawiły się pojemniki na śmieci. Jednak okazało się, że są za małe. „Nie ma gdzie wyrzucać śmieci, ludzie układają wiązanki na płocie cmentarza. Stare płyty nagrobne ustawione są od środka cmentarza przy płocie. Wejść bocznym wejściem nie można, bo jest sarta wkładów od zniczy. Ogólnie teren przed cmentarzem nie jest uprzątnięty. Liście i gałęzie nie były sprzątane już od dawna. Wstyd!” – napisała do redakcji mieszkanka Kotliny i załączyła kilka zdjęć. Można na nich zobaczyć dwa kontenery wypełnione po brzegi wkładami po zniczach. Na hałdzie załęgały kwiaty i znicze. Obok znajduje się jeszcze jeden kontener. Jest zamknięty i nie widać, ile w nim miejsca zajmują śmieci.

O uprządkowanie terenu przed cmentarzem zaapelował do probosz-

BAŁAGAN PRZED CMENTARZEM

Proboszcz: Ludzie rzucają śmieci przez płot



Parafianie z Kotliny skarżą się, że kontenery na śmieci nie są opróżniane na czas.

cza wójt Kotliny Mirosław Paterczyk. W Wielką Środę gospodarz parafii poinformował, że właśnie wywieziono część odpadów sprzed cmentarza. – Wpiątek będą śmieci odbierane kolejny raz – mówił ks. kanonik Alojzy Mendlikowski. Wyjaśnia, że umowę na odbiór ma zawartą

z ZGO-NOVA z Jarocina. Są wywożone po wcześniejszym zgłoszeniu.

Ile parafia płaci za wspomnianą usługę? – Jak będę miał rachunek, to powiem – odpowiada ksiądz. A wcześniej, ile wynosiły opłaty? – Były dość wysokie – mówi.

Za bałagan przed cmentarzem proboszcz winni parafian. – Ludzie rzucają przez płot. Co to jest za kultura? Zamiast włożyć do kontenera, to rzucają. Jak mają jakiś problem, to niech przyjdą i rozmawiają, a nie angażują w to Gazetę – denerwuje się duszpasterz. Z kolei mieszkańcy Kotliny wskazują, że pojemniki są za rzadko wywożone. – Są opróżniane na czas, jak są pełne. A oni rzucają tak, jak jest im wygodnie. Członek rady parafialnej, jak reaguje na takie zachowanie, to ma bardzo przykre uwagi. To są ludzie nieodpowiedzialni i niezdyscyplinowani. Ja wiem, kiedy mam wezwać firmę. Teraz jeszcze jeden kontener był w połowie zapełniony, ale ludziom nie chce się otworzyć i wrzucić – irytuje się proboszcz.

Po opublikowaniu informacji na portalu jarocinska.pl o bałaganie przed cmentarzem w sieci rozgorzała dyskusja. Część internautów podzielała zdanie proboszcza i wskazywała, że to właśnie parafianie nie potrafią zachować porządku. „W domu każdy ma kubek, za który płaci co miesiąc, to chyba nie jest problem, żeby jak się zawiezie pełne wkłady, to puste zabrać ze sobą do domu” – napisała Teresa. (era)

KSIĄDZ W SZPITALU PO WYPADKU NA MOTOCYKLU

PROBOSZCZ PARAFII W BRZÓSTKOWIE PRZEBYWA W SZPITALU, PO TYM JAK UCIERPIAŁ W WYPADKU. W duchownego jadącego motocyklem uderzyła kierująca oplem.

Wypadek wydarzył się na feralnym skrzyżowaniu w Żerkowie, w pobliżu stacji paliw. Był słoneczny wtorek i pogoda jak najbardziej sprzyjała podróżowaniu na jednośladach. Mieszkanka gminy Jarocin, kierując oplem zafirą, jadąc od Żółtkowa, nie zatrzymała się na znaku STOP i wjechała na skrzyżowanie z drogą Jarocina – Raszewy. W tym samym momencie skrzyżowanie przejeżdżał swoim motocyklem 52-letni mieszkaniec gminy Żerków, jak się potem okazało proboszcz parafii w Brzostkowie.

Motocyklista przewrócił się. Kobieta jadąca oplem wjechała do rowu i zatrzymała się kilka centymetrów przez znakiem drogowym. – Chwilę później na zdarzeniu pojawili się policjanci

„patrolówki”. Widząc, że leżący na ziemi motocyklista obficie krwawi, a kask i jego zapięcie uniemożliwiają mu oddychanie, natychmiast przystąpili do udzielenia mu pierwszej pomocy. Policjanci polizowali zapięcie, ułożyli mężczyznę w bezpiecznej pozycji i sprawdzali jego stan do czasu pojawienia się na miejscu wykwalifikowanych służb medycznych – relacjonuje st. asp. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy KPP w Jarocinie.

Zaledwie po kilku minutach wylądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Załoga Ratownika 21 wracała z misji ze Śremu. Motocyklistę zabrano na pokład helikoptera i przetransportowano do szpitala w Kaliszu. W wypadku ucierpiał ksiądz Przemysław Kubiak, proboszcz parafii w Brzostkowie. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że duchowny jest w stanie śpiączki farmakologicznej. Policja ustaliła, że winną za spowodowanie wypadku ponosi kobieta jadąca oplem.

(era)



Motocykl BMW należący do proboszcza z Brzostkowa został mocno rozbity po tym jak uderzyła w niego kierująca oplem

SPÓŁKOM NIE OPLACA SIĘ BUDOWA GAZOCIĄGU DO CIELCZY

Od 10 lat mają prawdziwego pecha z gazem

GAZU ZIEMNEGO W CIELCZY NIE BĘDZIE JESZCZE PRZEZ KILKA NAJBLIŻSZYCH LAT. Fiaskiem zakończyły się rozmowy na ten temat z Polską Spółką Gazownictwa. Wcześniej po raz kolejny z budowy gazociągu wycofała się firma Anco. Przyczyną jest ciągły brak opłacalności tego przedsięwzięcia.

Starania o gazyfikację Cielczy trwają już ponad 10 lat. Budowę gazociągu kilka lat temu zainteresowana była spółka Anco. Na stronie internetowej firmy można przeczytać informację na ten temat z 2016 roku: „Przetarg na wykonanie projektu budow-

lano-wykonawczego sieci gazowej wraz z przyłączami dla wsi Cielcza został rozstrzygnięty. Przewidywany termin wykonania projektu: luty 2017 r.” Niestety, do realizacji nigdy nie doszło. Kolejne podejście Anco do tego przedsięwzięcia miało miejsce w 2019 roku.

UMOWA JUŻ BYŁA PODPISANA

To właśnie dwa lata temu burmistrz Jarocina Adam Pawlicki i prezes Anco Arkadiusz Ławniczak podpisali umowę w sprawie realizacji inwestycji. A szef firmy gazowej zapowiadał: – Teraz czeka nas ogłoszenie i rozstrzygnięcie przetargu na budowę. Firma dawała sobie

3 lata na wykonanie całego zadania. Podane zostały nawet dane techniczne i przebieg planowanego gazociągu. Miał on zostać poprowadzony w ciągu nowej drogi z Jarocina przez Wilkowyję do Cielczy. Zamiar podłączenia się do sieci – poza obiektami gminnymi, między innymi szkołą i oczyszczalnią ścieków – deklarowała wówczas połowa mieszkańców Cielczy (miejscowość liczy ponad 2.000 osób – przyp. red.). Jednak już wtedy szef Anco zaznaczył: – Jesteśmy firmą prywatną i decydującym argumentem za wykonaniem inwestycji jest jej przynajmniej minimalna opłacalność.

Jak się później okazało, warunek rentowności przedsięwzięcia nie został ostatecznie spełniony. Budowa się nie opłacała i Anco się z niej wycofało. Nowa prezes zarządu Monika Milewicz przyznała co prawda, że w 2019 roku spółka podpisała z gminą porozumienie, jednak nie miało ono charakteru wiążącego.

MAMY PRAWDZIWEGO PECHA Z TYM GAZEM

W tej sytuacji władze Jarocina podjęły starania o pozyskanie innego wykonawcy. Wiceburmistrz Bartosz Walczak informuje jednak, że rozmowy na ten temat z Polską Spółką Gazownictwa skończyły się fiaskiem. – Niestety, PSG stwierdziło, że dla nich ta inwestycja też jest nieopłacalna – mówi zastępca burmistrza.

Były, wieloletni sołtys Cielczy i radny powiatowy przyznaje, że mieszkańcy są załamani decyzją Anco i PSG, ale zastrzega: – To są spółki. Twierdzą, że im się nie opłaca i trudno z tym dyskutować. Mamy prawdziwego pecha z tym gazem – stwierdza Julian Zegar.

– Mieszkańcy cały czas pytają i nie wiem już, jak im to tłumaczyć. Ja ich rozumiem. Tyle mówią o tym, żeby odchodzić od węglą, a jak ludzie chcą to zrobić, to nie mają się do czego przyłączyć – dodaje.

ANNA KONIECZNA

ZMIENILI PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO BO CHCĄ BUDOWAĆ BLOKI I SZEREGOWCE

RADNI UCHWALILI NOWY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH przy ulicach: Morelowa i Targowisko w Żerkowie. Dzięki temu będą tam mogły powstawać domy wielorodzinne i szeregowce.

W lutym żerkowscy radni uchwaliли miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który zmienił przeznaczenie terenów położonych w rejonie ulic Targowisko i Morelowej. Poprzedni plan opracowany w 2002 roku przewidywał, że miały tutaj powstawać wyłącznie budynki jednorodzinne. Burmistrz wyszedł jednak z propozycją zmiany. – Uważam, że w Żerkowie jest dużo zabudowy jednorodzinnej, natomiast brakuje wielorodzinnej – tłumaczy Michał Surma. Zgodnie z przepisami, najpierw samorząd musiał wyrazić chęć przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, co miało miejsce jeszcze w grudniu 2019 roku. Natomiast na początku 2020 roku swoją opinię mogli wyrazić mieszkańcy gminy. Dopiero po tym rozpoczęto pracę nad projektem planu. Został on ostatecznie uchwalony w lutym.

Obszar, na którym będzie można obecnie budować nie tylko jednorodzinne domy, ale i wielorodzinne, ma wielkość 8,5 ha. Znaczna jego część została wydzielona pod zabudowę szeregową. Wyznaczono również teren pod zabudowę jednorodzinną. W dwóch lokalizacjach mają powstać budynki



mieszkalne trzykondygnacyjne z parterem przeznaczonym na działalność usługową. To tutaj będą mogły funkcjonować zakłady kosmetyczne, fryzjerskie czy sklepy. Burmistrz nie kryje również, że chciałby, aby tym miejscem zainteresowali się deweloperzy, wtedy gmina nie musiałaby dokonywać podziału na konkretne działki. Nowy plan zakłada dodatkowo poszerzenie wspomnianych ulic. Nie zabraknie także terenów zielonych

Kiedy będzie można nabyć w tym rejonie ziemię pod budowę? – Najpierw wprowadzone zmiany muszą zostać opublikowane przez wojewodę – wyjaśnia Michał Surma. – Chcemy także, aby na tych terenach gazownia wybudowała przyłączy gazowe, trzeba jeszcze doprowadzić wodę i kanalizację. Myślimy również nad oświetleniem oraz wybudowaniem drogi. Zapewne potrwa to kilka lat – dodaje burmistrz.

(kar)

STRAŻACY POMAGAJĄ W SZPITALU TYMCZASOWYM

Pandemia nie daje za wygraną. Choruje bardzo dużo osób, a sporo wymaga hospitalizacji. Z tego względu konieczne było otwarcie drugiego oddziału covidowego w jarocińskim szpitalu. Na dodatek brakuje personelu medycznego. Lekarze, pielęgniarki i ratownicy medyczni są zmęczeni ponad roczną walką z wirusem.

Konieczne jest ich wsparcie. Wojewoda wielkopolski skierował do pracy w szpitalu tymczasowym na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich kolejną grupę strażaków. Zasiłają oni personel medyczny przez najbliższy miesiąc.

Powołanie otrzymał jeden z funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Marcin Pawlak jest po pierwszym dyżurze. – Zostałem oddelegowany do pracy w szpitalu tymczasowym. Jeżdżę w Zespołach Ratownictwa Medycznego w Gnieźnie. W swojej pracy miałem już kontakt z pacjentami chorymi na covid-19. Wiem, czego się spodziewać, chociaż tutaj jest inna specyfika niż w Zespołach Ratownictwa Medycznego. Pacjenci leżą na oddziale i trzeba się nimi opiekować, pielęgnować ich – mówi starszy sekcijny Marcin Pawlak z JRG Jarocin.

Szpital tymczasowy przyjmuje pacjentów z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem. Dlatego strażacy swoje zadania będą wykonywali w pełnym reżimie sanitarnym.

Powołanie do pracy otrzymał również jeden ze strażaków z OSP Jarocin, który na co dzień jest funkcjonariuszem PSP w Poznaniu.

Już rok temu strażacy włączyli się aktywnie w walkę z koronawirusem. Ustawiali namioty przed naszym szpitalem, które codziennie sprawdzają. Pomagali osobom na kwarantannie czy rozładowują tlen, który dociera do szpitala.

(era)

ZMIANA WYSOKOŚCI DIET RADNYCH RADY MIEJSKIEJ W JAROCINIE - STRACĄ WSZYSCY, ALE NAJWIĘCEJ OPOZYCJA. - *Nam odbieracie, żeby dołożyć sobie. Dla mnie to jest wstyd i niedowierzanie* - stwierdził radny opozycyjny Tomasz Klauza. - *Nie dość, że nam nie pomagacie, to przeszkadzacie. Dlatego ta różnica* - argumentowała Karolina Wielińska - *Kuś z rządzącego w gminie klubu Ziemi Jarocińskiej.*

Zmiana uposażeń radnych oraz przetasowania na stanowiskach - także te przewidywane - to efekt ostatnich wydarzeń, które miały miejsce podczas prac Rady Miejskiej Jarocina. Opozycja, którą najbardziej dotknie obniżka uposażeń, nazywa to kolejną reperkusją ze strony rządzących. Z kolei inicjatorzy zmian tłumaczą, że są one po to, aby zaoszczędzić pieniądze i przekazać je na program wymiany pieców.

9 członków z rządzącego w gminie klubu Ziemi Jarocińskiej zaproponował zmianę wysokości diet radnych, które zostały ustalone pod koniec grudnia 2016 roku. Projekt przewiduje obniżenie uposażeń. Jednak zdaniem członków miejskiej opozycji dotknie to tylko ich, ponieważ nie pełnią żadnych funkcji.

Wyczerpani mówią same za siebie. Przykładowo dieta przewodniczącego komisji po zmianie ma wynieść 1.972,84 zł (funkcje zajmują radni z ZJ - przyp. red.), a szeregowego radnego (opozycja - przyp. red.) zaledwie 503,28 zł - różnica to 1.456,72 zł. Z drugiej strony funkcyjni też tracą. Tu różnica jest jednak minimalna i wynosi od 7,29 zł do 60,39 zł.

OPOZYCJA: „NAM ODBIERACIE, ŻEBY DOŁOŻYĆ SOBIE. WSTYD I NIEDOWIERZANIE”

Opozycyjni radni wskazywali, że w grudniu ubiegłego roku podczas prac nad budżetem gminy na 2021 rok to oni złożyli propozycję obniżenia wysokości diet wszystkich radnych i przeznaczenia uzyskanych przez to pieniędzy na pomoc psychologiczną dla dzieci i młodzieży. - *Różnica jest taka, że my chcieliśmy wszystkich potraktować równo, a wy zostawiacie sobie, a nawet w niektórych przypadkach podwyższacie diety, a nam obniżacie* - mówił oburzony radny Tomasz Klauza z klubu „Dialog i Zaufanie”. - *Proponujecie zmniejszyć diety radnym niefunkcyjnym, a tymi radnymi za chwilę będziemy tylko my* - dodał.

Zdaniem opozycjonistów propozycja zmian jest próbą ukarania za wnikliwą analizę tego, co dzieje się w jarocińskim samorządzie. - *Wy się dzisiaj pod-*

JAROCIN

NIŻSZE DIETY DLA RADNYCH. OPOZYCJA: „TO JEST KARA”

WYSOKOŚĆ DIET RADNYCH RADY MIEJSKIEJ W JAROCINIE

dieta przed zmianą

dieta po zmianie



Rajmund Banaszyński (ZJ)
przewodniczący Rady Miejskiej
2.013,10 zł | 2.013,00 zł
(potencjalny przewodniczący komisji energii i ochrony środowiska - **1.973,00 zł**)



Karolina Wielińska-Kuś (ZJ)
szeregową radną
1.960,00 zł | 503,00 zł
(potencjalna przewodnicząca rady - **2.013,10 zł**)



Lechosława Dębska (ZJ)
I wiceprzewodnicząca rady
2.013,10 zł | 1.953,00 zł



Paweł Adamkiewicz (ZJ)
II wiceprzewodniczący rady
2.013,10 zł | 1.953,00 zł



Ireneusz Lamprecht (ZJ)
przewodniczący komisji rozwoju
2.013,10 zł | 1.973,00 zł



Danuta Maćkowiak (ZJ)
wiceprzewodnicząca komisji oświaty, kultury i spraw społecznych
1.960,00 zł | 1.953,00 zł



Przemysław Masłowski (ZJ)
przewodniczący komisji skarg, wniosków i petycji
2.013,10 zł | 1.973,00 zł



Mariusz Kaźmierczak (ZJ)
przewodniczący komisji rewizyjnej
2.013,10 zł | 1.973,00 zł



Andrzej Skrzypczak (ZJ)
wiceprzewodniczący komisji budżetu i finansów
2.013,10 zł | 1.953,00 zł



Maciej Śledzianowski (ZJ)
przewodniczący komisji budżetu i finansów
2.013,10 zł | 1.973,00 zł



Marek Tobolski (ZJ)
przewodniczący komisji oświaty, kultury i spraw społecznych
2.013,10 zł | 1.973,00 zł



Zdzisław Wojciechowski (ZJ)
wiceprzewodniczący komisji rozwoju
1.960,00 zł | 1.953,00 zł



Tadeusz Kuberka (ZJ)
wiceprzewodniczący komisji rewizyjnej
2.013,10 zł | 1.953,00 zł



Anna Iwicka (Dialog i Zaufanie)
szeregową radną
1.960,00 zł | 503,00 zł



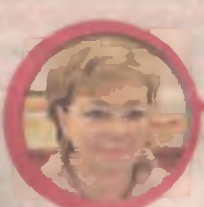
Tomasz Klauza (Dialog i Zaufanie)
szeregowy radny
2.013,10 zł | 503,00 zł



Jerzy Walczak (Dialog i Zaufanie)
szeregowy radny
2.013,10 zł | 503,00 zł



Marcin Pótrolniczak (PSL)
szeregowy radny
1.960,00 zł | 503,00 zł



Dorota Czechak (PiS)
szeregową radną
1.960,00 zł | 503,00 zł



Zbigniew Surdukowski (PiS)
szeregowy radny
1.960,00 zł | 503,00 zł



Arkadiusz Piętka (niezrzeszony)
szeregowy radny
1.960,00 zł | 503,00 zł



Anna Regulska (niezrzeszona)
wiceprzewodnicząca komisji energii i ochrony środowiska
2.013,10 zł | 1.953,00 zł

pisujecie pod tym, aby nas jeszcze bardziej skarcono. Nie dość, że z urzędu miejskiego otrzymujemy różne pisma o grożących nam konsekwencjach finansowych i musimy się tłumaczyć przed sądami z tego, że dbamy o majątek gminy, to teraz jeszcze nam się obniża diety – argumentował Tomasz Klauza. – Nam odbieracie, żeby dołożyć sobie. Dla mnie to jest wstyd i niedowierzanie – dodał.

RADNA ZJ: „NIE DOŚĆ, ŻE NAM NIE POMAGACIE, TO PRZESZKADZACIE. DLATEGO TA RÓŻNICA”

Na pytanie, dlaczego jest taka różnica między wysokością diet radnych funkcyjnych i niefunkcyjnych, odpowiedziała podpisana pod propozycją zmian Karolina Wielińska – Kuś. – To jest oczywiste, że jako osoby funkcyjne – przewodniczący, zastępcy w porównaniu do was (radnych opozycji – przyp. red.) pracujemy, przygotowujemy sesje, komisje, przygotowujemy się do nich. A wy nie dość, że nam nie pomagacie, to przeszkadzacie. Dlatego ta różnica – argumentowała.

RADNY PROPONUJE: „ZREZYGNUJMY Z DIET, ZOBACZYMY ILE Z NAS TU ZOSTANIE”

W czasie dyskusji radny Arkadiusz Piętka, który nie jest związany z żadnym ugrupowaniem, zaproponował, aby radni pracowali społecznie. – Ja jestem pierwszy, żeby zrezygnować z diety. Ale zwracam się do radnych Ziemi Jarocińskiej. Zróbcie taką próbę na rok i pracujmy dla mieszkańców za darmo, społecznie. Zobaczmy, ile tak naprawdę was tu zostanie. Jak będziecie się udzielać, jeździć na zebrania wiejskie. Zobaczmy, ile mamy radnych społeczników, a ile pracuje tylko i wyłącznie za pieniądze – stwierdził Piętka. – Ja jestem radnym od dwóch lat i nie rozumiem, co tu się dzieje. Ja nie mam czasu na takie pieńdoły. Albo macie za dużo czasu, albo nie macie co robić w domach. Bo dla mnie to jest paranoja, co tu się dzieje, a nie rada gminy – podsumował.

W rezultacie Arkadiusz Piętka złożył wniosek, aby rada pracowała za symboliczną złotówkę. W głosowaniu 8 rajców opowiedziało się za przyjęciem takiego rozwiązania – wśród nich była jedna radna z klubu ziemi Jarocińskiej – Danuta Maćkowiak. Pozostałych 11 było przeciwnych.

PRZEWODNICZĄCY RADY: „NIE BĘDĘ SIĘ ODNOSIŁ DO TYCH REWELACJI”

W składzie Rady Miejskiej Jarocina zasiada 13 radnych z klubu Ziemia Jarocińska. Tylko troje z nich do tej pory nie piastowało żadnej funkcji – Danuta Maćkowiak, Karolina Wielińska – Kuś

oraz Tadeusz Kuberka. Z niepotwierdzonych informacji wynika, że w najbliższym czasie ma się to jednak zmienić. Danucie Maćkowiak już powierzono zastępstwo przewodniczącego komisji oświaty, kultury i spraw społecznych po rezygnacji z tej funkcji Macieja Sledzianowskiego (pozostaje przewodniczącym komisji budżetu i finansów – przyp. red.). Kolejne przetasowanie dotyczy Tadeusza Kuberki, który w ostatnim czasie został wiceprzewodniczącym komisji rewizyjnej w zamian za Przemysława Maśłowskiego. Ten ostatni pozostał przewodniczącym komisji skarg, wniosków i petycji. Z kolei Karolina Wielińska – Kuś ma zająć miejsce Rajmunda Banaszyńskiego i zostać przewodniczącą rady miejskiej. A Banaszyńskiemu zaproponowano prawdopodobnie funkcję przewodniczącego niedawno utworzonej komisji energii i ochrony środowiska. Jeśli te przewidywania się sprawdzą, wszyscy członkowie klubu Ziemi Jarocińskiej będą radnymi funkcyjnymi, a co za tym idzie dostaną najwyższe stawki diet.

Rajmund Banaszyński, piastujący póki co funkcję przewodniczącego rady nie chce komentować pogłosek o rezygnacji. – Nie będę się odnosił do tych rewelacji – stwierdza. Banaszyński szefuje radzie od 6 lat, a radnym jest od 15.

ANNA KONIECZNA

109.775,70 zł

TO KWOTA, KTÓRA ZOSTANIE ZAOSZCZĘDZONA W WYNIKU ZMIANY WYSOKOŚCI DIET RADNYCH I PRZEKAZANA NA PROGRAM WYMIANY PIECÓW

24.179,00 zł

WYNIESIE MIESIĘCZNA SUMA DIET 13 RADNYCH Z KLUBU ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

3.018 zł

TO SUMA MIESIĘCZNYCH DIET 6 RADNYCH OPOZYCYJNYCH

2.456 zł

WYNIOSĄ DIETY 2 RADNYCH NIEZRZESZONYCH

Za przyjęcie wniosku radnego Arkadiusza Piętki o obniżenie diet radnych Rady Miejskiej w Jarocinie do symbolicznej złotówki byli:

Dorota Czechak, Anna Iwicka, Tomasz Klauza, Danuta Maćkowiak, Arkadiusz Piętka, Marcin Półrolniczak, Zbigniew Surdukowski i Jerzy Walczak.

Przeciwni byli: Paweł Adamkiewicz, Rajmund Banaszyński, Lechosława Dębska, Mariusz Kaźmierczak, Tadeusz Kuberka, Przemysław Maśłowski, Anna Regulska, Andrzej Skrzypczak, Marek Tobolski, Karolina Wielińska – Kuś i Zdzisław Wojciechowski.

INICJATORAMI ZMIANY WYSOKOŚCI DIET BYŁO 9 RADNYCH Z KLUBU ZIEMI JAROCIŃSKIEJ:

Lechosława Dębska, Mariusz Kaźmierczak, Tadeusz Kuberka, Danuta Maćkowiak, Przemysław Maśłowski, Andrzej Skrzypczak, Zdzisław Wojciechowski, Marek Tobolski i Karolina Wielińska – Kuś.

DO TEJ PORY PODSTAWĄ OBLICZANIA UPOSAŻENIA RADNYCH BYŁ RYCZAŁT W WYSOKOŚCI 0,3-KROTNOŚCI MINIMALNEGO WYNAGRODZENIA ZA PRACĘ. TERAZ BĘDZIE 75% PÓŁTORAKROTNOŚCI KWOTY BAZOWEJ USTALONEJ W USTAWIE BUDŻETOWEJ DLA OSÓB ZAJMUJĄCYCH KIEROWNICZE STANOWISKA PAŃSTWOWE.

POWIAT

Chcą modernizować szpital. Co się zmieni?

DWA ODDZIAŁY - WEWNĘTRZNY I DZIECIĘCY SZPITALA POWIATOWEGO W JAROCINIE CZEKA PRAWDZIWA REWOLUCJA. Od lat funkcjonujące w tym samym miejscu, teraz zostaną przeniesione. Stanie się to w ramach modernizacji, która czeka naszą lecznicę.

Dwa lata temu jarociński szpital rozbudował się kolejny raz. Do nowej części przeniosła się między innymi ginekologia i położnictwo. Teraz placówkę czekają kolejne zmiany. Na ich przeprowadzenie spółka otrzymała blisko 9 mln zł funduszy unijnych. Koszt całego projektu oszacowany został na około 13 mln zł. Brakującą kwotę – ok. 4 mln zł ma uzupełnić pożyczka zaciągnięta przez szpital.

Środki zostaną przeznaczone na modernizację dwóch oddziałów – wewnętrznego i dziecięcego. Ten pierwszy ma zostać przeniesiony na

miejsce, gdzie do niedawna były ginekologia i położnictwo. Natomiast oddział dziecięcy zajmie obecne pomieszczenia wewnętrznego i dawnej izby przyjęć. To nie wszystko, prezes Henryk Szymczak chciałby dobudować około 500 m² powierzchni i utworzyć Zakład Opiekuńczo-Leczniczy.

Przeprowadzeniem modernizacji zainteresowane są trzy firmy, które zgłosiły się do przetargu. Wszystkie są spoza powiatu jarocińskiego. – Analizujemy te oferty. Zwróciliśmy się też o uzupełnienie dokumentacji. Myślę, że ten etap może potrwać do końca miesiąca – informuje prezes szpitala.

Henryk Szymczak podkreśla, że jednym z ważniejszych elementów jest harmonogram prac. – Nie możemy przerwać pracy szpitala. Wszystko musi zostać tak zaplanowane i zorganizowane, aby nie kolidowało z funkcjonowaniem placówki i pacjentów – zaznacza. (ann)

NOWE MIASTO



Za kilka miesięcy mieszkańcy gminy Nowe Miasto zaczną korzystać z PSZOK-u

BUDUJĄ PSZOK. BĘDZIE GDZIE WYWIEŻĆ OPONY I GRUZ

Rozpoczęła się budowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w gminie Nowe Miasto. PSZOK powstaje w Aleksandrowie na gruncie należącym do samorządu. Inwestycja w całości realizowana jest z pieniędzy otrzymanych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Dofinansowanie wyniosło 944.680 zł, jednak na sfinansowanie zamówienia postanowiono przeznaczyć 778 tys. zł. W postępowaniu przetargowym najniższą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe „Marzyński” z Jarocina, które wyceniło swoją pracę na 550.822,15 zł.

W ramach robót firma, która wygrała przetarg, musi utwardzić teren, wybudować kontenerowy budynek socjalno-biurowy, wykonać oświetlenie terenu, zainstalować monitoring oraz instalację alarmową. Dodatkowo wykonane zostanie również

przyłącze wodociągowe oraz kanalizacja deszczowa i sanitarna. Teren zostanie ogrodzony i zagospodarowany w zieleni.

Powstający PSZOK ma służyć do zbierania i czasowego magazynowania odpadów problemowych. Każdy z mieszkańców w ramach miesięcznej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi będzie mógł wywieźć tam na przykład zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte opony, gruz oraz surowce wtórne. Nieznane są jeszcze limity składowania odpadów. Zostaną one ustalone w regulaminie, który ma być ogłoszony w późniejszym czasie. Planuje się jednak dokładne określenie ilości składowanych odpadów budowlanych i rozbiórkowych oraz opon.

Czas zakończenia budowy został wyznaczony na 31 października tego roku.

(kar)



Firma Hydro-Marko zajmująca się kompleksową realizacją inwestycji w zakresie budownictwa obiektów gospodarki wodno-ściekowej poszukuje osób zainteresowanych pracą na stanowiskach:

SPECJALISTA DS. FINANSÓW

**SPECJALISTA DS. LOGISTYKI
I PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI**

SPECJALISTA DS. INWESTYCJI

SPECJALISTA DS. KADR

KONSTRUKTOR URZĄDZEŃ / TECHNOLOG

ŚLUSARZ/POMOCNIK ŚLUSARZA

ELEKTROMONTER/ELEKTRYK

SPAWACZ

MONTER

OFERUJEMY:

- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- umowę o pracę,
- atrakcyjne warunki zatrudnienia,
- szkolenia.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV ze wskazaniem stanowiska na adres mailowy: rekrutacja@hydro-marko.pl lub kontakt telefoniczny pod nr **661 332 219**

Prosimy o zamieszczenie klauzuli zawierającej zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

HYDRO-MARKO, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin

JAROCIN

ENERGIA ZE SŁOŃCA DLA NOWEGO CENTRUM SPORTOWO-REKREACYJNEGO

Ponad pół tysiąca paneli słonecznych zostało zamontowanych na dachu spółki Jarocin Sport. Energia pozyskana za ich pośrednictwem będzie wykorzystywana na potrzeby centrum sportowego z aquaparkiem oraz hotelu.

Zakończyła się właśnie trwająca trzy lata rozbudowa obiektów spółki Jarocin Sport. Uwieńczeniem było zamontowanie blisko 550 paneli

fotowoltaicznych o łącznej mocy ponad 180 kW na dachach kompleksu centrum sportowo-rekreacyjnego. Koszt inwestycji to 650 tys. zł. Pieniądze pochodzą z preferencyjnej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Wykonawcą była firma Eko Power Energia z Zakrzewa.

(ann)



Panelami słonecznymi został obłożony dosłownie każdy kawałek dachu na budynkach Jarocin Sport

RENOMOWANA FIRMA INSTALACYJNO SERWISOWA ZATRUDNI INSTALATORÓW

- ELEKTRYCZNYCH
- MONITORINGU CCTV
- INSTALACJI ALARMOWYCH
- P.POŻ

Wymagamy samodzielności i znajomości zagadnień

OFERUJEMY

WYSOKIE ZAROBKI,
PROFESJONALNY SPRZĘT, DODATKI PREMIOWE

Tel. 602 348 235 | biuro@osmoze.pl



Gopol sp. z o.o.
czołowy producent narzędzi do mechanicznej obróbki drewna i materiałów drewnopodobnych
zatrudni do pracy w Jarocinie
na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności
również mile widziane

Oferty zawierające list motywacyjny oraz CV prosimy przysłać na adres place@gopol.pl
telefon kontaktowy 603 232 151

Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty.
Prosimy o dodanie w CV klauzuli zawierającej zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb aktualnej rekrutacji.



Firma Promar w Jarocinie zatrudni:

OPERATORA MASZYN

Opis stanowiska:

- Obsługa linii produkcyjnej, opakowania papierowe
- Obsługa maszyn i urządzeń
- Sygnalizowanie problemów technicznych i jakościowych na liniach.
- Utrzymanie w ruchu maszyn.
- Bieżące przeglądy, konserwacja maszyn i urządzeń.

Mile widziane:

- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Znajomość podstaw elektrotechniki, mechaniki i pneumatyki
- Dyspozycyjność

Zainteresowane osoby prosimy o wysyłanie dokumentów na adres:
promar@promarjarocin.pl
Więcej informacji tel. 600 965 163



Firma Promar w Jarocinie zatrudni:

ŚLUSARZ TOKARZ

Opis stanowiska:

- kontrola stanu narzędzi tłoczących, ich konserwacja i naprawa
- zapewnienie właściwej jakości wykonywanych części,
- sprawdzanie stopnia zużycia elementów narzędzi tłoczących,
- obsługa maszyn i urządzeń.

Wymagania:

- wykształcenie min. zawodowe (ślusarz),
- doświadczenie,
- umiejętność posługiwania się narzędziami ręcznymi, zdolności manualne,
- umiejętność obsługi obrabiarek,
- umiejętność posługiwania się narzędziami pomiarowymi i czytania dokumentacji technicznej.

Zainteresowane osoby prosimy o wysyłanie dokumentów na adres:
promar@promarjarocin.pl
Więcej informacji tel. 600 965 163

Podobne instalacje fotowoltaiczne wcześniej zostały zamontowane także na obiektach innych gminnych spółek: ZGO - Wielkopolskie Centrum Recyklingu, Jarocińskiej Agencji Rozwoju, Jarocińskich Linii Autobusowych, Zakładu Usług Komunalnych oraz Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie. W najbliższych czasie panele zostaną zamontowane na budynku, w którym mieści się siedziba Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego oraz na hali targowej. Kolejny etap będzie także realizowany w ZGO - WCR. Jarocińskie spółki prowadzą inwestycje w odnawialne źródła energii w ramach jarocińskiego klastra energetycznego i w ścisłej współpracy z jego liderem - Energią Jarocin. Koordynuje ona wszystkie przedsięwzięcia związane z zarządzaniem energią, również tą, pochodzącą z niekonwencjonalnych źródeł.

ZATRUDNIĘ

OPERATORA WIERTNICY HORYZONTALNEJ

lub osobę chętną do przyuczenia na stanowisko operatora.

**Zapewniam koszty uzyskania uprawnień
i prawa jazdy CE. Wymagane dyspozycyjność
i prawo jazdy kat.B**

tel. 669 090 319 proszę dzwonić po 17.00

CENTRUM JAROCINA OD KILKU LAT JEST W WIELKIEJ PRZEBUDOWIE. Tym razem ekipy drogowców skierowane zostały na ulicę Kościelną. Zdemontowane zostało ogrodzenie za kościołem św. Marcina, zdarła nawierzchnia parkingu i rozkopana skarpa. Prace mają potrwać do końca maja.

ZACZĘŁO SIĘ OD ŁĄCZNIKA

Wielka przebudowa centrum Jarocina rozpoczęła się cztery lata temu od wykonania łącznika ulicy Węglowej poprzez Wrocławską, Śródmiejską i Wojska Polskiego do nowej obwodnicy Jarocina. Później ruszyła jeszcze większa inwestycja. Jest nią wielka wymiana sieci podziemnych w śródmieściu i rewitalizacja tej części Jarocina. Przedsięwzięcie docelowo obejmie ponad 20 ulic.

PÓŹNIEJ PRZYSZEDŁ CZAS NA BUDOWĘ TRZECH ROND I PRZEBUDOWĘ KILKU ULIC

Rewitalizacja śródmieścia jeszcze się nie skończyła, a władze miasta przystąpiły do kolejnego przedsięwzięcia. Jest nim przebudowa ulicy Wojska Polskiego z trzema rondami na skrzyżowaniach z ulicami Wodną, św. Ducha i al. Niepodległości. Przy okazji modernizacji mają ulec także pobliskie ulice: Poznańska, Kasztanowa, Do Zdroju, Wrzosowa i Maratońska. Wszystko to wykonywane jest w ramach projektu o wartości 25 mln zł, na który gmina pozyskała ponad 16 mln zł dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych.

Całe przedsięwzięcie zostało podzielone na dwa etapy. Wybudowane ronda na skrzyżowaniach Wojska Polskiego z ulicami Wodną i św. Ducha oraz przebudowa drogi między nimi – to pierwszy z nich. Powstały także ścieżka rowerowa oraz przejścia dla pieszych,

Na razie są głębokie wykopy, a za dwa miesiące będzie wizytówka miasta



Ulica Kościelna - zdaniem autorów projektu - „stanie się wizytówką przeprowadzanej w śródmieściu rewitalizacji”. Tak wygląda teraz, a taka ma być po zakończeniu wszystkich robót (zdjęcie u góry)

co ma znacznie skrócić drogę z rynku do parku miejskiego. Zejście ulicą Kościelną będzie możliwe zarówno schodami, jak i pochyłą drogą umożliwiającą zjazd rowerem czy wózkiem inwalidzkim. Te rozwiązania mają uspokoić ruch samochodowy i stworzyć lepsze warunki do poruszania się dla pieszych i rowerzystów.

WSZYSTKO TO, ŻEBY Z CENTRUM MIASTA BYŁO BLIŻEJ DO PARKU

I właśnie od jakiegoś czasu trwają prace na ulicy Kościelnej. Na tyłach kościoła

św. Marcina zdemontowane zostało ogrodzenie, wjechał ciężki sprzęt, który zerwał nawierzchnię i skarpe od strony ulicy Wojska Polskiego. Wykonano głębokie wykopy. Już wkrótce w tym miejscu pojawią się granitowe płyty, z których zrobione zostaną jezdnie i chodniki. Zasadzone będzie 19 drzew – w tym 4 duże ambrowce balsamiczne wysokie na 5-7 m oraz 15 klonów polnych wysokich na 5-6 m. Wokół zamontowane zostaną ławki, stojaki rowerowe, donice i postawione kosze na śmieci. Zwieńczeniem całości bę-

dzie przebudowa schodów ze zjazdem łączącym ulicę Kościelną z ul. Wojska Polskiego. W planie jest też przebudowa schodów do kościoła św. Marcina. Całość powinna być gotowa do końca maja.

DO TEGO PRZEBUDUJĄ KILKA ULIC

Równocześnie rozpoczął się drugi etap zadania pod nazwą przebudowa ulicy Wojska Polskiego, Poznańskiej, Kasztanowej, Do Zdroju, Wrzosowej i Maratońskiej oraz budowa trzeciego ronda na skrzyżowaniu ulicy Woj-

ska Polskiego – Poznańskiej i al. Niepodległości. Póki co prace prowadzone są na ulicy Maratońskiej. Projekt tej części inwestycji przewiduje nowe nawierzchnie jezdni oraz chodników, a także ścieżki rowerowe. Wykonane ma być również oświetlenie uliczne typu LED na ulicach Kasztanowej, Do Zdroju i Maratońskiej (od ul. Wrzosowej do ul. św. Ducha). Przy okazji nastąpi remont istniejącego kanału deszczowego w części ulic Do Zdroju, Maratońska i Wrzosowa.

ANNA KONIECZNA

JAROCIN

POJAWIŁY SIĘ PIENIĄDZE - BĘDZIE ŁĄCZNIK

GMINA JAROCIN DOSTAŁA DOFINANSOWANIE NA BUDOWĘ ŁĄCZNIKA ulicy Maratońskiej w Jarocinie z drogą Wilkowyja - Cielcza. Okazuje się, że budowę - kwotą 3,3 mln zł - zdecydował się dofinansować Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych.

Wykonanie pierwszego odcinka drogi – od Maratońskiej do wiaduktu nad drogą ekspresową S11 – zakończyło się w ubiegłym roku. Gmina zdecydowała się kontynuować zadanie, mimo że wzbudza ono wiele

emocji i kontrowersji. Głównie z powodu konieczności wycięcia ponad 1.000 drzew, bo trakt ma przebiegać między innymi przez las.

Niezależnie od podnoszonych wątpliwości – przede wszystkim ze strony radnych miejskiej opozycji – ogłoszony został przetarg. Jedyna firma, która złożyła ofertę – Polimex Infrastruktura z Warszawy, wyceniła jednak wykonanie inwestycji na 4,4 mln zł. Tymczasem w budżecie gminy na ten cel są zarezerwowane niecałe 3 mln zł. W tej sytuacji burmistrz Adam Pawlicki

unieważnił przetarg i po jakimś czasie ogłosił nowy.

Procedura jeszcze się nie zakończyła, a do Jarocina dotarła wiadomość, że Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych pozytywnie rozpatrzył wniosek gminy Jarocin i przyznał na budowę łącznika 3,3 mln zł.

Gmina co prawda starała się o dotację w wysokości 7,5 mln zł, ale przyznana kwota wystarczy na zrobienie prawie 2-kilometrowego odcinka od wiaduktu nad drogą ekspresową S11 do drogi Wilkowyja – Cielcza.

(ann)

Poziom szkół uczących jazdy samochodem jest bardzo zróżnicowany. Tymczasem to od nich w dużej mierze zależy nasze bezpieczeństwo na drodze. W samym tylko powiecie jarocińskim zarejestrowanych jest 16 Ośrodków Szkolenia Kierowców. Jak więc wybrać dobrą szkołę nauki jazdy?

Kryteriów jest co najmniej kilka i warto je poznać. Nie zawsze najtańsze szkoły są najgorsze, a najdroższe zapewniają najwyższy poziom kształcenia. Dobre szkoły do tematu nauki jazdy podchodzą kompleksowo i nie ograniczają się wyłącznie do niezbędnego minimum. – W procesie kształcenia przyszłych kierowców staramy się w tym krótkim okresie szkolenia przekazać kursantom jak najwięcej informacji dotyczących ruchu drogowego, a także w przystępny dla każdego sposób uczyć ich zachowań i prawidłowych reakcji podczas prowadzenia samochodu – zapewnia Krystian Karolczak z Ruska. – Chodzi o to, aby w przyszłości nasi kursanci byli bezpieczni na drodze i nie stwarzali zagrożenia dla innych uczestników ruchu – dodaje. – Kształcąc kursantów zwracam szczególną uwagę, aby jazda samochodem była przepisowa czyli bezpieczna. W mojej szkole w sposób czytelny i obrazowy przedstawiamy przepisy ruchu drogowego – tak, aby każdy kursant umiał je zastosować podczas samodzielnej jazdy samochodem – tłumaczy Krzysztof Figaj, właściciel Szkoły Jazdy KRISS.

ZDAWALNOŚĆ EGZAMINÓW

Bardzo częstym kryterium wyboru szkoły jest zdawalność egzaminu na prawo jazdy. – Zgłaszając się na kurs, dowiadywałam się o egzaminy. Czy ludzie je zdają, czy też jeżdżą po kilkanaście razy – mówi Ania, która od roku jest kierowcą. Jeśli kursanci zdają za pierwszym lub drugim razem, uznajemy, że szkoła dobrze przygotowuje do prowadzenia auta. Jak wykazują dane przekazane przez Wydział Komunikacji, zdawalność egzaminów przez mieszkańców powiatu jarocińskiego jest dość wysoka, zwłaszcza teoretycznych, których najniższy wskaźnik wynosi 65,57%. Natomiast w przypadku egzaminów praktycznych zdawalność jest na poziomie ponad 40%.

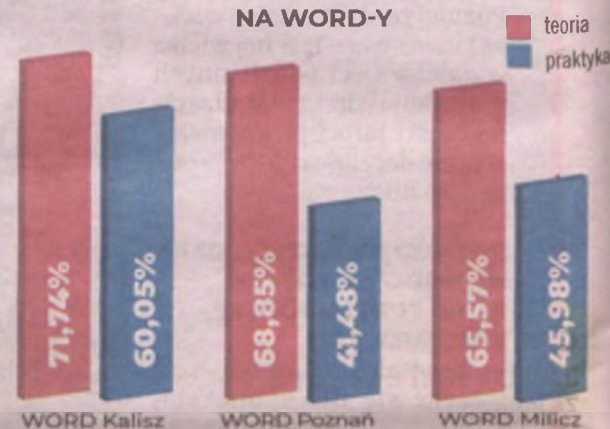
Zastanawiać się można, czy zdanie teorii i praktyki wystarczy, aby być dobrym kierowcą? Umiejętność parkowania równoległego, cofania czy prowadzenia samochodu nie jest tożsama z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Dlatego zdawalność egzaminów zdaje się być przeceniana.

KTO NAJLEPIEJ UCZY JEŹDZIĆ

KURS NA PRAWO JAZDY TO JEDNO Z NAJWAŻNIEJSZYCH SZKOLEŃ W ŻYCIU CZŁOWIEKA. PROFESJONALNIE PRZEPROWADZONE przez wykwalifikowanego instruktora, choć nie należy do najtańszych, ale to inwestycja na lata, która z całą pewnością zaprocentuje w bezpiecznej przyszłości.



ZDAWALNOŚĆ EGZAMINÓW MIESZKAŃCÓW POWIATU JAROCIŃSKIEGO Z PODZIAŁEM NA WORD-Y



ZDAWALNOŚĆ W OŚRODKACH SZKOLENIA KIEROWCÓW | W oparciu o dane przesłane przez WORD-y z terenu kraju z egzaminów przeprowadzonych w 2020 r.

Właściciel	Teoria		Praktyka	
	Ilość egzaminów	Zdawalność w %	Ilość egzaminów	Zdawalność w %
P&R Przewoźny s.c.	230	68,26	478	59,21
Figaj Krzysztof	136	80,15	261	41
Moskalik Radosław	129	69,77	191	53,40
Karolczak Krystian	144	63,89	143	69,23
Dimke Edward	92	66,30	102	68,63
Dopierała Jerzy	51	68,63	91	36,26
Banaszyński Wiesław	59	54,24	72	47,22
Szczepanek Piotr	54	64,81	70	44,29
Krawczyk Zbigniew	52	63,46	68	45,59
Kaźmierczak Krzysztof	39	69,23	60	44,67
Kasprzak Piotr	37	83,78	37	64,87
Dimke Maciej	15	73,33	50	32
Gadziński Maciej	15	66	38	44,74
Rakoczy Michał	15	100	35	54,29
Szybiak Kajetan	9	37,5	8	25
Jańczak Paweł	2	100	2	50

NAUKA POD EGZAMINY

Instruktorzy i właściciele szkół nauki jazdy często uczą tego, co jest przedmiotem egzaminu. Jazda po placu, jazda po trasach egzaminacyjnych, w środku dnia, w jednej lokalizacji. Tak jest wygodniej i zapewne oszczędnie, ale czy ostatecznie przełoży się to na umiejętność bezpiecznej jazdy zwłaszcza w trudnych warunkach? Czy aby na pewno nauka jazdy polega wyłącznie na zdaniu egzaminu? – Prawo jazdy zdałem 3 lata temu. Mój instruktor uczył mnie stricte pod

egzamin. Piłowaliśmy wszystko w kółko i udało się za pierwszym razem – zapewnia Marek z Jarocina. W codziennym życiu nie będziemy jeździć wyłącznie po okolicy i za dnia. Nie raz przyjdzie nam się zmierzyć z jazdą w śnieżycy, po zmroku czy we mgle. I tutaj właśnie są potrzebne umiejętności, które każdy powinien zdobyć w czasie kursu.

INSTRUKTOR

Niezwykle ważnym elementem, a właściwie najważniejszym jest instruktor. To on

jest gwarantem tego, czego się nauczymy. – Do każdego kursanta podchodzę indywidualnie. Inaczej nauka nie przyniesie zamierzonych efektów. Adept musi tak długo ćwiczyć zarówno teorię, jak i praktykę, aż zacznie mu wychodzić – mówi Wiesław Banaszyński, właściciel jarocińskiej szkoły jazdy. – Nie ma po co podchodzić do egzaminu, jeśli się czegoś nie umie i przeżywać dodatkowy stres. Zdarza się, że informuję kursanta, że nie jest na tyle przygotowany, aby mógł zdać egzamin i że trzeba jeszcze poćwiczyć – dodaje. Warto więc

poprosić znajomych o polecenie osoby. Takich opinii nie brakuje również w Internecie. Przykładem jest grupa #wspieramjarocińskie, w której już nieraz zdarzyło się członkom pytać o najlepszą szkołę czy instruktora. – Najlepszą reklamą dla naszej firmy są zadowoleni kursanci, którzy polecają nas swoim znajomym – przyznaje Krystian Karolczak.

Styl pracy instruktora bez wątplenia wpływa na proces zdobywania umiejętności prowadzenia pojazdu. Nerwowo wydawane polecenia, docinki

◀ W tabeli ułożyliśmy dane według liczby zdawanych egzaminów. Na pierwszym miejscu uplasował się OSK P&R Przewoźny, gdzie do egzaminów przystąpiło aż 708 kursantów. Należy zwrócić również uwagę na liczbę instruktorów pracujących w danej szkole jazdy. Im jest ona większa, tym więcej osób kończy naukę i przystępuje do egzaminów. Na terenie powiatu jarocińskiego przeważają jednak firmy, w których właściciel jest jedynym instruktorem. W tabeli mamy również 2 wyniki ze stuprocentową zdawalnością teorii, ale w przypadku OSK prowadzonej przez Pawła Jańczaka do egzaminów przystąpiło zaledwie dwóch kursantów.

czy ostra krytyka raczej zestresują kursanta, a wtedy o błąd nietrudno. – Ważna jest też atmosfera kursu. Nie można wprowadzać czynników stresujących, bo to niewątpliwie ma wpływ na naukę. Do wszystkiego trzeba podchodzić ze spokojem. Jednym słowem trzeba tłumaczyć, tłumaczyć, tłumaczyć – zapewnia Krzysztof Figaj.

(kar)

SŁAWOMIR CHRZANOWSKI
dyrektor WORD w Kaliszu

Zdawalność egzaminów przez jarocińskich adeptów szkół jazdy jest wysoka zarówno w kategorii B, jak i pozostałych, gdzie zdawalność jest na poziomie ponad 60 procent. To jest na pewno jeden z wyższych wyników w Polsce. Świadczy o tym, że szkoły, które prowadzą kursy, dobrze ich szkolą. WODR kaliski chce też stać na podium, jeśli chodzi o zdawalność egzaminów, dlatego robimy wszystko, aby była ona najwyższa.

CENY KURSU PRAWA JAZDY KATEGORII B

Za kurs prawa jazdy na terenie powiatu jarocińskiego zapłacimy średnio od 2.100 do 2.200 zł. Są też kursy ekspresowe dla osób, które zdały wcześniej teorię, one kosztują 2.700 zł. Natomiast godzina jazdy doszkalającej to wydatek średnio 70 zł.

WŁODZIMIERZ BOGACZYK
dyrektor WORD w Poznaniu

Jarocińscy kursanci zdają egzaminy zdecydowanie powyżej średniej, co może świadczyć o ich dobrym przygotowaniu przez miejscowe szkoły jazdy albo są odpowiednio predysponowani. Oczywiście może zachodzić również korelacja między tymi dwoma czynnikami. Statystyka jednak nie kłamie – 69% kursantów z powiatu jarocińskiego zdaje testy, a 42% praktykę. Dla porównania dane dotyczące kursantów z powiatu średzkiego są znacznie niższe. Teorię zdało 55,67%, a egzamin praktyczny zaledwie 28,84% adeptów. To jest spora różnica. Egzamin praktyczny z prawa jazdy zdawany w Poznaniu jest na pewno trudniejszy niż ten zdawany w małej miejscowości. W tym przypadku mamy większą możliwość sprawdzenia zdobytych umiejętności kursantów. Jeśli chodzi o osoby zdające egzaminy w naszym WORD-zie z powiatu jarocińskiego, to w ubiegłym roku 127 osób przystąpiło do testów, a 180 do egzaminów praktycznych.

ŻERKÓW

Żłobek otrzymał 300 zł dopłaty na każde dziecko

RODZICE DZIECI DO LAT 3 Z TERENU GMINY ŻERKÓW MAJĄ DO DYSPOZYCJI TYLKO JEDEN ŻŁOBEK. Po trzech latach funkcjonowania placówka otrzymała dofinansowanie w wysokości 300 zł na każde dziecko.

Gmina Żerków dotąd wspierała finansowo tylko niepubliczne szkoły podstawowe oraz prowadzone przez nie oddziały przedszkolne. Natomiast finansowanie opieki nad dziećmi do lat trzech spoczywało na barkach rodziców. Powodem takiej sytuacji był brak gminnego żłobka, jak i odpowiednich uregulowań prawnych na poziomie żerkowskiego samorządu.

Od tego roku sytuacja uległa zmianie, bowiem żerkowscy radni przyjęli jednogłośnie uchwałę dotyczącą dofinansowania niepublicznych placówek na terenie gminy oferujących opiekę dla dzieci do lat 3. Żerków nie posiada żłobka publicznego, a prawo daje w tym wypadku możliwość dopłacania do placówek prowadzonych przez inne organy, np. osoby fizyczne czy stowarzyszenia. Taki stan rzeczy opłaca się żerkowskiemu samorządowi. Lepiej dołożyć prywatnemu żłobkowi, bo to mniej kosztuje, niż zainwestować we własną placówkę. Dodatkowo korzystają na tym i przedsiębiorcy zatrudniający młode kobiety, jak i rodzice. Faktem jest, że gmina do prowadzenia placówki dołożyła z własnych środków budżetowych. Nie otrzymała środków zewnętrznych, o które może się starać w ramach rządowego programu „Maluch Plus” – dofinansowanie pochodzi obecnie z budżetu, jeżeli jednak będzie możliwość pozyskania zewnętrznych środków, to tak zrobimy – zapewnia burmistrz Michał Surma. Radni ustalili również wysokość dopłaty i wyniesie ona 300 zł miesięcznie na każde dziecko objęte opieką. Warunek jest jeden – musi być ono mieszkańcem gminy.

„SZALONA ŻYRAFA” DLA 25 PODOPIECZNYCH

Na ten moment w gminie prowadzony jest tylko jeden żłobek. „Szalona Żyrafa” ma siedzibę w Żerkowie naprzeciwko urzędu. Placówka funkcjonuje od września 2018 roku, jednak już od 2012 był tu prowadzony klub dziecięcy, który opieką obejmował również dzieci w wieku do lat 3. Właścicielka placówki trzy



Wypożyczenie żłobka „Szalona Żyrafa” jest dostosowane dla potrzeb dzieci w wieku do lat 3

PRZYKŁADOWE CENY WYPOSAŻENIA ŻŁOBKA

- Krzesółko do stoliczka - około 160 zł
- Krzesółko z zabezpieczeniem do karmienia - około 300 zł
- Leżaczek - około 100 zł
- Komplet pościeli z wypełnieniem - około 130 zł
- Szafka na pościel i leżaczki - około 1.500 zł
- Plac zabaw dostosowany do wieku - około 20.000 zł

cińskiego – dodaje. Niestety żłobek nie otrzymał wtedy pieniędzy od gminy. Właścicielka postanowiła jednak nie podwyższać czesnego. Nie ustąpiła również w składaniu kolejnych wniosków. Spotkała się z radnymi, którym przedstawiła sprawę finansowania żłobka. Wreszcie udało się i na początku tego roku przyznano pieniądze.

Dopłata do pobytu dziecka w żłobku to większe fundusze na bieżące funkcjonowanie placówki, jak i na jej wyposażenie. – Dzięki dofinansowaniu z budżetu gminy rodzice nie muszą się martwić w tym roku o ewentualne podwyższenie kosztów pobytu dziecka w placówce – tłumaczy dyrektorka. – Otrzymane fundusze pozwolą rozwijać nasz żłobek. W pierwszej kolejności mamy w planie zakup wyposażenia placu zabaw dostosowanego dla dzieci do lat 3 – dodaje.

Żerkowski żłobek przeznaczony jest dla 25 dzieci. Obecnie uczęszcza do niego 20 maluchów. Pozostało więc zaledwie 5 miejsc. – W kwietniu dołączą do nas kolejne dzieci, których rodzice zdecy-

dowali się zapisać swoje pociechy po ogłoszeniu rekrutacji. Nadal też prowadzimy nabór na rok szkolny 2021/2022 – tłumaczy Agata Nelka. Placówka w Żerkowie zatrudnia trzy opiekunki oraz pomoc nauczyciela. Zajęcia z dziećmi prowadzi również właścicielka żłobka.

(kar)

MICHAŁ SURMA
burmistrz Żerkowa



W ostatnim czasie koszty utrzymania tego typu placówek znacznie wzrosły. Koszty pracownicze poszły w górę, a co za tym idzie musiałaby wzrosnąć również opłata za żłobek. Nasze dofinansowanie pozwoli, aby ona została na tym samym poziomie. Jeszcze kilkanaście lat temu w gminie nie było zainteresowania tego typu placówką, czasy się zmieniły i chętnych rodziców na oddanie dziecka pod kilkugodzinną opiekę do żłobka przybywa.

CI PRZESTĘPCY ZADZIWILI NIE TYLKO SAMYCH SIEBIE

Jajcarze mimo v

18-LATEK, KTÓRY WYMYŚLIŁ WŁASNE UPROWADZENIE. ZŁODZIEJE PRÓBUJĄCY ODSPRZEDAĆ KRADZIONE AUTO WŁAŚCICIELOWI. Czy ich koledzy, których ze zrabowaną koparką zatrzymało błoto. I jeszcze zorganizowana ekipa od rzucania mięsem przez płot i włamywacz, który wyjadł tort. To nie są jaja... to są prawdziwe historie, o tym jak robili skok na cudze, a zrobili się w jajo.

Z reguły przestępstwa budzą grozę, a pokrzywdzeni cierpią. Mało tego, niekiedy ich życie zostaje wywrócone do góry nogami. Co gorsza, nie ma już powrotu do tego sprzed traumatycznego zdarzenia. Są i takie, z których śmiał się cały powiat, a nawet i Polska, bo choć przestępcy byli przekonani, że wykazali się sprytem, to w rzeczywistości było zupełnie odwrotnie. Karma wraca...

SEKS I FAŁSZYWKI

33-latek z gminy Żerków chciał spróbować seksu z prostytutką. Nie miał pieniędzy. Szybko wpadł na pomysł, jak je zdobyć. Skopiował z internetu skany banknotów, a następnie je po prostu wydrukował. Wsiadł w samochód i pojechał do Murzynówka, gdzie przy krajowej „11” można znaleźć przedstawicieli najstarszego zawodu świata. Podrobioną 100 zł próbował zapłacić pracującej tam Polce. Kobieta szybko zorientowała się, że pieniądze są fałszywkami. Zawiadomiła policję. W samochodzie amatora erotycznych przygód funkcjonariusze znaleźli jeszcze trzy trefne banknoty, a w mieszkaniu mężczyzny komputer i drukarkę, które służyły do popełnienia przestępstwa.

TERRORYZOWAŁ WŁASNEGO DZIADKA

Inny sposób na zdobycie pieniędzy opracował 18-latek z Jarocina. Potrzebował ich na wyjazd za granicę, chciał tam podjąć pracę. 4 tys. zł usiłował pożyczyć od dziadka. Senior jednak nie wsparł wnuka, a ten, jak mu się wydawało, wymyślił doskonały plan zdobycia gotówki. Wyjechał z domu i zaczął wysyłać do dziadka smsy, że został porwany przez nieznaną sprawcę. Złoczyńcy za jego uwolnienie mieli zażądać 4 tys. zł. W przeciwnym razie groził mu pobiciem, a nawet połamaniem

kości. Dziadek otrzymał kilka-naście takich wiadomości. Przestraszony mężczyzna złożył zawiadomienie na policję. Śledczy szybko ustalili, że porwanie zostało upozorowane. Zatrzymali 18-latkę, a ten przyznał się, że wymyślił zdarzenie, bo chciał uzyskać pieniądze.



Rabusie nie przemyśleli drogi ucieczki. Skradziona laweta z koparką ugrzęzła w błocie

LAWETA UGRZĘZŁA W BŁOCIE, A „KUPUJĄCYM” VOLVO OKAZALI SIĘ POLICJANCY

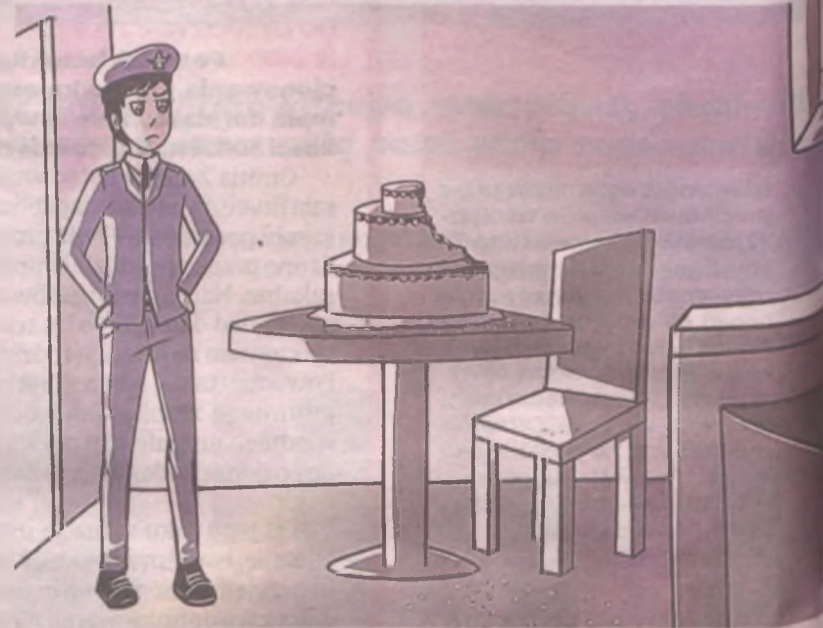
Tym przestępcom wyjątkowo nie sprzyjało szczęście, a każdy ich plan palił na panewce. Chcieli się szybko wzbogacić. 40-latek z gminy Żerków wraz z młodszym o siedem lat kompanem zrabowali w Tarcach lawetę z umieszczoną na niej koparką. Chcieli pod osłoną nocy przedrzeć się przez las. Wybrali niewłaściwą drogę. Daleko nie zajechali. Laweta z maszyną ugrzęzła w błocie na terenie tarzeckiego lasu. Rabusie porzucili na leśnym dukcie swój łup o wartości 100 tys. zł. Sprzęt został odnaleziony następnego dnia. To ich jednak nie zniechęciło. Wpadli na kolejny „genialny” plan. Tym razem do prze-

stępczego proceduru namówili jeszcze 29-letnią kobietę.

Z parkingu przy ul. Kościuszki w Jarocinie skradli volvo. Sprawca najpierw włamał się do pozostawionego tam samochodu, a następnie odjechał w nieznanym kierunku. Jeszcze tego samego dnia jeden ze współwłaścicieli pojazdu odebrał telefon od nieznanego mężczyzny. Ten zaproponował mu podpisanie umowy kupna-sprzedaży skradzionego pojazdu. Gdy tajemniczy oferent przyszedł na spotkanie, już czekali na niego policjanci. 40-latek został zatrzymany i przewieziony do komendy. Tego samego dnia trafiła tam także kobieta, która pomagała zatrzymanemu w dokonaniu przestępstwa. Dzień później wpadł ich współlnik.

JAK NIE ODZYSKIWAĆ DŁUGÓW?

Kolejna wpadka przestępców znów miała związek z pieniędzmi. Było niczym w Gangu Olse- na. Dwóch młodych mieszkańców Jarocina chciało odzyskać dług. Uzbili się w kominiarki, po czym pojechali do dłużnika. Groźbami zmusili go do oddania im motoroweru oraz podpisania umowy sprzedaży jednoślada. Napastnicy natomiast odjechali nim wraz z wszystkimi dokumentami. Sprawa szybko trafiła na policję. Mundurowi rozpoczęli poszukiwania sprawców. Wytypowanie podejrzanych nie zajęło im dużo czasu i okazało się, że to był strzał w dziesiątkę. Policjanci odwiedzili dom jednego z nich. Tam zastali zaparkowany motorower. Zdziwiony 24-latek odbył więc podróż do komendy. Kilka godzin później trafił tam jego współlnik. U niego mundurowi odnaleźli kolejne dowody na popełnienie przestępstwa: kominiarkę oraz kluczyki do motoroweru. Obaj mężczyźni, mieszkańcy Jarocina, usłyszeli zarzuty wymuszenia rozbójni-



czego. Sprawa była prosta dla śledczych, ponieważ jeden ze sprawców na fikcyjnej umowie wpisał... swoje prawdziwe dane.

KRADZIONE CIAŻY

Kilka lat temu w grudniową noc na ul. Wrocławskiej w Jarocinie funkcjonariusze wypatrzyli nadmiernie obciążonego fiata punto. Zatrzymali auto do kontroli. Podczas przeszukania pojazdu, w bagażniku znaleźli duże ilości mięsa wołowego o wartości prawie 10 tys. zł. Nie uwierzyli w tłumaczenia dwóch mężczyzn, że mięso dostali na święta od pracodawcy. Obaj zostali zatrzymani i przewiezieni do jarocińskiego komendy. W samochodzie policjanci wypatrzyli jeszcze woreczki z amfetaminą i suszem roślinnym. Jak się okazało, zatrzymanie obu mężczyzn podejrzewanych o kradzież mięsa było dopiero początkiem... W ciągu następnych dni ujęli kolejne 8 osób związanych z procederem kradzieży i paserstwem kradzionego mięsa. Wyszło na jaw, że grupa, działając w zorganizowany sposób przez kilka miesięcy, wywozła i wprowadziła do nielegalnego obrotu kilka ton mięsa, głównie wołowego. Policjanci ustalili, że trzon grupy stanowiło 6 pracowników zakładu mięsnego. Osoby te przerzucały mięso przez płot firmy, następnie pakowały do prywatnych samochodów i przewoziły do umówionych wcześniej paserów. W przestępczym procederze brało udział ośmiu mężczyzn i dwie kobiety z powiatu

jarocińskiego i krotoszyńskiego, w wieku od 19 do 68 lat. Jak widać kradzione nie tuczy, ale na pewno ciąży.



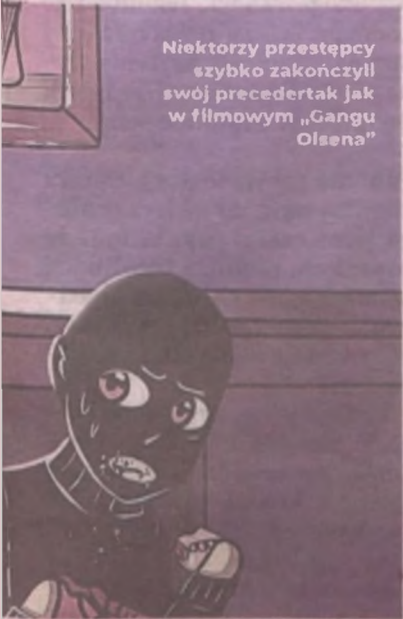
31-latek z Tczewa wypił kawę i zjadł tort urodzinowy mieszkance Jarocina, po tym jak dostał się do jej mieszkania. Szybko jednak został zatrzymany przez policję

NAPIŁ SIĘ KAWY I ZJADŁ TORT URODZINOWY

O tym 31-latkę, który przyjechał z Tczewa na przestępcze wybryki do Jarocina, mówiła cała Polska. Sytuacja miała miejsce kilka lat temu na ul. Wrocławskiej. Rano w czwartą sobotę mieszkanka Jarocina po przebudzeniu zobaczyła w swoim pokoju mężczyznę, który siedział na kanapie i spokojnie pił kawę. Kiedy zauważył domowniczkę, natychmiast czmychnął, ale kobieta dobrze zapamiętała jego wygląd. Informacja o poszukiwaniach trafiła do ościennych powiatów. Niespełna dwie godziny później mężczyzna o wyglądzie odpowiadającym opisowi widziany był na terenie powiatu pleszewskiego. Wsiadł do pociągu jadącego w kierunku Ostrowa Wielkopolskiego. Jednak na niewiele to się zdało. Dzięki szybkiej współpracy dyżurnych z Jarocina, Pleszewa i Ostrowa

voli

Niektórzy przestępcy
szybko zakończyli
swoją karierę jak
w filmowym „Gangu
Olsena”



się alkohol, pokłócili się, a nawet jeden z nich zadzwonił na policję. Mundurowi zastali na miejscu trzy osoby – jedna przed ich przyjazdem postanowiła wrócić do domu. Pozostała grupka próbowała załagodzić sytuację, twierdząc, że przecież tak naprawdę nic się nie stało. Policjanci szybko przypomnieli uczestnikom libacji, że zgromadzili się... mimo zakazu. Cała trójka dostała mandaty karne.

UKRADŁ ROWER, BO NIE CHCIAŁO MU SIĘ IŚĆ PIESZO

Mieszkaniec Jarocina pojechał rowerem do jednego z jarocińskich marketów. Gdy robił zakupy, na jednoślad skusił się 40-letni mężczyzna. Wkrótce, jak wszystko teraz, informacja o kradzieży wraz ze zdjęciem trafiła do internetu. Gdy wieść o kradzieży dotarła do kryminalnych, ci natychmiast zaczęli szukać sprawcy. Podczas przeglądania zapisu z monitoringu funkcjonariusze zauważyli na jednej z kamer mężczyznę prowadzącego rower identyczny jak ten skradziony. Ustalenie tożsamości było już tylko kwestią minut. Śledczy, jako podejrzanego o kradzież, wytypowali 40-latkę z gminy Jarocin. Kwadrans później zapukali do drzwi jego mieszkania. Zaspany mężczyzna nie krył zdziwienia na ich widok. Nie zaprzeczał też, że dokonał kradzieży, ani że rower ma nadal u siebie. Rano chciał sprzedać łup. Odzyskany przez śledczych jednoślad jeszcze tego samego dnia wrócił do swojego właściciela. Sprawca usłyszał zarzut kradzieży. Tłumaczył, że zabrał rower... bo nie chciało mu się iść pieszo do domu.

STRAŻNICY MIEJSCY PRZEBIERALI SIĘ ZA POLICJANTÓW

Sprawa ze średzkiego powiatu trafiła do wszystkich mediów. Dwóch młodych mężczyzn zdobyło policyjne mundury – na pierwszy rzut oka w niczym nie różniły się od prawdziwych. Na srebrnym fordzie zamontowali niebieskie sygnały błyskowe. Tak przygotowani wyruszyli na wiejskie drogi i zatrzymywali kierowców, często rolników przemierzających się maszynami oraz traktorami na pola. Podczas udawanych kontroli wmyślali kierowcom, że popełnili wykroczenie drogowe, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Za odstępstwo od kary żądali łapówek od 300 do 600 złotych. Część kierowców, obawiając się prawnych konsekwencji, wręczała przebiegającym pieniądze. Tak działali przez trzy miesiące. Wreszcie sprawą zajęła się policja i namierzyła przebiegających. Okazało się, że to... dwóch średzkich strażników miejsczych.

ELŻBIETA RZEPCHYK

WWSSE w Środzie Wielkopolskiej wypłacała stypendia na kwotę 840 tys. zł

WIELKOPOLSKA WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA Z SIEDZIBĄ W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ TO UCZELNIA NIEPUBLICZNA założona przez Fundację Edukacja. WWSSE prowadzi studia magisterskie, inżynierskie, licencjackie oraz studia podyplomowe w różnych specjalnościach na kierunkach: pedagogika, praca socjalna, dietetyka, ekonomia, informatyka czy filologia.

Atutem uczelni jest kadra naukowo-dydaktyczna złożona z wybitnych przedstawicieli świata nauki oraz uznanych, doświadczonych praktyków. Wszystko to sprawia, że WWSSE w Środzie Wielkopolskiej w pełni odpowiada europejskim standardom kształcenia wyższego.

W średzkiej Alma Mater studiuje również wielu studentów z powiatu jarocińskiego. Dogodne położenie uczelni, jak i dobre połączenie komunikacyjne to niewątpliwie zaleta szkoły. Również proponowane kierunki, jak i wyposażenie placówki sprawia, że jarociniacy właśnie tam chcą zdobywać wyższe wykształcenie.

Wielkopolska Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna dba o swoich studentów, dlatego ważną

rolę odgrywają tutaj stypendia zarówno socjalne, jak i dla najlepszych studentów. Uczelnia wspomaga również osoby niepełnosprawne. W II semestrze roku akademickiego 2020/2021 przyznano aż 243 stypendia na sumę prawie 840 tys. zł. Maksymalna kwota przyznanego stypendium socjalnego wyniosła 1.000 zł miesięcznie, natomiast stypendium przyznane przez Rektora dla najlepszych studentów to 940 zł. Niepełnosprawni studenci mogli liczyć na kwotę w wysokości 380 zł.

W tym semestrze najwyższa kwota łącznego stypendium, jaką otrzymali studenci WWSSE w Środzie Wlkp., to 1.820 zł miesięcznie, a więc jest to kwota znacznie przekraczająca czesne. Wielkopolska Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Środzie Wielkopolskiej zaprasza wszystkich zainteresowanych podjęciem studiów. Dla absolwentów studiów pedagogicznych i psychologicznych istnieje możliwość zapisania się na IV semestr pracy socjalnej. Ukończenie tych studiów w ciągu 3 semestrów daje uprawnienia pracownika socjalnego.

(kar)

Z ŻYCIA WZIĘTE

ANNA MALINOWSKI

W POSZUKIWANIU KOMÓREK, CZYLI O LUDZKIEJ UCZCIWOŚCI

Komórka to zaufany obiekt, któremu powierzamy najgłębsze tajemnice tekstowe, fotograficzne i filmowe, zarządzanym w nim kontem bankowym, mailowym i któremu powierzamy wszystkie nasze kontakty. Zgubienie komórki graniczy z katastrofą, której doświadczyłam zupełnie niedawno.

Będąc w centrum handlowym usłyszałam donośny głos, który informował: „Osoba, która zgubiła swoją komórkę, proszona jest o zgłoszenie się w punkcie informacyjnym”. Najpierw pomyślałam, że ta osoba to biedula, a potem uświadomiłam sobie, że to ja jestem tą biedulą i chodzę o moją komórkę. Kurcze, nagle przypomniałam sobie umywalkę w WC, na której położyłam mój mobilny skarb. W punkcie informacyjnym wypytano mnie o wygląd komórki, wylegitymowano i zrobiono notatkę. Chętnie podziękowałam uczciwemu znalazcy, ale takiej opcji nie było. Zamiast tego było pozytywne doświadczenie i wdzięczność za bezinteresowną uczciwość, które już tydzień później miały dać o sobie znać ponownie.

Był wieczór, gdy wybrałam się z moją labradorką na spacer obrzeżami osiedla. W ciemnościach zobaczyłam leżącą na trawie komórkę. Zobaczyłam ją tylko dlatego, że włączona była w niej funkcja latarki, a ta świeciła porządnie. Ponieważ nowy model telefonu zablokowany był przed takimi jak ja, czyli nieznanymi kodu, nie mogłam z nią nic zrobić. We własnej komórce znalazłam namiary na Biuro Rzeczy Znalezionych i dowiedziałam się, że będzie otwarte o 7.30 czyli za 12 godzin, podczas których właściciel zguby dostanie prawdopodobnie na głowę. Gdy postanowiłam pojechać na policję, w kieszeni zadzwoniła zguba. W display wyświetlił się „Lesiu”, a w słuchawce odezwał roztrzęsiony głos właściciela komórki. 5 minut później, po wnikliwej rozmowie, wydałam mu odzyskany skarb. – Co się należy? – spytał na odchodnie: – Proszę pana nic się nie należy. Sama zgubiłam tydzień temu komórkę i wiem, jaki to problem. Cieszę się, że ją panu znalazłam. Koniec końcem w mojej kieszeni wylądowało 10 zł na kawę, które trzy-

mam do dzisiaj na pamiątkę.

Nie do wiary, ale kilka dni później zadzwoniła moja znajoma z informacją, że... zgubiła komórkę. Jej psychiczny stan graniczył z szaleństwem. Próbowałam uspokoić ją opowiadaniem o moich dwóch przypadkach, które przecież dobrze się skończyły. Była pewna, że telefon zgubiła w supermarkecie, więc umówiliśmy się, że pójdzie tam zaraz i spyta, czy w międzyczasie ktoś nie oddał zguby. Wątpiła w sensowność pomysłu i uczciwość ludzką, bo „świat jest taki zły”, ale w końcu zgodziła się. Pięć minut później zadzwoniła do mnie ponownie, tym razem ze swojej komórki. – Nie wierzę, gdzie ją znalazłam... W lodówce.

Komórka „schowała się” w lodówce między opakowaniami sera i szynki, które znajoma wrzuciła byle jak i w stresie zajęta myślami o zgubie. Jeśli mówi się, że dobro powraca, to powyższe dwa przypadki są tego potwierdzeniem. A historia z lodówką? No cóż, oprócz bycia uczciwym dobrze jeszcze mieć w życiu trochę szczęścia.



Wiele osób kojarzy panią jako policjantkę. Ci z kolei, którzy mają panią wśród znajomych na facebooku widzą, że często angażuje się pani w konkretną pomoc na rzecz zwierząt. Skąd to zamiłowanie?

Wychowałam się na wsi i w domu zawsze były zwierzęta. Psy, koty.

Pani pierwszy pupil?

Moim pierwszym zwierzątkiem był owczarek niemiecki Roki. Najbardziej lubił wodę oraz długie spacery. Potem doszedł kot. Przynosił do domu upolowane przez siebie ptaki, myszy. Niestety ktoś, kto nie lubił zwierząt, zabił go.

Ma pani ulubione gatunki?

Lubię wszystkie zwierzęta - może poza niektórymi owadami, ale z wiadomych przyczyn tylko określone gatunki mogą żyć bezpośrednio obok człowieka. Najbardziej bliskie są mi wszystkie psowate i kotowate. I konie. Piękne zwierzęta, do których mam jednak ogromny respekt. Zajmuję się nimi w Zakątku Weteranów, karmię i wyprowadzam na padoki, ale nadal się uczę ich zachowań.

Niedawno spędzała pani długie godziny próbując ośwoić i złapać psa, który błąkał się pod Pleszewem. Jak do tego doszło?

Na fanpage'u „Wolontariusze z Azylu dla Zwierząt w Pleszewie” zobaczyłam ogłoszenie o psiaku błąkającym się po polach w Sowinie. Jego zdjęcie bardzo mnie ujęło. Wysłałam wiadomość do wolontariuszek i umówiliśmy się, że pojedziemy na miejsce i zobaczymy, czy pies da się złapać. Okoliczni mieszkańcy usładowali nas, że psiak błąkał się tak już od kilku tygodni. Miałymy niemal 100% pewność, że został wyrzucony z auta. Postanowiliśmy więc ustawić specjalną klatkę-żywołapkę, którą wypożyczyliśmy. Musiałśmy jej pilnować, bo znajdowała się w otwartym terenie i budziła zbyt duże zainteresowanie. Zmieniałyśmy się w trójkę co kilkanaście godzin. Ja, ze względu na pracę, klatki pilnowałam wraz z koleżanką w nocy. Niestety pies mimo iż podchodził, gdy poczuł kratki pod przednimi łapkami, wycofywał się. Konieczne było więc wypożyczenie innej, dużo większej. Kilka godzin później był w środku. Rano pojechał prosto do weterynarza, stamtąd do azylu w Pleszewie. Przez te 10 dni oczekiwania na to aż się udało go zabezpieczyć, przyzwyczaiałam się do niego. Miał być u mnie na domu tymczasowym, a został na stałe.

Wzięcie do domu psa po przejściach to duże wyzwanie...

To prawda. Bazyl jest psem trudnym. Panicznie boi się dzieci, obcych psów. Szczeka na wszystko,

KOCHA ZWIERZĘTA, BIEGA MARATONY I PISZE KSIĄŻKĘ O POLICJI



Rozmowa z ST. ASP. AGNIESZKĄ ZAWORSKĄ, rzecznikiem prasowym Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie, która w wolnych chwilach zajmuje się pomocą zwierzętom m.in. w „Zakątku Weteranów”.

czego nie zna. Potrzebuje sporo czasu, by nabrać zaufania. Ale jak już zaufa, oczekuje głaskania i przytulania. Najprawdopodobniej był w domu, w którym traktowano go jak żywą zabawkę. Walczymy z jego lękami, ale na to potrzeba naprawdę bardzo dużo czasu i cierpliwości. Bazyłowi zawdzięczam też nawiązanie przyjaźni z osobami, które przez te kilka dni razem ze mną robiły wszystko, poświęcały prywatny czas, swoje pieniądze, żeby go zabezpieczyć.

Dopiero co dała pani dom psu, a już ratowała pani kolejnego nieszczęśnika...

W tym przypadku okazało się, że pies boi się klatki, a do tego złapanie go na specjalny sprzęt też będzie trudne, bo pilnował każdego naszego ruchu. Ogłaszany był zresztą jako dziki, agresywny, nie do wyłapania. I tak po raz kolejny, w trójkę, podjęliśmy się zabezpieczenia tego pieska. Mia ma nieco ponad rok. Jest wulkanem energii i szukamy dla niej domu, w którym nauczy się, że nie każdy człowiek jest zły. Też jest niestety psem bardzo wystra-

szonym i chyba ostro karconym przez człowieka. Umie podstawowe komendy, ale wykonuje je jak automat - ze strachu.

Wiele czasu spędza pani w Zakątku Weteranów, o którym wspominała pani na początku rozmowy. Często angażuje się też w akcje charytatywne na rzecz tego miejsca. Czym jest to miejsce?

Zakątek Weteranów, który swoją siedzibę ma w Gierakowie (gmina Nekla), jest takim „domem starości” dla zwierząt, które pracowały w służbach mundurowych. Zwierząt, które po „wybrakowaniu”, bo tak określają to przepisy, odeszły na przysłowiową emeryturę. Nie zawsze przewodnik ma możliwość zostawić u siebie takiego „funkcjonariusza” na czterech łapach czy kopytach. Dla nich te rozstania też nie są łatwe.

Ile zwierząt przebywa w „zakątku”?

W tej chwili pod opieką Stowarzyszenia jest 7 koni i 12 psów. Dwa konie przebywają w innych stajniach z uwagi na brak bok-sów. Zakątek obecnie utrzymu-

je się tylko z darowizn od ludzi o wielkich sercach dla zwierząt, instytucji sponsorujących karmę czy suplementy. A wydatków jest bardzo dużo. Średni koszt utrzymania zwierząt m.in. karma, siano, słoma, pasze plus opłaty za wszystkie media, opieka weterynaryjna to około 10 tys. miesięcznie. Należy pamiętać, że są to zwierzęta starsze, często schorowane czy z urazami. Wymagają nie tylko specjalistycznego żywienia, ale też wspomagania farmakologicznego, by zapewnić im komfortową starość.

Czy każdy może odwiedzić zakątek? Czy można wam jakoś pomóc?

Tak, w zakątku bardzo mile widziani są wolontariusze. Może być nim każdy. Osoby poniżej 18. roku życia muszą mieć zgody na wolontariat podpisane przez rodziców. Pomagają nam w pracach porządkowych, wyprowadzają psy na spacer. Te osoby, które miały już styczność z końmi, zajmują się także pielęgnacją. To dla nas bardzo duże wsparcie. Jeśli chodzi o wsparcie finansowe, to można pomagać na wiele sposobów.

Wpłatami na konto stowarzyszenia czy na zrzutkach, które organizujemy w zależności od potrzeb, a nawet poprzez wirtualne adopcje naszych podopiecznych. Każda wpłata, nawet najmniejsza, jest dla nas cenna i za każdą bardzo dziękujemy. W tym roku planujemy remont stajni, w której musimy jak najszybciej ze względu na końskie kopyta, zrobić nową posadzkę. Trzeba też przeprowadzić rekultywację padoków i zasiać nową trawę, by latem konie mogły się na niej wypasać. Takich bieżących i nagłych potrzeb jest naprawdę sporo.

Pani ma też wiele pasji. Oprócz zamiłowania do zwierząt biega pani maratony. Wiem, że poszukuje również informacji historycznych na temat przedwojennych funkcjonariuszy. Jak znajduje pani na to wszystko czas?

Przydałoby się, żeby doba była nieco dłuższa, ale póki co jakoś udaje się pogodzić obowiązki z pasjami. Myślę, że każdy z nas ma wiele pasji. Niestety, z różnych względów, nie wszystkie możemy realizować. Ja skupiam się na dwóch: pomaganiu zwierzętom i historii. Obie są ogromnie czasochłonne, ale zbieranie materiałów historycznych szczególnie. W moim zainteresowaniu jest historia jarocińskiej policji w okresie międzywojennym. Niestety podczas wojny większość dokumentacji została zniszczona bądź zaginęła. To, co pozostało, znajduje się w różnych archiwach. Niewielka ilość dokumentów została zdigitalizowana, więc trzeba osobiście jechać, zrobić skany, zdjęcia. Do tego dochodzą poszukiwania rodzin funkcjonariuszy policji państwowej.

Czyli to trochę taka detektywistyczna działalność?

Nie jest to łatwe, gdyż po wojnie wielu z nich zmieniło miejsce zamieszkania, nazwiska. A kontakt z rodzinami jest dla mnie chyba najważniejszy. W bezpośrednich rozmowach można uzyskać bardzo ciekawe informacje, anegdoty, coś co przybliży mi postać, o której chcę napisać. W rodzinnych albumach udaje się czasami odnaleźć jakieś zdjęcia, które mają ogromną wartość. I jest chyba jeszcze jedna najważniejsza rzecz. Po wojnie rodziny przedwojennych policjantów musiały zatajać fakt, że ich ojcowie byli funkcjonariuszami PP. Sami policjanci tracili emerytury, mieli problem z otrzymaniem godziwej pracy. Ci, których bliscy zostali zamordowani przez NKWD, przez lata nie dzielili o ich losie. Moja praca ma być dla nich. Dla tych, co służyli i dla ich rodzin. Dzięki pracy nad historią poznawałam wspaniałych,

ciepłych ludzi. Dzieci, wnuków. Ich wspomnienia to najlepsza lekcja historii.

Czy rodzina podziela pani pasję? Syn także interesuje się historią. Czasami pomaga mi szukać różnych informacji, dokumentów. Jeśli chodzi o zwierzęta to mamy identyczne podejście. On także często przyprowadza do domu jakąś znajdkę. Gdy widzi blakającego się zwierzę, nie pozostawia go na pastwę losu. Kociakom szukamy domów, psy przekazujemy pod opiekę schronisku. Także dzięki synowi w naszym mieszkaniu stan zwierząt z jednego psa zwiększył się do dwóch psiaków i jednego kota.

O czym pani marzy?

Z marzeniami nie wybiegam nigdy daleko. Z pewnością chciałybym w tym roku zakończyć pracę nad książką o historii jarocińskiej policji i w przyszłym roku ją wydać. Jest to niestety kosztowne, ale chciałabym, żeby każda z rodzin, z którą mam kontakt, taką publikację ode mnie otrzymała. Ta książka jest właśnie dla nich. Moim drugim marzeniem jest to, by ludzie zaczęli traktować zwierzęta jako towarzysza. Nie alarm czy zabawkę dla dziecka. Zwierzęta też czują. Przywiązują się do ludzi i są im wiernie. Nie ma złych psów, to ludzie powodują, że stają się agresywne. Nie każdy musi kochać zwierzęta, ale nikt nie ma prawa znęcać się nad nimi. Jeśli decydujemy się na kota, psa czy innego pupila, pamiętajmy, że trzeba go wychować, poświęcać mu czas, odpowiednio karmić i zapewnić opiekę weterynaryjną. A zwierzęta chorują. Na raka, tarczycę, choroby zwyrodnieniowe, doznają różnych urazów. Pomoc i leczenie jest naszym obowiązkiem. Jest nim też sprzątanie po swoim pupilu.

Ma pani ulubioną rasę psów?

Tak naprawdę nie ma to większego znaczenia, bo każdy zwierzak ma w sobie coś wyjątkowego. Moją ulubioną są jednak labradory. To kochane, cudowne, inteligentne psy, ale wbrew pozorom nie są puchatymi, spokojnymi kuleczkami. Labrador całe życie jest szczeniakiem, tylko w innym rozmiarze. Nawet jako dorosłe osobniki potrafią zachowywać się jak przysłowiowy słoń w składzie porcelany. Jeśli nie poświęcimy mu odpowiedniej ilości czasu, z nudów może zjeść kawałek ściany, poobgryzać meble, buty. I jak każdy inny pies, będzie ładnie chodził na smyczy, wracał na zawołanie, ale tylko wtedy, gdy od szczeniaka będziemy go tego uczyć. I nagradzać za każdą dobrze wykonaną komendę.

Rozmawiała
LIDIA SOKOWICZ

Optyk z zacięciem fotograficznym i filmowym

Wojciech Pietrzak przez wiele lat prowadził w Jarocinie zakład optyczny. Jego wielką pasją była jednak fotografia i film. Zaczynał jako bardzo młody człowiek, krótko po maturze, którą zdał w Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie. Był absolwentem Politechniki Poznańskiej. „Stało się to ponad 50 lat temu. Wtedy - dzięki zaangażowaniu i wsparciu Romualda Sipa - założyli Amatorski Klub Filmowy JAR. Edward i Józef byli w nim od początku. Młodszy o kilka lat Wojtek dołączył, kiedy już mógł później wracać do domu i - jako najmłodszy - biegać do sklepu po piwo. Spotykali się w piwnicy hotelu „Polonia”. Dziś jest to siedziba banku PKO BP. Te zamurowane drzwi od strony ul. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego były wejściem do Klubu JAR. To tam powstawały etiudy filmowe i to, co - moim zdaniem - najcenniejsze dla Jarocina - kroniki filmowe, dokumentujące dekadę lat 70. w Jarocinie” - napisał we wspomnieniu zamieszczonym w mediach społecznościowych Robert Kaźmierczak, były wiceburmistrz Jarocina, który współpracował z AKF JAR po jego reaktywacji.

W ostatnich kilku latach Wojciecha Pietrzaka znowu można go było spotkać z kamerą na wielu



wydarzeniach kulturalnych. Ci, którzy z nim współpracowali, podkreślali z jak wielką pieczołowitością podchodził do każdego ujęcia. Wraz z Edwardem Misiakiem i Józefem Woźniakiem pracował m.in. przy realizacji dokumentu „Podróż do miejsc nakazanych” poświęconemu dramatom mieszkalców Jarocina, których na początku wojny wysiedlono w rejony Opoczna. Dwa lata temu zaczęli gromadzić materiały na 50-lecie Wielkopolskich Rytmów Młodych i nagrywać na taśmie pierwsze rozmowy z osobami, które tworzyły tę imprezę. Niestety jesienią 2019 roku okazało się, że życie ma inny scenariusz. Wojciech Pietrzak musiał rozpocząć walkę z chorobą nowotworową. Zakończył ją 1 kwietnia. Miał 66 lat. Na zawsze

pozostawił jednak po sobie trwały ślad w historii Jarocina - zdjęcia dokumentujące początki jarocińskiego festiwalu rockowego. „Bez Rytmów nie byłoby festiwalu w Jarocinie - powiedział Walter Chelstowski. Bez Wojtka zdjęć nie byłoby dokumentacji fotograficznej Rytmów” - czytamy we wspomnieniu Roberta Kaźmierczaka.

Dziesięć lat temu większa część fotograficznego archiwum trafiła do Muzeum Regionalnego. Można je zobaczyć na wystawie stałej w Spichlerzu Polskiego Rocka. Z materiałów korzystał twórca kolejnych filmów poświęconych jarocińskiej imprezie. W zbiorach Wojciecha Pietrzaka były też zdjęcia z sesji fotograficznych, jakie zrobił m.in. Adzie Rusowicz i Haninie Banaszak. Kiedy 40 lat później na koncert do Jarocina, do kina „Echo”, przyjechała Ania Rusowicz, Wojciech Pietrzak przygotował dla córki Ady Rusowicz niespodziankę: album ze zdjęciami z tamtej sesji. Wokalistka bardzo się wtedy wzruszyła.

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 kwietnia. O godz. 11.00 odprowadzona zostanie msza św. w kościele Chrystusa Króla w Jarocinie, a godzinę później przewidziano pożegnanie na cmentarzu komunalnym. (ls)



SAM NAUCZYŁ SIĘ RZEZBIĆ

Bogdan Osuch rzeźbić zaczął w latach 60. ubiegłego wieku. Uczył się samodzielnie. Jego rzeźby znajdują się w kolekcji m.in. Muzeum Regionalnego w Jarocinie. Zmarł w środę 31 marca w wieku 76 lat.

Urodził się w 1945 r. w Jarocinie. Jego rodzina pochodziła z Ludwinowa. Z zawodu był elektrykiem. Pracował w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek. W 2010 roku przeszedł na emeryturę. Jego przysługa z rzeźbą ludową zaczęła się tego dnia, kiedy żona z teściową pokazały jedną z jego rzeźb, która przedstawiała szewca, w Cepelii. Pierwsza wystawa jego rzeźb odbyła się w Jarocinie, w fabryce obrabiarek, w miejscu pracy. Swoją warsztat urządził na działce rekreacyjnej w pobliżu Jarocina.

Wykonywał rzeźby mniejszych formatów i plenerowe oraz płaskorzeźby. Czerpał mocno z repertuaru tematyki ludowej. Tworzył postacie świętych, muzykujące anioły i diabły, kapliczki wkomponowane w konar drzewa i szopki bożonarodzeniowe. Przenosił na drewno lokalny folklor m.in. kapele dudziarskie, ale i postacie z dawnej i nowszej historii. Rzeźby Bogdana Osucha przeważnie były przez niego malowane, ponieważ tylko takie uważał za skończone. Lubił tworzyć z jednego kawałka drewna kompozycje wielofiguralne np. wozy zaprzężone w konie, wiozące grupy rozbawionych weselników.

Współpracował m.in. z Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, Cepelią i Ars Polona. Utrzymywał kontakty z kolekcjonerami sztuki ludowej, dla których wykonywał również specjalne zlecenia. Uczestniczył regularnie w Targach Sztuki Ludowej podczas Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kąkuli Dolnym. Był też laureatem licznych konkursów i przeglądów. Wystawiał nie tylko w Polsce, ale także we Francji, Austrii, Niemczech, a nawet w Nowym Jorku. Jego dzieła trafiły do muzeów m.in. w Łęczycy, Toruniu, Kaliszu, Poznaniu i Warszawie oraz do prywatnej kolekcji znanego aktora Wojciecha Siemiona. Rzeźby Bogdana Osucha mają w swoich zbiorach również Muzeum Regionalne w Jarocinie, Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Wielką Sobotę. Bogdan Osuch został pochowany na cmentarzu komunalnym w Jarocinie. Msza św. zostanie odprawiona w południe we wtorek 6 kwietnia w kościele św. Marcina. (ls)

Księżom, Rodzinie, Znajomym, Sąsiadom, Delegacjom, panu Organiście, Panu Hirkowi i tym wszystkim, którzy zamówili msze święte, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszej najdroższej mamy, babci i prababci

Ś.P. JADWIGI DZIERLI

serdeczne podziękowanie składa

rodzina

“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ 63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biurowo obsługa klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całonocowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

ODESZLI OD NAS

STEFANIA KARLIŃSKA
l. 91 (Ludwinów)

RYSZARD KRYSIAK
l. 74 (Zalesie)

IRENA WYDUBA
l. 83 (Kotlin)

WOJCIECH PIETRZAK
l. 66 (Jarocin)

ŁUCJA MOCH
l. 91 (Jarocin)

EDWARD JUSKOWIAK
l. 84 (Jarocin)

LESZEK OSTOJSKI
l. 69 (Jarocin)

DARIA WASIELEWSKA
l. 40 (Łuszczanów)

ANIELA KOSICA
l. 89 (Jarocin)

ANDRZEJ KOPYDŁOWSKI
l. 68 (Wilczyniec)

IRENA KANTEK
l. 66 (Magnuszewice)

ANDRZEJ SZYMANKIEWICZ
l. 75 (Jarocin)

JÓZEF MATUSZAK
l. 87 (Jarocin)

GENOWEFA ANDRZEJEWSKA
l. 87 (Kretków)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747 18 20
czynne od 8.00 do 17.00
całonocowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

JAKIE DOMOWE ODPADKI POSŁUŻYĆ MOGĄ DO ZASILANIA ROŚLIN I ICH OCHRONY PRZED SZKODNIKAMI?



■ POPIÓŁ Z KOMINKA

Jeśli mieszkamy w domu jedno-rodzinnym i dogrzewaliśmy się zimą kominkiem, popiół z czystego drewna z drzew owocowych możemy wykorzystać do zasilenia gleby w ogrodzie. Nie wolno nam spalać drewna pomalowanego, impregnowanego olejami lub farbami. Podobnie jak pozostałe ekologiczne nawozy, popiół rozsypujemy pod krzewy owocowe lub drzewa. Z kwiatów i roślin ozdobnych szczególnie polubią popiół liliiowce, jaśminowice, ligustr pospolity, glóg, bukszpan wiecznie zielony czy dereń. Rozsypać go można również w ogrodzie warzywnym. Z roślin jadalnych będą to truskawki, pomidory i winogrona.

Popiół zawiera sporo fosforu, potasu oraz wapnia. Podnosi pH gleby, dlatego też nie należy popiołu stosować pod rośliny kwasolubne takie jak: iglaki, rododendrony, wrzosi, hortensje ogrodowe, borówki czy pierisy. Rośliny te tolerują wyłącznie kwaśne podłoże.



■ FUSY PO KAWIE

Zawierają wiele składników niezbędnych do prawidłowego rozwoju roślin. Stanowią pożywkę dla gatunków kwasolubnych. Zawierają sporo azotu, fosforu, miedzi, magnezu i potasu. Poza tym fusy po kawie stosuje do zakwaszenia gleby w ogrodzie. Wyjmując z ekspresu wrzucamy je bezpośrednio pod hortensje ogrodowe, wrzosi, azalie, magnolie czy rododendrony. Nawóz ten można stosować pod wszystkie rośliny kwasolubne przez cały sezon wegetacyjny, czyli od marca do listopada. Rezultaty widać niemalże od razu. Fusy po kawie szybciej zakwaszają glebę niż gotowe nawozy, gdyż łatwiej i szybciej się rozpuszczają i są w 100% naturalne.

Fusy można stosować pod borówki amerykańskie lub żurawinę. Po rozsypaniu mieszamy je delikatnie z ziemią i polewamy wodą. Fusy działają także odstraszająco na komary. Ich zapach jest tak intensywny, że w okresie letnim możemy spokojnie przez kilka godzin wypoczywać na tarasie. W czasie palenia fusów możemy być pewni, że żaden uporczywy owad nie będzie nam przeszkadzał. Potrzebna

SKORUPKI PO JAJKACH, FUSY PO KAWIE I INNE ODPADKI MOŻESZ WYKORZYSTAĆ W SWOIM OGRODZIE

Bardzo często zdarza się, że odpadki kuchenne wyrzucamy do pojemników BIO. Nie zastanawiamy się, czy w jakiś sposób możemy je jeszcze wykorzystać. Zamiast wydawać mnóstwo pieniędzy na gotowe nawozy przeznaczone do roślin, niezależnie czy są to drzewa, krzewy ozdobne lub owocowe, rośliny uprawiane w domu bądź też w ogrodzie warzywnym, do ich zasilania i ochrony przed szkodnikami można wykorzystać te naturalne.

Stosując samodzielnie napary, wywary z roślin albo świeżych bądź suszonych odpadków kuchennych, które tak naprawdę wytwarzamy każdego dnia, przyczyniamy się do ochrony środowiska i całej naszej planety. Wiele z tych odpadków, np. skorupki po jajkach, skórki po owocach, fusy po kawie, pobudzi rośliny do wzrostu, poprawi jakość gleby w ogrodzie i wzbogaci ją w składniki pokarmowe.



W MOIM OGRODZIE
Porad udziela
Kinga Latecka



będzie tylko podpałka i miseczka fusów po świeżo zmielonej kawie. Podpalamy podpałkę i po pojawieniu się ognia wrzucamy na nią fusy. Będą się one paliły przez około 2 godziny.



■ SKÓRKA Z CYTRYN, POMARAŃCZY I MANDARYNEK

Nie wyrzucamy skórek z cytryn, pomarańczy i mandarynek, gdyż możemy je również wykorzystać do sporządzenia wyciągów wodnych do odstraszania mszyc. Owoce te zawierają substancje zabójcze również dla wciornastków. Sposób przygotowania takiego preparatu jest banalnie prosty. Skórki przepuszczamy przez maszynkę do mięsa lub miksujemy w blenderze. Miękką masę umieszczamy w litrowym słoiku, a następnie zalewamy wodą do 3/4 jego objętości. Dobrze zakręcamy i na około 6-7 dni zostawiamy w ciemnym miejscu. Po tygodniu całość przecedzamy przez sito lub gazę. Jedną nakrętkę wyciągu rozcieńczamy w litrze wody. Możemy dodać odrobinę mydła, by zwiększyć przyczepność preparatu do roślin. Stosujemy na roślinach zaatakowanych przez mszycę lub wciornastki. Oprysk wykonujemy raz w tygodniu przez 3-4 tygodnie.



■ SKORUPKI PO JAJKACH

Są bardzo dobrym nawozem dla roślin i barykadą chroniącą je przed uciążliwymi szkodnikami np. ślimakami. Skorupki stanowią doskonałe źródło wapna, dlatego rozrzucać je można pod rośliny, które rosną na glebach o odczynie zasadowym (pH powyżej 7,2) lub obojętnym (pH 6,6-7,2). Stosować je można do odkwaszania gleb kwaśnych. Również tych, na których występuje mech. Skorupki bez obaw wykorzystać możemy do zasilania warzyw (pomidorów, cukinii, cebuli, fasoli, kapusty), roślin owocowych (winorośli) oraz roślin ozdobnych (lawendy, piwonii, liliiowców, hortensji, ciemników, dereni i wielu roślin na skalniak). Skorupki nadają się również jako nawóz dla wielu domowych roślin doniczkowych. Pamiętajmy, aby od razu po obraniu jajek rozrzuścić skorupki wokół roślin i wymieszać je z podłożem. Powinniśmy rozdrobnić je na bardzo małe kawałki. Można też rozdrobnić je na mniejsze kawałeczki i zalać gorącą wodą, po czym pozostawić w szklanym naczyniu na 4-5 dni. Po tym czasie podlewamy rośliny. Pokruszone skorupki stanowią również skuteczną barykadę przeciwko ślimakom. Rozrzucać je można wokół host i innych lubianych przez skorupiaki roślin.



■ OBIERKI Z CEBULI

Cebula jest jednym z warzyw, które służy do przygotowania niemal wszystkich potraw, zarówno tych gotowanych, pieczonych, jak i surowych. Siekamy ją do sałatek, cenimy za właściwości lecznicze. Niestety sporo ogrodników oberki po tym cennym warzywie wyrzuca do kosza. To wielki błąd. Łuski zawierają całą paletę składników odżywczych, tj. witaminy (C, E, PP, z grupy B), a także minerały jak: potas, magnez, żelazo, fosfor, mangan i miedź. Z łusek możemy przygotować prawdziwą bombę witaminową dla roślin. Wystarczy zagotować ok. 50 g łusek w 2 litrach wody. Gotujemy, doprowadzając do wrzenia. Następnie w garnku trzymamy 3-4 godziny. Po tym czasie przygotowanym roztworem zraszamy ziemię w roślinach doniczkowych uprawianych w mieszkaniach.



■ SKÓRKI PO BANANACH

Skórki od bananów są przede

wszystkich cennym źródłem potasu i fosforu, kwasu krzemowego, wapnia, magnezu oraz siarki. Poprawiają jakość gleby, ukorzenianie roślin, a w kolejnych etapach rozwoju krzewienie, co w konsekwencji wpływa na kwitnienie roślin. Nawóz z bananów stosuje się doglebowo, ale można w postaci preparatu stosować dolistnie. Nawóz ze skórek możemy przygotować na kilka sposobów.

- Skórkę kroimy na drobne paski i suszymy w piekarniku. Po całkowitym wyschnięciu kruszymy na małe kawałki, zalewamy gorącą wodą, odstawiamy na kilka dni i podlewamy lub przyskamy rośliny.

- Świeże skórki można również wykorzystywać już na etapie sadzenia roślin, czyli pod każdą nowo posadzoną roślinę wkładamy skórkę i przysypujemy wraz z rośliną ziemią. W ten sposób zastosowane będą rozkładające się powoli i uwalniające nawet przez kilka miesięcy składniki pokarmowe.

- Trzecim sposobem jest przygotowanie gnojówki. Robimy ją w ten sam sposób jak gnojówkę z pokrzywy, krwawnika, czosnku czy innych roślin. Rozdrabniamy kilogram skórek, wrzucamy do metalowego wiadra i zalewamy wrzątkiem. Odstawiamy na 2-3 tygodnie. Raz na kilka dni mieszamy. Po tym czasie rozcieńczamy 1:10 i podlewamy rośliny. Z uwagi na fakt, że jest to nawóz organiczny stosować go możemy często. Używamy pod wszystkie rośliny ozdobne i warzywne.

NASI MILUSIŃCY



**JAN ZBOROWSKI
Z JAROCINA**
ur. 18 I o godz. 1.20
3.350 g, 55 cm



**IGOR PIOTR TURBAŃSKI
Z NOWEJ OBRY**
ur. 18 II o godz. 8.37
3.666 g, 55 cm

**Foto - Piotr
Mikołajczak**

63-200 Jarocin,
ul. Śródmiejska 13

**Bezpłatne zdjęcia
noworodków rodzice
mogą odbierać od plątki
u fotografa**

ADOPTUJ PSIAKA



Nevil potrzebuje cierpliwości i spokoju

Nevil ma około 9 lat. To pies, który potrzebuje czasu, by zaufać człowiekowi, a jak zaufa, to odda mu swoje serce, chociaż nie jest wylewny w okazywaniu uczuć. To mały indywidualista, który w nowym domu będzie potrzebował dużo cierpliwości, wyrozumiałości i spokoju. Czeka na niego w hoteliku dla zwierząt. Kontakt w sprawie adopcji pod nr tel. 795/845-366.

Snutka golińska ma swoje muzeum w internecie

Ponad 80 dzieł, które do tej pory dostępne były tylko w Muzeum Regionalnym w Jarocinie, można teraz obejrzeć bez wychodzenia z domu. Cyfrowy zbiór na stronie www.snutka.pl stworzyła Agnieszka Grygiel ze Stowarzyszenia Nasza Wspólnota z Gminy. W ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przygotowała dzieła do prezentacji, opracowała biogramy autorek i w jednym miejscu zebrała najważniejsze informacje o hafcie.

Na stronie Cyfrowego Muzeum Snutki Golińskiej znajdziemy też kilkadziesiąt

nazwisk snutkarek, które tworzyły historię golińskiego rękodzieła oraz tych, które aktywnie działają na tym polu do dzisiaj jak Zofia Talarowska, mistrzyni haftu, chętnie dzieląca się swoimi umiejętnościami na kursach snucia czy najmłodsza wśród wytrawnych snutkarek – Jolanta Łukaszewska. Obie panie wykonały m.in. nowe stroje dla Zespołu Folklorystycznego „Snutki” z Potarżycy. Pierwsza przygotowała też elementy ozdobne na bluzce, którą w zeszłym roku w prezencie podczas jarocińskiego koncertu otrzymała znana wokalistka Cleo.

Agnieszka Grygiel, która

sama wyszywa, ale tworzy też zespołowo na wielkich formatach w ramach autorskiego projektu „Wielkie nić”, planuje w przyszłości rozszerzyć cyfrowe zbiory o dzieła z prywatnych archiwów hafciarek. I nadal poszukuje informacji o snutkarkach, które wyszywając na przestrzeni prawie 100 lat, przekazywały z pokolenia na pokolenie tę unikatową na skalę świata technikę. Stara się również zainteresować tym zjawiskiem młodsze pokolenia i zachęcać ich do tworzenia własnych wzorów za pomocą specjalnej aplikacji komputerowej.

(ls)

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Poziomo:

- 1) z wkładem.
- 3) personifikacja Snu.
- 6) tor wyścigowy dla rydwanów.
- 7) wzmacniacz elektromaszynowy.
- 8) rodzi wynalazki.
- 12) łódź ratunkowa.
- 14) artystyczna lub rozrywkowa.
- 15) rzymska łaźnia.
- 16) gwiazdki z nieba.
- 17) mózgowa figura.
- 18) spec od operacji.
- 19) obszerny referat.
- 21) zdrowy, poszukiwany.
- 22) kocha ojczyznę.
- 23) tusza.
- 24) muzyczny rywal dekarza.

Pionowo:

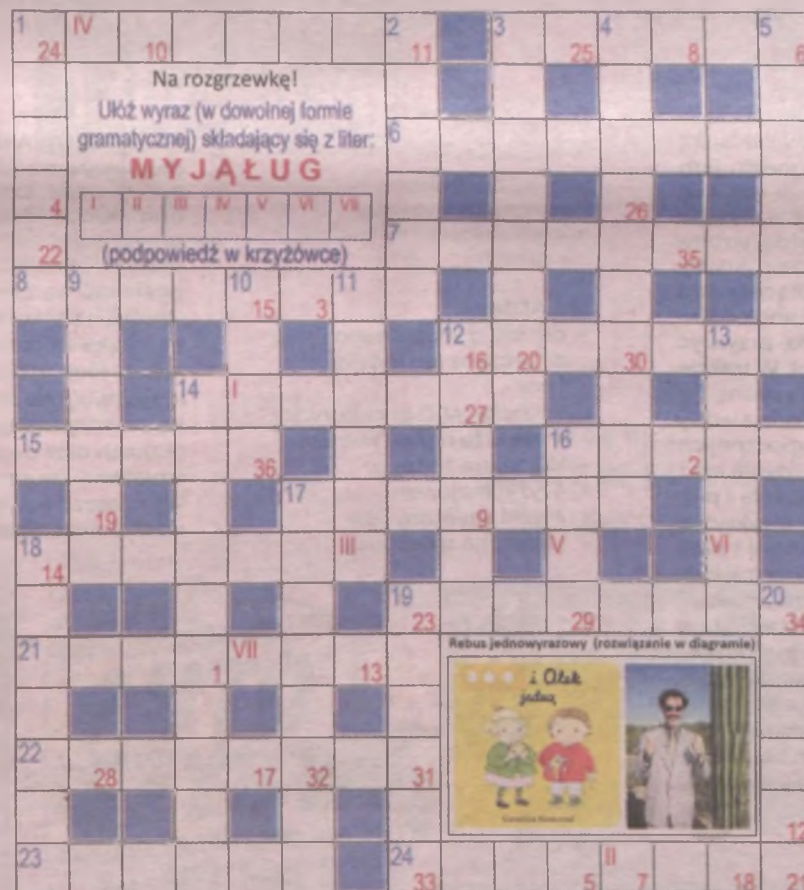
- 1) źle, gdy ma brodę.
- 2) największa piaskownica.
- 3) domniemanie.
- 4) zamożna wdowa z Zemsty.
- 5) państwo na Rogu Afryki.
- 9) włoski lub laskowy.
- 10) pora chuchania.
- 11) legowisko niedźwiedzia.
- 12) kuzyn hieny.
- 13) atrybut Erato.
- 14) menażer artysty.
- 16) wieńczy zaręczyny.
- 17) szybkość.
- 18) odgłos kruszenia.
- 19) geocentryczne koło.
- 20) ukośny pręt w kratownicy.

KRZYŻÓWKA nr 382

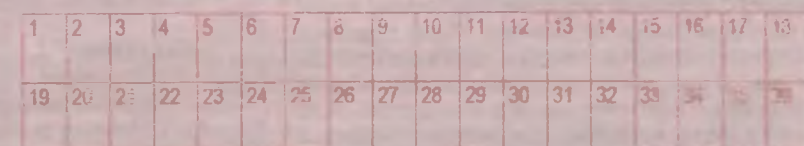
Uzeregowane litery z krutek ponumerowanych w prawym, dolnym rogu utworzą rozwiązanie krzyżówki - przysłowie. Hasło prosimy przesłać SMS-em na numer **71601 (koszt 1,23 zł z VAT)**, w treści wpisując „**gj.nr krzyżówki.hasło.imię i nazwisko.miejscowość**”. Na rozwiązania czekamy do **15 kwietnia** do godz. 23.59. Jeden autor prawidłowego rozwiązania dostanie nagrodę - kubek.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 381 „Trzy wszy w szwy się zaszywszy, szły w szyku po trzy.”

NAGRODĘ OTRZYMUJE: ADAM SKOWROŃSKI, Jarocin (kubek). Po odbiór nagrody prosimy się zgłosić do redakcji (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a), w ciągu dwóch tygodni.



grafika i opracowanie: Sławek Andrzej



HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

By poradzić sobie z trudnościami, będziesz musiał konsekwentnie podążać wyznaczoną przez siebie drogą, bo tylko dzięki wytrwałości możesz osiągnąć określone cele.

BYK (20 IV - 20 V)

Będziesz niedościgniony w wymyślaniu innowacyjnych rozwiązań. Umiesz wyciągać wnioski, więc każdy sukces uodporni Cię i wzmocni na przyszłość.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Postawisz na siebie i odważnie pójdziesz swoją drogą. Powinieneś znaleźć czas i miejsce na to, co Cię interesuje, pamiętając o własnej satysfakcji.

RAK (21 VI - 22 VII)

To będzie wyzwanie dla Twojej samoorganizacji i wytrwałości. Może będziesz musiał dokonać przewartościowania w wartości celów? Nie da się uniknąć konfliktów z osobami, które stoją wyżej w hierarchii.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Rozpoczyna się czas wytężonej pracy i napięć. Będziesz bardzo zajęty. Mogą wystąpić trudności z pogodzeniem obowiązków zawodowych z rodzinnymi oraz ze sprawami osobistymi.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Teraz o wiele łatwiej Ci będzie skupić się na pracy i obowiązkach, nie tylko zawodowych. W różnych dziedzinach możesz spodziewać się bardzo dobrych rezultatów.

WAGA (23 IX - 22 X)

Wszystkie Wagi na start! Zaczyna się dla Was dobry czas, by zacząć wprowadzać swoje plany w życie. Pod warunkiem, że będą to dobre, przemyślane zamiary.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Tym razem musisz działać zdecydowanie, aczkolwiek roztropnie i bez zbędnych emocji. Uda Ci się wyjaśnić problematyczne sprawy i wyprostować ścieżki.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

To dzięki dobremu układowi planet pojawi się w odpowiednim czasie w odpowiednim miejscu. Będziesz mógł skorzystać z różnych sprzyjających okoliczności i życzliwości otoczenia.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Pozytywne myślenie i nastawienie do życia, równie kłopotów dnia codziennego, będzie kreatywne i spowoduje, że odnajdziesz szczęście w drobiazgach.

WODNIK (20 I - 18 II)

Nowe zadania, nowa praca lub dodatkowe zajęcie pozwoli Ci spełniać się zawodowo i dostarczy satysfakcji finansowej. Poprawią się warunki pracy, ale także atmosfera i relacje międzyludzkie.

RYBY (19 II - 20 III)

Masz mnóstwo pomysłów i za wszelką cenę pragniesz je zrealizować. Chciałabyś ogłosić je światu, zanim sama przekonasz się, że coś konkretnego z nich wyniknie.

SEKCJA KULINARNA PROWADZONA W RAMACH PROGRAMU SENIOR+ POLECA



PIECZEŃ Z DYNIA I SOSEM GRZYBOWYM

SKŁADNIKI

- 25 g suszonych borowików
- 500 g schabu cielęcego lub łopatki wieprzowej
- 2 łyżki masła klarowanego lub oleju
- 1 szklanka bulionu
- 1 łyżeczka suszonego estragonu
- 2 ziela angielskie i 1 listek laurowy
- 2 łyżki masła
- 1 ząbek czosnku
- 250 g surowej dyni, obranej i pokrojonej w kostkę
- kilka listków rozmarynu
- 1 łyżeczka mąki

PRZYGOTOWANIE | Grzyby zalać 1 szklanką zimnej wody i odstawić na kilka godzin (lub całą noc) do namoczenia. Piekarnik nagrzać do 180 stopni C. Mięso obsmażyć na maśle klarowanym, lekko rumieniąc z każdej strony. Włożyć do naczynia żaroodpornego z pokrywą, doprawić solą i pieprzem. Wlać gorący bulion wymieszany z estragonem, zielem angielskim i liściem laurowym. Dodać masło, przykryć i wstawić do piekarnika na 50 minut. W trakcie pieczenia mięso przewrócić na drugą stronę. Do naczynia z mięsem włożyć odsączone z wody i pokrojone grzyby, 4 łyżki wody z moczonych grzybów, przepołowiony czosnek, dynię oraz rozmaryn. Dynię i grzyby oprószyć solą i pieprzem. Wstawić do piekarnika bez przykrycia, temperaturę podnieść do 200 stopni i piec jeszcze przez 15 minut, aż dynia będzie miękka. W międzyczasie mięso polać sosem z pieczoni. Wyjąć mięso na półmisek i odstawić (nie kroić) przez ok. 7 minut. Naczynie żaroodporne ustawić na ogniu i dodać 1 łyżeczkę mąki rozprowadzonej uprzednio z 2 łyżkami zimnej wody. Wymieszać i zagotować. Mięso pokroić na plastry i obłożyć dynią oraz sosem z grzybów. **PROPOZYCJA PODANIA:** z ugotowanym ryżem, kopytkami lub ziemniakami

SALATKA Z KURCZAKIEM

I MANGO z makaronem ryżowym i kapustą

SKŁADNIKI

- 50 g makaronu ryżowego wstążki
- 200 g filetu kurczaka
- przyprawa chińska „5 smaków”
- po 1/3 łyżeczki kurkumy i papryki w proszku
- 2 łyżki oliwy lub oleju
- 1 i 1/2 szklanki poszatowanej kapusty wczesnej
- kawałek marchewki i cukinii
- 2 łyżki posiekanego szczypiorku
- 2 łyżeczki sosu sojowego
- 4 łyżki słodkiego sosu chili
- 1 mango



PRZYGOTOWANIE | Makaron włożyć do zimnej wody i moczyć przez 10 minut. Wrzucić do osolonego wrzątku i gotować ok. 3 minuty. Odcedzić i przelać chłodną wodą. Filet optukać, osuszyć, oczyścić z błonek i kostek. Pokroić na 3-4 kawałki, natrzeć 1 łyżką przyprawy „5 smaków”, kurkumą, papryką oraz wysmarować olejem. Zgrillować na patelni grillowej lub usmażyć na zwykłej patelni. Kapustę umyć, osuszyć i poszatować. Z obranej marchewki i nieobranej cukinii zrobić obieraczką paseczki. Połączyć z kapustą i szczypiorkiem, następnie doprawić solą, pieprzem, szczyptą przyprawy „5 smaków”, sosem sojowym oraz wymieszać z 2 łyżkami słodkiego sosu chili. Makaron połączyć z kapustą i wyłożyć do salaterki. Na wierzchu położyć kawałki kurczaka oraz połowę pokrojonego mango. Resztę mango zmiksować blenderem z 2 łyżkami słodkiego sosu chili i polać po salacie.

SALATKA Z WĘDZONYM KURCZAKIEM

z porem, kukurydzą, serem żółtym i ogórkiem kiszonym

SKŁADNIKI

- ok. 350 g wędzonego filetu z kurczaka lub indyka
- 1 por
- 1 puszka (400 g) kukurydzy
- 4 większe ogórki kiszone
- 150 g sera żółtego
- 4 łyżki majonezu
- 2 łyżki śmietany 18%
- 1 łyżeczka musztardy



PRZYGOTOWANIE | Wędzony filet drobiowy pokroić w kosteczkę, włożyć do miski. Odciać korzonki pora oraz zielone liście. Jasną część pora umyć, zdjąć zewnętrzną warstwę, przekroić wzdłuż na pół, następnie posiekać na cienkie półplasterki. Włożyć na sitko i sparzyć wrzątkiem z czajnika. Odcedzić i przestudzić. Do miski z filetem dodać odciedzoną kukurydzę, ogórki pokrojone w kosteczkę, ser żółty starty na tarce o dużych oczkach oraz pora. Dodać majonez, śmietanę, musztardę, sól i pieprz. Wymieszać i wyłożyć do salaterki, udekorować zielonymi listkami.

BITKI WOŁOWE

SKŁADNIKI

- 1 kg mięsa wołowego (z udźca), pokrojonego i wystekowanego (rozbitego metalowym tłuczkiem z rowkami)
- po 1/2 łyżeczki soli i pieprzu
- przyprawa do mięsa (np. zbójnicka* eko, bez glutaminianu sodu)
- 2 łyżki oleju
- 1 ząbek czosnku
- 1 cebula
- 3 ziela angielskie
- 2 listki laurowe
- 1/2 łyżeczki majeranku
- około 1-2 łyżeczki mąki pszennej
- około 1-2 łyżeczki mąki ziemniaczanej (skrobi, cornstarch)
- * lub po szczycie przypraw, które wchodzi w jej skład: gorczyca, kolendra, kminek, ostra papryka, gałka muszkatołowa

DO PODANIA:

- tłuczone ziemniaki
- szczypiorek
- ogórek kiszony lub konserwowy

PRZYGOTOWANIE | Mięso najlepiej zamarynować przez noc w przyprawach. W miseczce wymieszać sól, pieprz, przyprawy i olej. Przygotowaną pastą natrzeć rozbite i wystekowane mięso. Włożyć do plastikowego pojemnika lub miski, przykryć i wstawić do lodówki na całą noc. Przed smażeniem mięso ogrzać w temp. pokojowej. Rozgrzać patelnię, posmarować olejem i partiami obsmażyć mięso z dwóch stron do lekkiego zrumienienia się. Odłożyć do garnka, powtarzać z resztą mięsa. Na koniec zrumienić czosnek pokrojony na plasterki oraz cebulę (przekroić ją na 4 części i każdą część pokroić na plasterki). Włożyć do mięsa. Do garnka z mięsem wlać wrzątek (do przykrycia mięsa) i zagotować. Dodać ziela angielskie, liście laurowe, majeranek. Przykryć i dusić pod przykryciem przez około 3 godziny lub do czasu aż mięso będzie miękkie. W razie potrzeby uzupełnić wodę. Przez sitko wysypać 1 łyżeczkę mąki pszennej i ziemniaczanej, zagotować. Sprawdzić gęstość sosu, w razie potrzeby dodać więcej mąki (również przez sitko). Pamiętajmy, że z czasem, po wystudzeniu i następnego dnia sos będzie gęstniał, zawsze można dodać więcej mąki.

SALATKA Z WINOGRONAMI I KURCZAKIEM

z orzechami włoskimi i serem brie

SKŁADNIKI

- 200 g filetu z kurczaka
- sól, pieprz
- 2 łyżki masła
- 2 garście rukoli
- kilka liści sałaty
- 250 g winogron
- 100 g sera brie
- 60 g orzechów włoskich
- sos: 3 łyżki oliwy lub oleju, 3 łyżki miodu, 1 łyżka soku z cytryny, zmielony pieprz

PRZYGOTOWANIE | Piekarnik nagrzać do 190 stopni C. Kurczaka umyć, osuszyć, odciać kostki i chrząstki. Rozgrzać patelnię. Mięso doprawić solą i pieprzem, obsmażyć na maśle po 3 minuty z każdej strony. Następnie włożyć do naczynia żaroodpornego i piec bez przykrycia przez ok. 15 minut. Wyjąć naczynie z kurczakiem z piekarnika i wyłożyć mięso na talerz, przykryć folią i odstawić na 5 minut. Potem można już je pokroić. 2 łyżki soku z pieczenia połączyć za pomocą różgi ze składnikami sosu: oliwą, miodem, sokiem z cytryny i zmielonym pieprzem. W salaterkach przekładać liście rukoli i sałaty składnikami salatek: pokrojonym kurczakiem, połówkami winogron, pokrojonym w kostkę serem brie oraz lekko zrumienionymi na patelni orzechami włoskimi. Polać sosem. Można doprawić solą w razie potrzeby.

KOTLETY MIĘSNO-ZIEMNIACZANE

SKŁADNIKI

- 200 g puree ziemniaczanego
- 1 czerstwa bułka kajzerka + mleko do namoczenia
- 500 g mielonego mięsa indyka
- 1 cebula
- natka pietruszki
- 1 jajko
- 2 łyżki bułki tartej
- panierka: 1 jajko, mąka i bułka tarta
- olej do smażenia lub olej z masłem

PRZYGOTOWANIE | Przygotować puree ziemniaczane, odmierzyć potrzebną ilość. Namoczyć bułkę w mleku. Mielone mięso z piersi indyka doprawić zeszkloną cebulką, solą, pieprzem, posiekaną natką. Jeśli sami mielimy mięso, można dodać do niego zeszkloną cebulę i natkę i razem zmielić. Do mięsa dodać ziemniaki oraz odcisniętą bułkę kajzerkę, dokładnie wyrobić. Dodać 1 jajko, 2 łyżki bułki tartej, wymieszać i uformować kotlety. Obtoczyć je najpierw w mące, później w roztrzepanym jajku, a na koniec w bułce tartej. Usmażyć na złoty kolor na oleju (na umiarkowanym ogniu, po około 5 minut z każdej strony). Można podawać z jajkiem w koszulce, papryką lub sałatą.

A Z B E S T

UTYLIZACJA

DEMONTAŻ

723 888 111

SPEED-GLASS

AUTO SZYBY
Dawid Frencel

660 200 802

MONTAŻ
SPRZEDAŻ
NAPRAWA

DOJAZD DO KLIENIA

PRZEKAŻ 1% TWOJEGO PODATKU na marzenia dzieci

Fundacja „Ogród Marzeń”

KRS 0000370997

www.ogrodmarzen.org

OGROD MARZEN

TECHNIK

Kupię jałówki wysoko cielne HODOWLANE i UŻYTKOWE

Tel. 508 223 035

ARMIR **ATRAKCYJNE CENY**

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

62 508 33 00

Agro-inwest

Hodowla bydła mięsnego

Sprzedaż cieląt

SUPER CENA

Siedmiogów II nr 1, 63-810 Borek Wlkp.

609 44 11 11, 609 14 11 11

ROGOFARM

Sprzedaż odbywa się co środę

CENY JUŻ od 400 zł!

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA CIELĄT KRAJOWYCH

Pakość / k Rawicza
ul. 22 Stycznia 2

724 087 089

TRAWIŃSKI

SPRZEDAŻ
cieląt mięsnych i HF

• świadectwo zdrowia
• faktura VAT

SKUP MACIOR, KNURÓW I BYDŁA

Tel. 609/344-881

GOTÓWKA!

DANPOL
ZDZIECHOWA

od wielu lat na rynku

NAJWYŻSZE CENY
macior i knurów

ZADZWOŃ I PORÓWNAJ CENĘ

608 439 125
609 218 648

Byczki mięsne z odpajalni

130-160 kg

TANIO

Tel. 782 169 714

DREWMAŁ
KRZYKOSY
MATEUSZ NOWAK

PELLET DRZEWNY
WĘGIEL EKOGROSZEK WYKŁADANY
DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE

ul. Okrężna 31

512-980-919

UBÓJ Z KONIECZNOŚCI W GOSPODARSTWIE BYDŁA

SKUP macior, knurów

tel. 608 227 570

SKUP MACIOR, KNURÓW I TUCZNIKÓW

Szybki przelew

tel. 691 744 453
(65) 572-29-54

DOBRA CENA

TECHNIK

SKUP BYDŁA
SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń! 508 223 035 lub 601 450 997

MATERIAŁY BUDOWLANE
SKUP ŻŁOMU

DAN-MET

SYSTEMY DOCIEPLEŃ (10 LAT GWARANCJI)
- TYNKI, FARBY, GRUNTY
- ZAPRAWY KLEJOWE
- ZAPRAWY WYRÓWNUJĄCE
- HYDROIZOLACJE
- CHEMIA BUDOWLANA
- MATERIAŁY IZOLACYJNE
- SUCHA ZABUDOWA WNEŹRZA
- SUFITY PODWIESZANE
- MATERIAŁY MUROWE
- DACHY
- KOSTKA BRUKOWA

METALE KOLOROWE
- ŻŁOM STAŁOWY
- ŻŁOM ŻELIWNY
- ŻŁOM AKUMULATORÓW

USŁUGI TRANSPORTOWE HDZ
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKA
WYNAJEM RUSZTOWAŃ
NAKŁĘDZI BUDOWLANE

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7.00 - 17.00
sob. 7.00 - 13.00
danmet@vp.pl

Dostawa i transport HDZ
GRATIS

ul. Wrocławska 274

62 747 99 40

www.dan-met.pl

63-200 Jarocin

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

BRUK-ZIEL
BRUKARSTWO

Tel. 601 901 710
ul. Warciana 58

brukarstwojarocin

SPRZEDAŻ I UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Automatyka do bram!

www.konstal-garaze.pl

61 812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644 65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBE CIEZAROWE
DOJAZD DO KLIENIA

naprawa odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55

Tel. 660-252-097

sprzedam

DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE.

Aktualny cennik na stronie: www.drewno-kominkowe-wlkp.pl Tel. 513/684-393.

ŁODÓWKI; ZMYWARKI; ZAMRAŻARKI; PRALKI; STOŁY; KRZESŁA; KOMODY; ŁÓŻKA; BETONIARKI; KRAJZEGI używane z Niemiec. Tel. 605/408-969.

POMYSŁ NA PREZENT. Nowoczesne, kilkuczęściowe obrazy ręcznie malowane. Aleobrazy.eu . Tel. 515/488-600.

DREWNO kominkowe, opałowe, rozpałkowe. Tel. 507/679-552.

SKŁADY OKIEN PCV oraz DRZWI ZEWNĘTRZNYCH DOSTĘPNE OD RĘKI Tel. 603/123-192.

Sprzedaję **DREWNA OPAŁOWEGO, KOMINKOWEGO.** Dowóz do klienta od 4 m³ GRATIS. Tel. 781/543-167.

Sprzedam **ZIEMIĘ OGRODOWĄ, PIASEK, ŻWIR, USŁUGI KOPARKĄ.** Tel. 604/812-736.

Sprzedam **WANNE "RIHO"** okragłą, akrylowa, średnica 160cm, nieużywana, cena 2800zł. Jarocin, tel. 695/583-600.

Sprzedam **CEGLE-kratówkę 24x12x6** na ścianki działowe 900 szt., **CEGLE-pięciociegłą** brzostowską 330 szt. Tel. 601-067-367.

Sprzedam **DZIAŁKĘ OGRODOWĄ** w ROD "Relaks", ul. Żerkowska. Tel. 696/860-826.

kupno

Kupię narzędzia, elektronarzędzia, silniki, spawarki, betoniarki, imadła, kowadła, motocykle i części, komary, WSKi, kłady, z likwidacji i wyprzedaży. Tel. 603-540-940.

motoryzacyjne

SPRZEDAM

AUDI Q3 2.0 diesel, 140KM, 147000 przebiegu, bogata wersja, zarejestrowany w kraju. Tel. 697/998-931.

AUTO SKUP OSOBOWE, DOSTAWCZE, KAŻDY MODEL, STAN. Ceny od 500-40.000zł. Tel. 663/227-708.

DODGE JOURNEY 2.7 V6, 185 KM, czarny MAT, przebieg 245 tys. Cena 25 tys zł. Tel. 725/422-795

FIAT PUNTO, 2010r., diesel. Tel. 663/553-812

OPEL CORSA 1.2 benzyna, 2018r., OPEL ASTRA 1.2 benzyna, 2020r. sprzedam niedrogo. Auta zarejestrowane i ubezpieczone, jak nowe! Tel. 601/932-422.

PRZYWÓZ BARDZO MŁODYCH AUT pokolizyjnych, możliwa naprawa oraz wszelkie formalności. **DOBRE CENY !!** Tel. 601/932-422.

TOYOTA AVENSIS KOMBI diesel 2.0, rok 2009, w dobrym stanie. Tel. 695/827-634.

VW CRAFTER 2014r., 2.0 TDI, przebieg 183 tys. km, serwisowany, stan bdb. Tel. 666/142-399.

VW POLO 2009r, 1,6TDI, 186tys. przebiegu, elektryczne szyby i lusterka, 4-drzwiowy, klimatyzacja, czarny metalik, zarejestrowany w kraju. Tel. 503/776-219.

VW TOURAN 2004r, 1.9tdi, 105KM, elektryczne szyby i lusterka, klimatyzacja, wypinany hak, zarejestrowany w kraju. Tel. 503/776-219.

VW TOURAN 2004r., 7 osob., bardzo tanio sprzedam. Tel. 606/976-641.

KUPIĘ

603/810-195 tel. AUTA DO KASACJI - kupię każde. Odsprzedaż części samochodowych.

695/061-826 Złomowanie pojazdów, zaświadczenie do wydziału komunikacji, odbiór własnym transportem.

AAASKup aut, cafe lub rozbite, sprzedaję części, **wystawiamy kasacje.** Tel. 883/151-515

KASACJA POJAZDÓW. Zaświadczenie o złomowaniu, gotówka do ręki. Odbiór własnym transportem. Wimar Pieruchy. Tel. 500/043-306.

KUPIĘ KAŻDE AUTO całe, uszkodzone, do remontu lub złomowania. Zadzwoni, a na pewno się dogadamy. Tel. 660/684-212.

Kupię **KAŻDE AUTO** do kasacji lub remontu. **Płacę gotówką, dojadę. SKUP MASZYN ROLNICZYCH.** Tel. 609/041-771.

nieruchomości

Sprzedam **DOM MIESZKALNY** z budynkami gospodarczymi i działką, gmina Rozdrażew. Tel. 723/284-429.

Sprzedam **DZIAŁKĘ budowlaną** z warunkami zabudowy. Gmina Rozdrażew. Tel. 723/284-429.

Sprzedam **DOM MIESZKALNY** z budynkiem garażowo-gospodarczym, działka 1.000 m² z ogrodem. Dobryca, tel. 695/858-872, w godz. 18.00 - 20.00.

Wynajmę lub sprzedam **MIESZKANIE** w Jarocinie na os. Rzeczypospolitej, 68 m², IV piętro. Tel. 882/901-255 po 18:00.

Sprzedam **DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ** o powierzchni 1600 m² w miejscowości Wilcza. Tel. 887/877-085.

Sprzedam w Śmierowie (gm. Żerków) **OBIEKT** na działalność gospodarczą lub mieszkanie o powierzchni 80 m², usytuowany na działce o powierzchni 300 m². Piękna i spokojna okolica. Tel. 887/877-085.

POSZUKUJĘ GRUNTÓW do wydzierżawienia pod budowę farmy fotowoltaicznej. Powierzchnia min. 1.5ha, grunty IV-VI klasy. Dzierżawa 12.000zł/ha. Tel. kontaktowy 510/236-303.

Sprzedam **MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE** w Jarocinie, na ul. Bema, II piętro, 3 pokoje, balkon, piwnica, 68,5 m². Cena 4000zł/m². Tel. 785/748-985.

Kupię **DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ,** okolice Jarocina. Potencjalnie rolna, do wydzielenia - załatwię formalności. Tel. 533/009-048.

KASACJA POJAZDÓW
PUNKT SKUPU ŻŁOMU

TEL. 605 886 562
604 219 407
62 747 23 38

JAROCIN UL. GLINKI 26

MAC-MET SPJ

Sprzedam **DOM** w Jarocinie, powierzchnia 286 m², 7 pokoi, kuchnia z jadalnią, 2 łazienki, 2 garaże, 3 wejścia. Cena 490 tys. zł. Pozostałe szczegóły tel. 695/583-600.

Sprzedam **MIESZKANIE 72 m²** z działką i budynkami gospodarczymi, szklarnią na Wojska Polskiego 95a. Świetna lokalizacja! Tel. 601/235-886.

ODDAM W NAJEM

Wynajmę **MIESZKANIE 52 m²,** 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Jarocinie. Odstępne 1500 zł + kaucja 1500 zł + media. Tel. 603/893-550.

OKAZJA - Do wynajęcia **LOKAL MIESZKALNY 85 m²** w centrum Jarocina, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 750zł. Tel. 605/077-239.

Wynajmę **LOKAL UŻYTKOWY** o pow. 126 m² w Witaszycach przy ul. Słupskiej 4. Czynsz najmu 800zł netto + comiesięczne opłaty na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej (ok. 600zł) oraz koszty związane z eksploatacją wody, prąd. Istnieje również możliwość sprzedaży lokalu. Szczegóły pod nr tel. 606/978-727.

SKLEP do wynajęcia w Żerkowie, ul. Jarocińska 3. Tel. 691/168-964.

Wynajmę **3 POKOJE** dla pracowników firm. Dom w Jarocinie. Tel. 501/786-525.

rolnicze

WEZMĘ ZIEMIĘ W DZIERŻAWĘ. Rozważę każdą ofertę. Tel. 577/262-384.

NASIONA KUKURYDZY, ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN, NAWOZY DOLISTNE, FOLIE PRYZMOWE, INNE ROLNICZE. Góra, tel. (62)747-27-62.

Profesjonalne usługi podsiewu i siewu głównego traw oraz drobnonasiennych, pielęgnacja użytków zielonych łąk i pastwisk. Sprzedaż nasion traw i kukurydzy. Usługi siewu kukurydzy. Tel. 693-250-630

Śruta kukurydziana - energetyczny dodatek dla trzody i bydła. Tel. 731/823-867

Wezmę ziemię w dzierżawę gm. Czermin, Kotlin i Gizalki. Tel. 782/259-014.

Wezmę ziemię w dzierżawę lub kupię. Tel. 504/416-427.

Sprzedam **ZIEMIENIAKI** sadzeniaki, jadalne, duży wybór odmian, **SIANOKI-SZONKĘ.** Tel. 785/408-881.

Sprzedam **oczyszczoną kukurydzę,** bardzo dobrej jakości tel. 660/389-474 .

PRZYJMĘ GRUNTY W DZIERŻAWĘ. Atrakcyjne warunki współpracy. Tel. 725/667-069.

OKNA INWENTARSKIE OD RĘKI + SIATKI PRZECIW ASF - każdy wymiar. Produkcja, naprawa - Wolica Pusta 8, tel. 505/724-704.

Sprzedaż piasku:
• siany • płukany • zasypkowy
Sprzedaż ziemi:
• torfowa • przesiewana
• na wyrównanie terenu
Sprzedaż kruszywa
Wyburzenia i rozbiórki
Usługi transportowe wywrotkami od 1t do 26 t
Usługi koparko-ładowarką
Transport niskopodwoziowy
Tel. 695 969 599

Oddam w dzierżawę **ŁAKĘ** w Parzęczewie 1.6 ha. Tel. 782/179-992.

Sprzedam las o powierzchni 1,94 ha w całości lub na działki przy Zalewie Jezewskim. Tel. 721/462-261

Sprzedam **ZBOŻE OCZYSZCZONE:** pszenica, jęczmień, pszenżyto jare, jęczmień z pszenicą, owies, mieszaninę. Tel. 693/560-105.

Sprzedam **ZIEMIENIAKI** sadzeniaki i jadalne, odmiana **"VINETA"** i **"LORD"**. Tel. 500/339-508.

Sprzedam **OPRYSKIWACZ "SKOTAREK"** 500l, szer. 15m i **ROZSIEWACZ DO NAWOZU "BAK"**. Tel. 691/204-426.

Sprzedam **C330, przyczepę 3,5 tony (kaczuska), siano-kostka.** Tel. (62)741-52-84, 727/399-827.

Sprzedam kukurydzę z kolby dłużej i naturalnie suszoną, oczyszczoną z **DOWOZEM.** Tel. 666-617-778.

Sprzedam **OWIES BINGO do siewu/paszowy, OPRYSKIWACZ** ciągnany 1700 l, 15 m, **URSUS C360.** Tel. 666/037-630.

Sprzedam oczyszczony **JĘCZMIEN, OWIES I PSZENICĘ.** Możliwość dowozu. Tel. 781/575-875.

Sprzedam **ziemniaki sadzeniaki VI-NETA, DENAR.** Możliwy DOWÓZ. Tel. 730/326-770

SPRZEDAM siano, sianokiszonkę, słoma, kiszonka z kukurydzy. DOWÓZ. Tel. 607/303-238

Sprzedam **PSZENŻYTO, ŻYTO I PSZENICĘ.** Tel. 784/738-121.

MASZYNY

Sprzedam **ŚRUTOWNIK** ssąco tłoczący, węże 10m/3m dwukomorowy NOWY. **REGENERACJA ŚRUTOWNIKÓW.** Tel. 506/102-776.

Skup wszystkich **CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH, MASZYN ROLNICZYCH.** Tel. 883/646-199.

Kupię ciągniki rolnicze - absolutnie wszystkich marek, stan i rocznik obojętny. Tel. 694/229-446.

Kupię każdy ciągnik rolniczy **URSUS, ZETOR, MF, MTZ-82, BELARUS, John Deere, NEW HOLLAND, DEUTZ, PRONAR, RENAULT i VALTRA,** płatność gotówką od ręki. Tel. 694/400-305.

Sprzedam **KOŁA bliźniacze z oponami 13,6R38.** Tel. 696/012-113.

Kupię **CIĄGNIK C-330, C-360, MF255, WŁADIMIREC MTZ82, ZETOR, CYKLOP, ROZRZUTNIK** oraz inne, **PRZYCZEPY, KOMBAJN ZIEMIENIACZANY** i inny sprzęt. Tel. 602/811-423.

Ładowarki rolniczo - budowlane, pługi obrotowe, mobilna mieszalnia pasz. Tel. 693/764-072

ZWIERZĘTA

Kupię **JAŁOWICE** wysoko cielne. Tel. (61)437-75-27, 602/731-229.

Skup macior i tuczników, płatne gotówką. Tel. 880/203-189

Sprzedam **byczki i jałówki mięsne** oraz krzyżówki, **ncb i hf (polskie)** od 650 zł. **Możliwość transportu.** Tel. 721/159-984, 601/057-112

Cielęta w ciągłej sprzedaży. Tel. 889/294-894

SKUP BYDŁA. GOTÓWKA + vat, oraz ubój z konieczności. Tel. 531/855-606.

SKUPUJEMY BYKI, KROWY, JAŁÓWKI. Zapraszamy do kontaktu. Płatność w gospodarstwie z VAT-em. Tel. 572/770-932, (65)511-46-30.

SKUP TUCZNIKÓW I MACIOR. Gotówka. Tel. 883/993-179.

Kupię **BYDŁO RZECZNE:** krowy, byki i jałówki - gotówka oraz bydło **NA UBÓJ Z KONIECZNOŚCI.** Tel. 600/525-166.

Kupię **BYCZKI I JAŁÓWKI** od 80kg do 580kg, płatne gotówką. Własny transport. Tel. 669/965-997.

SPRZEDAŻ CIELĄT. DORPOL, 63-210 Żerków, Stęgosz 5, tel. 783/530-623, 531/108-063.

UBOJNIA BYKI HF od - 7.50 zł, M do 8.40 zł, KROWY - do 5.40 zł. **SKUP tuczników i macior.** Tel. 608/138-133.

Kupię jałówki hodowlane i użytkowe cielność 6-7 miesięcy. Tel. (62)741-47-61, 602/777-217.

Sprzedam **byczki mięsne i jałoweczki.** Tel. 660/610-949, 536/397-698.

KUPIĘ BYDŁO pourazowe. Tel. 518/038-212.

Sprzedam **MŁODE KURKI 22-tygodniowe.** Sprzedaż po godz.15.00, tel. 691/168-964, Golina, ul. Jarocińska 1a.

Sprzedam **PROSIĘTA I SIANO** w balotach. Tel. 783/866-153.

Sprzedam **BARANA** 2 letniego. Tel. (65) 571/69-15

Sprzedam **PROSIĘTA 7 szt., Łobez.** Tel. 726/273-450.

Sprzedam **ŁOSZKI prośne.** Tel. 500/199-261

Sprzedam **jałówkę cielną.** Gmina Czermin. Tel. 606/396-704.

Sprzedam **duże prosięta.** Tel. 600/563-675

Sprzedam **jałóWKI cielne,** wycielenie 20 maj, 25 czerwiec. **Zetor 9540.** Tel. 667/884-028

usługi

VIDEOFILMOWANIE - Profesjonalne Studio Cyfrowej Produkcji Video. Film + fotoksiążka. Korzystne ceny. Tel. 604/295-249.

PRANIE TAPICERKI, DYWANÓW, WYKŁADZIN, WYPOCZYNKÓW. Szybkie terminy realizacji. Tel. 722/180-142.

NAPRAWA SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Jarocin. Tel. 669/891-999.

VIDEOFILMOWANIE&FOTOGRAFIA CYFROWA. Profesjonalne Studio Produkcji Foto-Video. Przegrywanie z Kaset na DVD. RABATY, PROMOCJE, GRATISY!!! zobacz: www.audiovideofilm.pl, tel. 601/667-119

POPLONY

- RZODKIEW OLEISTA
- GORCZYCA • FACELIA
- WAPNO GRANULOWANE
- WYKA OZIMA. JARA
- słonecznik • lubin • lucerna
- groch • siemię lniane • gryka
- trawy poplonowe • peluszką
- koniczyna • proso • raygras

Z TĄ REKLAMĄ DOWÓZ GRATIS !!!
tel. 663-325-800

SKLEP MEBLOWY Kotlin, ul. Dworcowa 2A, ul. 15-go Sierpnia 1 - poleca szeroki **ZAKRES MEBLI** oraz **PRZEPROWADZKI**. Tel. 664/739-772. ZAPRASZAMY!!

FOTOGRAF na ŚLUB I KOMUNIE. Zapraszamy na www.creative7.pl Tel. 693/799-304.

BUDOWLANE

BRUKARSTWO. Profesjonalne układanie kostki, kamienia granitowego i polnego. Usługa koparko-ładowarką 2cx i wyburzanie. Kopanie fundamentów. Szybko, tanio i solidnie Tel. 667/377-841.

BLACHARSTWO - DEKARSTWO, wszystkie pokrycia dachowe, renowacje dachów - usługi wykonujemy z własnego oraz z powierzonego materiału. www.dachy-pleszew.weebly.com Tel. 604/220-487.

TYNKI, POSADZKI BETONOWE, PRZEMYSŁOWE - domy, mieszkania, biura. Tel. 693-459-435

HYDRAULIK USŁUGI Wodno-Kanalizacyjne i Centralne Ogrzewanie. Fachowa obsługa i profesjonalne doradztwo. Tel. 507/796-387.

SPRZEDAŻ I UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, UKŁADANIE GRANITU, ogroduzenia klinkierowe, odwodnienia terenu, prace ziemne. Usługi koparko-ładowarką. Tel. 601/901-710.

SIATKA OGRODZENIOWA różne rodzaje. **PANEL OGRODZENIOWY**. Kompleksowy montaż. Tel. 660/132-797, 692/740-254.

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE. INSTALACJE, POMIARY ELEKTRYCZNE. PROMOCYJNE CENY. Tel. 502/909-641.

PRODACH - DEKARSTWO, BLACHARSTWO, WIĘZBY DACHOWE, TERMOIZOLACJE, IZOLACJE BALKONÓW, TARASÓW oraz FUNDAMENTÓW, MONTAŻ OKIEN i ROLET DACHOWYCH. Tel. 785/540-005.

TYNKI MASZYNOWE GIPSOWE, krótkie terminy. Tel. 501/565-289, 501/565-283.

POSADZKI MASZYNOWE. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 697/428-561.

BEZPYŁOWE CYKLINOWANIE PODŁOGI. USŁUGI STOLARSKIE. Tel. 694/993-417.

"WEBER BRUK" PEŁEN ZAKRES PROFESJONALNYCH PRAC BRUKARSKICH W BARDZO DOBRYCH CENACH. Tel. 669/455-823.

POSADZKI BETONOWE. Maszynowo wykonywane w domach, blokach, biurach itp. Tel. 606/128-033.

DOCIEPLANIE STROPODACHÓW przez wdmuchiwanie wełny mineralnej lub granulatu styropianowego i **ŚCIAN DOKANAŁOWO** poprzez wtłaczanie pianki w szczelinę muru. Wycena gratis. Tel. 600/977-623.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, TYNKI MINERALNE, AKRYLOWE, SYLIKATOWE, SYLIKONOWE, TARABONY, ŻYWICA DEKORACYJNA, REMONTY, MALOWANIE, PŁYTKI, MUROWANIE. Tel. 692/230-470.

POKRYCIA DACHOWE, BLACHODACHÓWKA, DACHÓWKA: CERAMICZNA, BETONOWA, PAPY TERMOZGRZEWALNE, DOCIEPLANIE DACHÓW, PODBITKI DREWNIANE. Tel. 600/302-985.

Oferuję **MALOWANIE, TAPETOWANIE, SZPACHLOWANIE.** Tel. 665/572-259.

KOMPLEKSOWE REMONTY MIESZKAŃ od A do Z. **WSZYSTKIE PRACE BUDOWLANE I WYKOŃCZENIOWE. KŁADZENIE** papy termozgrzewalnej 10zł/m². **AWARIE** hydrauliczne i elektryczne. Tanio, szybko i solidnie! Tel. 537/524-696.

FINANSOWE

ATIZ POŻYCZKI. 1000 zł - 12 rat miesięcznych po 128 zł lub 1000 zł - po 30 dniach oddajesz 1060 zł. Tel. 509/685-530, (61) 282-91-13

POŻYCZKA OD RĘKI Minimum formalności. Tel. 509/138-650.

różne

TANIE PŁOTY I OGRODZENIA, GARAZE BLASZANE od 1.500 zł, **BLACHY TRAPEZOWE**. Raty. Tel. (62)733-88-30, 607/680-103.

ANTYKI, STAROCIE, SKUP RENOWACJA. P.H.U. Piotr Pryczek, ul. Śródmiejska 25, 63-200 Jarocin. Tel. 500/086-800.

praca

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW na LINIĘ PRODUKCYJNĄ w branży drzewnej. Umowa o pracę. Tel. 668/372-205.

Zatrudnię **DEKARZA-BLACHARZA** lub **POMOCNIKA DEKARZA** ze stażem. Praca w Jarocinie. Tel. 502/526-893.

Przyjmę **PRACOWNIKA DO PRZUCZENIA** na tynki maszynowe lub **TYNKARZA**. Tel. 692/230-470.

Zatrudnię **STOLARZA MEBLOWEGO**, specjalizacja meble kuchenne. Wysokie zarobki. Tel. 726/722-242.

Przychodnia lekarska w Jarocinie zatrudni **PIELĘGNIARKĘ POZ**. Kontakt: 668/412-922.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe KIM zatrudni: PRACOWNIKÓW - ŚLUSARZ, STOLARZ. Telefon kontaktowy: 602/785-008.

Zatrudnię **DEKARZA** oraz **PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO**. Tel. 785/540-005.

Zatrudnimy **KIEROWCĘ C+E** na międzynarodówkę. Tel. (65)511-46-30.

Zatrudnię **KIEROWCĘ** kat. C+E w transporcie krajowym oraz międzynarodowym. Telefon kontaktowy: 730/730-720, 508/678-929.

Przedsiębiorstwo Drogowe Grzebyszak zatrudni **PRACOWNIKA DO PRAC BRUKARSKICH**. Tel. 501/666-325, 725/549-395.

Pracownicy z Ukrainy szukają pracy w różnych zawodach. Tel. 694-816-906, 507/726-888.

Przyjmę **UCZNIA** w zawodzie **MONTER INSTALACJI C.O., WOD. KAN.** Tel. 608/062-989.

Przyjmę **UCZNIA** w zawodzie: **MONTER SIECI i INSTALACJI SANITARNYCH**. Tel. 504/965-772.

Przyjmę do prac ogólnobudowlanych na terenie Pleszewa, transport z Dobrzycy, Jarocina, Pleszewa. Dobra płaca, rozliczenia tygodniowe. Tel. 880/919-188.

Przyjmę **MURARZA i POMOCNIKA** do firmy budowlanej. Tel. 663/506-630.

SZUKAM PRACY DORYWCZEJ. Tel. 607/328-308.

Zatrudnię pracownika do prac porządkowych. Tel. 721/885-611

Zatrudnię pracownika do sklepu, Borek Wlkp. Tel. 507/121-677

matrymonialne

"Chcąc doznać pełni szczęścia, trzeba je dzielić z kimś innym." **SERDECZNIE ZAPRASZAM DO BIURA MATRYMONIALNEGO "RUSALKI"** - Aneta Sierowa, tel. 662/400-165.

KAWALER 35 lat, miły, sympatyczny z poczuciem humoru, niezależny, bez nałogów **POZNA PANNĘ** do lat 35. Tel. 724/803-635.

Poznam **PANIĄ** do lat 35. Tel. 697/811-080.

towarzyskie

ATRAKCYJNA CYCOLINKA. Tel. 733/867-642.

zwierzęta

STANÓWKA OGIEREM HUCULSKIM, Kupidyn z Sadyby. Tel. 725/374-650.

nauka

TŁUMACZENIA przysięgi i zwykłe - **JĘZYK NIEMIECKI i ANGIELSKI**. Pomoc językowa: **WŁOSKI i FRANCUSKI**. Tel. 698/481-211.

lekarskie

KRZYSZTOF GRUSZCZYŃSKI SPECJALISTA CHIRURG. Przyjęcia Jarocin ul. Hallera 9 p 23 czwartki po 16⁰⁰. Rejestracja telefoniczna 601/692-223.

LESZEK MICHALAK - SPECJALISTA CHIRURG. Przyjęcia w środy od 17.00 przy ul. Hallera 9. Rejestracja telefoniczna 603/058-715.

SPECJALISTA CHIRURG GRZEGORZ SZYMCHAK Jarocin, ul. Wrocławska 38, - przyjęcia: wtorek od 16.00, piątek od 16.00 - rejestracja telefoniczna. **GASTROSKOPIA**: czwartek od 17.00 - rejestracja. Tel. 601/796-362.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. HANNA MARCZUK-ZIELIŃSKA. Przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, piątki 15.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62) 747-14-05, 660/764-253.

CHIRURG, lek. med. ANATOL ZIELIŃSKI. Rejestracja telefoniczna; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62)747-14-05, 660/733-126.

PRYWATNY GABINET NEUROLOGICZNY, PRACOWNIA EEG - lek. med. B. Łysiak-Matecka, SPECJALISTA NEUROLOGI, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ. Przyjęcia poniedziałki 18.00-20.00, środy - 17.00-20.00, piątki 12.00-14.00. Rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04. Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 31.

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY, PRACOWNIA USG, KTG, KOLPOSKOPIA, leczenie nadżerek LEEP - LOOP - lek. med. K. Małcki - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorek, czwartek, rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04, po 20.00.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista ALINA BUDZYŃSKA, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Wrocławska 46 a. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00 do 18.00. Tel. (62)747-83-18. Nagłe przypadki 508/155-615.

GABINET GINEKOLOGICZNY, dr n. med. WŁODZIMIERZ BUDZYŃSKI, specjalista ginekolog i położnik; **LASER** - leczenie nadżerek, KTG, USG. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Wrocławska 46 a, tel. (62)747-83-18, rejestracja telefoniczna 532/785-228. Przyjęcia: poniedziałki i czwartki od 15.00.

GABINET UROLOGICZNY - KAZIMIERZ WYSOCKI, specjalista urolog. **USG w trakcie wizyty**. Jarocin, ul. Wrocławska 38, przychodnia "MEDAN". Rejestracja tel. (62) 747-22-61, od godz. 8.00 do 18.00.

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY lek. med. PAWEŁ JERZYCKI. Jarocin, rejestracja w godz. od 9.00-15.30 tel. (62)505-22-40.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY lek. med. KATARZYNA ZIOŁO - specjalista ginekolog-położnik. **USG, KTG, KRIOTERAPIA**. Przyjęcia pn.-pt. - po uprzedniej rejestracji. Jarocin, ul. o. Serafina Niedbały 18, tel. (62)747-59-36, (62)747-37-61.

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ i ONKOLOGICZNEJ BARTŁOMIEJ ROSZAK. Przyjęcia po rejestracji telefonicznej 602/593-835, Jarocin, ul. Wodna 23.

Centrum Medyczne Lek. med. **JACEK GÓRNY** specjalista **KARDIOLOG** (w cenie wizyty **EKG i ECHO SERCA**). Jarocin ul. Magnoliowa 1. Tel. (62)747-28-35, (62)747-12-86.

Centrum Medyczne Profesor dr hab. nauk med. **STEFAN SAJDAK** specjalista w **POŁOŻNICTWIE GINEKOLOGII i ONKOLOGII GINEKOLOGICZNEJ**, Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. (62)747-28-35, (62)747-12-86.

GABINET STOMATOLOGII i MEDYCYN Y ESTETYCZNEJ Ludmiła Biadaszkiewicz-Strugała, Jarocin Kwiatowa 17, rejestracja 500/156-048.

GABINET PSYCHOLOGICZNY psycholog IZABELA SIPURZYŃSKA. Porady psychologiczne, psychoterapia, uzależnienia. Jarocin, ul. Estkowskiego 27, rejestracja tel. (62)747-37-50, 506/372-620.

OPTOMETRIA dr n. m. MONIKA FELTZKE. Badanie wzroku, dobór okularów. Tel. (62)747-31-16.

REHABILITACJA i MASAZ mgr ALEKSANDRA TUCZYŃSKA. Tel. 661/435-777, ul. Dąbrowskiego 16, Jarocin. Możliwy dojazd do domu.

SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. Tadeusz Nowak, specjalista **OTOLARYNGOLOGII** (certyfikat WIL). Przyjęcia dzieci i dorosłych po 16.00. Jarocin, ul. Moniuszki 2B, tel. (62)747-21-35.

GABINET PSYCHOLOGICZNY, mgr JULIA PIEKARSKA, ul. T. Kościuszki 12 a, Jarocin. Tel. 604/997-276. Młodzież i dorośli.

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, KTG, lek. med. Mirosława Sosińska-Walczak, specjalista ginekolog-położnik. Rejestracja telefoniczna (62) 740-62-38. **ŚRODY NIECZYNNE !**

DYŻURY APTEK

Do soboty **10 kwietnia** oraz w dniach **12-17 kwietnia** dyżur w Jarocinie pełni apteka **„Dbam o zdrowie”** (ul. Kościuszki 16A, Kaufland). W niedzielę **11 kwietnia** czynna będzie apteka **„Bratek 2”** (ul. św. Ducha 30). Punkty są otwarte **w godz. 8.00-21.00.**

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

REHABILITACJA DOBIESZCZYŃNA W RAMACH UMOWY Z NFZ

Oferujemy kompleksową rehabilitację zarówno prywatnie, jak i w ramach usług świadczonych przez NFZ.

Gabinet Fizjoterapii NZOZ DOSMED w Dobieszcznie oferuje zabiegi fizjoterapeutyczne w ramach umowy z NFZ od 01.05.2018 r.

Wykonujemy zabiegi usprawniające dla pacjentów ze schorzeniami ortopedycznymi, urazowymi, neurologicznymi, reumatologicznymi.

Zapewniamy krótkie terminy oczekiwania po wcześniejszej rejestracji telefonicznej pod nr **(62) 740 27 04, 886 506 368** w godz. 8.00 - 16.00 lub osobiście w **NZOZ DOSMED Dobieszczyna 47a, 63-210 Żerków** www.dosmedrehabilitacja.pl

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN, UL. STENKIEWICZA 14 (50 m od dworca PKS)
Prywatnie przyjmują lekarze z klinik poznańskich w zakresie:

- * chorób wewnętrznych, chorób naczyń i kardiologii wtorki 15.30 - 17.30
dr n. med. Arkadiusz Niklas
rejestracja telefoniczna tel. kom. 604 181 005
- * ginekologii, położnictwa i ginekologii onkologicznej poniedziałki
rejestracja telefoniczna (62) 747 28 17
prof. dr hab. n. med Ewa Nowak-Markwitz
- * chorób oczu - czwartek 15.30 - 17.30
dr n. med. Andrzej Styszyński

lek. Aleksander MALESZKA
GASTROENTEROLOG
SPECJALISTA CHOROBY WĘWNETRZNYCH
SZPITAL ŚREDZKI
PRACOWNIA ENDOSKOPII - WĘJŚCIE A1
Środek Wilga - ul. Czerwki i Wilgury 16
tel. 61 628 78 58
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY UKŁADU POKARMOWEGO
PIERWSZY I TRZECI CZWARTEK MIESIĄCA OD GODZ. 15.00
REJESTRACJA TELEFONICZNA
od poniedziałku do piątku do godz. 14.00
Tel. 625 033 893, **aprawy pilne 507 112 002**
OSTATNI CZWARTEK MIESIĄCA
Przychodnia Nad Stawem
ul. Poznańska 10b, Koźmin Wlkp.
Tel. 62 597 19 73, 539 911 947

RTG, USG

ZAKŁAD DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ
Eliasz, Ziolo
Jarocin, ul. o. S. Niedbały 18
czynne pn. - pt.: od 8.30 do 17.00

- Badania RTG, Pantomograf zębów
- Badania USG piersi, tarczycy, jąder, prostaty, brzucha, mięśni i stawów
- Doppler żył i tętnic

Rejestracja tel. (62) 740-02-77

Stomatologiczny
lek. stom. Wojciech Garbacz
stomatologia
zachowawcza
protetyka
chirurgia
choroby przyzębia
wybielanie zębów

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16
Rejestracja tel. (62) 505 28 08
Czynne od poniedziałku do soboty
od 14.00 do 19.00
w sobotę w piątek
od 9.00 do 13.00

POGOŃ ZA GRUPĄ „MISTRZOWSKĄ” III LIGI OKAZAŁA SIĘ NIEUDANA. JAROTĘ JAROCIN PRZEC NAJBLIŻSZE TRZY MIESIĄCE CZEKA WALKA O UTRZYMANIE. ZADANIE BĘDZIE BARDZO TRUDNE. W drugiej części ligowej tabeli panuje duży tłok, a z III ligi spadnie co najmniej siedem drużyn. Jednak w najgorszym wariancie może być ich aż dziesięć.

– Po analizie tabeli, jeżeli będziemy w tej grupie „spadkowej”, nie wiem, czy nie czeka nas jeszcze trudniejsze zadanie niż to po przejęciu zespołu w 2019 roku i utrzymanie Jaroty w III lidze – tak sytuację w rozgrywkach ocenił Piotr Garberek po przegranym spotkaniu w Swarzędzu z Unią. Ponad dwa lata temu Jarota rundę jesienną zakończyła na 15. miejscu, pierwszym zagrożonym w zależności od spadków z II ligi, z zaledwie 13 punktami na koncie. Wówczas, m.in. dzięki świetnemu początkowi rundy wiosennej, JKS utrzymał się w III lidze. Skończył rozgrywki na 14. pozycji z dorobkiem 38 punktów – osiem „oczek” nad strefą spadkową.

Dzisiaj obraz jest inny i to z wielu powodów – wyjątkowa sytuacja pandemiczna, powiększenie ligi do 22 zespołów, podział na grupy po rundzie zasadniczej. Długo można wymienić. W tej chwili Jarociniacy są na jednym z czterech całkowicie bezpiecznych miejsc, bez względu na rozstrzygnięcia w II lidze. Jednak kluczowe będzie najbliższe trzynaście kolejek, w trakcie których wiele może się zmienić. Z trudnymi rywalami, co pokazały mecze rundy zasadniczej. Jarota zdobyła w spotkaniach z nimi 21 punktów z 39 możliwych. Wśród tych straconych są m.in. porażki z Unią Swarzędz i Unią Janikowo czy remisy z Pomorzaniem Toruń i Gryfem Wejherowo.

Faworytem grupy „spadkowej” wydaje się Kotwica Kołobrzeg, dla której brak miejsca w pierwszej ósemce na pewno jest dużym ciosem. Podobnie zresztą dla Sokoła Kleczew czy – może przede wszystkim – Bałtyku Koszalin, który, patrząc na terminarz w ostatnich dwóch kolejkach, miał prostą

TRZYNAŚCIE MECZÓW O UTRZYMANIE



drogę do grupy „mistrzowskiej”. Coraz lepiej wygląda gra młodego zespołu Chemika Police. Zimą wzmocnienia poczynił Górnik Konin. Chociaż trudno uwierzyć w ich utrzymanie, mecze z tymi drużynami mogą okazać się kluczowe, bo strata punktów może zaważyć o spadku lub utrzymaniu.

Jarota w grupie „spadkowej”

7-krotnie zagra w Jarocinie, a 6-krotnie na wyjeździe. Podopiecznych Piotra Garbarka czekają trzy dalekie wyjazdy: do Wejherowa, Kołobrzegu i Świnoujścia. Ponadto JKS zagra w Koninie (po raz drugi w sezonie), Kleczewie i Toruniu. Ważne będą pierwsze spotkania, w których Jarociniacy mają zdecydowanie niżej notowanych rywali.

Komplet punktów w tych meczach powinien dać więcej spokoju przed bardziej wymagającymi rywalami w maju. Jeżeli w grupie nie dojdzie jednak do rozłamu i nie pojawią się większe różnice punktowe, o ostatecznym losie dla większości ekip decydujące będą pojedynki w czerwcu.

Specyficzny sezon, inny system rozgrywkowy, obostrzenia pandemiczne, ostatni mecz pod koniec czerwca, mecze mogą być przekładane jak jesienią, sytuacja może zmienić się z dnia na dzień, gdy jeden, drugi czy trzeci zawodnik nie będzie mógł zagrać w danym meczu przez koronawirusa. Jest bardzo duża liczba niewiadomych, większa niż w poprzednich sezonach. Jarota ma silną kadrę – z liderem klasyfikacji strzelców na czele, z młodymi i utalentowanymi zawodnikami. Jeżeli JKS wróci do gry z jesieni, o utrzymanie można być spokojnym. Jeżeli jednak będzie ona podobna jak w starciu z Unią Swarzędz lub w drugiej połowie z Gryfem Wejherowo, to wszyscy będą drżeć o dalszy los Jaroty w III lidze.

(db)

MECZE JAROTY W GRUPIE „SPADKOWEJ”:

- 10 kwietnia (sobota)
Jarota Jarocin - Gwardia Koszalin (godz. 17:00)
- 17 kwietnia (sobota)
Gryf Wejherowo - Jarota Jarocin (16:00)
- 24 kwietnia (sobota)
Jarota Jarocin - Chemik Police (17:00)
- 1 maja (sobota)
Górnik Konin - Jarota Jarocin (17:00)
- 8/9 maja
Kotwica Kołobrzeg - Jarota Jarocin
- 15/16 maja
Sokół Kleczew - Jarota Jarocin
- 22 maja (sobota)
Jarota Jarocin - Bałtyk Koszalin (17:00)
- 29 maja (sobota)
Jarota Jarocin - Unia Janikowo (17:00)
- 3 czerwca (czwartek)
Jarota Jarocin - Mieszko Gniezno (17:00)
- 6 czerwca (niedziela)
Jarota Jarocin - Nielba Wągrowiec (17:00)
- 12 czerwca
Pomorzanie Toruń - Jarota Jarocin (13:00)
- 19 czerwca (sobota)
Jarota Jarocin - Unia Swarzędz (17:00)
- 26/27 czerwca
Flota Świnoujście - Jarota Jarocin

Nie ma siły na siostry

CZTERY MEDALE WYWALCZYLI JUNIORZY MUKS BIAŁE TYGRYSY JAROCIN w drugich zawodach Pucharu Polski Juniorów w taekwondo olimpijskim, rozegranych ponownie w Warszawie.

Ze względu na obostrzenia epidemiczne, drugie zawody Pucharu Polski Juniorów miały charakter sprawdzianu kadry narodowej w tej kategorii wiekowej.

Na zawody pucharowe do Warszawy pojechało

sześcioro reprezentantów klubu MUKS Białe Tygrysy Jarocin. Podopieczni Józefiny Nowaczyk - Wróbel zdobyli cztery medale: dwa złote i dwa brązowe.

Znakomicie spisali się złote medalistki siostry Aleksandra i Joanna Szymczak. Obie bezapelacyjnie wygrały rywalizację w swoich kategoriach wiekowych. W efektownym stylu gromiły wszystkie rywalki. W kategorii 46 kg Aleksandra Szymczak

pokonała kolejno: 13:0 Zuzannę Jadczyk z Teboku Warszawa, 34:14 Nikolę Krajewską z Androsu Puławy, a w finale wygrała 15:9 z Agnieszką Krajewską z AZS-u Olsztyn (w poprzednich zawodach tę samą rywalkę pokonała w finale dopiero po dogrywce).

Jeszcze bardziej efektownie po złoty medal sięgnęła Joanna Szymczak w wadze 52 kg. Reprezentantka Białych Tygrysów najpierw pokonała 13:0 Annę Paw-

łowską z AZS-u Poznań, a następnie rozgromiła aż 37:0 Emilią Rzepecką z Taekwondo Borne Sulinowo. W finale Joanna Szymczak pewnie pokonała 19:0 Milenę Michałowską z Taekwondo Kórnik.

Brązowe medale w Warszawie zdobyły inne siostry Emilia i Julia Jędrzejczak (w wadze 42 kg). One jednak, podobnie jak Maria Gęstwa oraz Eryk Mikołajczak, przegrały swoje jedyne walki.

(pw)



Siostry Aleksandra i Joanna Szymczak świetnie spisują się jak dotychczas w zawodach Pucharu Polski Juniorów w taekwondo

Fot. MUKS Białe Tygrysy